



FAKTA

Targi edukacyjne,
w których uczestniczy
Uniwersytet Zielonogórski

17.01	Głogów
12.02	Legnica
21.02	Sulechów
2.03	Wolsztyn
4.03	Uniwersytet Zielonogórski
5-6.03	Gorzów Wlkp.
8.03	Wschowa
12-13.03	Zielona Góra
15-17.03	Poznań

EDUKACYJNE



foto: Marnett Janon

4 marca 2013 r. w auli Uniwersytetu Zielonogórskiego przy ul. Podgórznej 50 odbyło się spotkanie promujące wśród uczniów szkół ponadgimnazjalnych kierunki matematyczne, przyrodnicze i techniczne. Współorganizatorami spotkania byli: Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego oraz Uniwersytet Zielonogórski, który zaprezentował uczniom cztery wydziały: Matematyki, Informatyki i Ekonometrii; Inżynierii Lądowej i Środowiska; Nauk Biologicznych oraz Mechaniczny. Uczniów powitał prorektor ds. studenckich prof. Wojciech Strzyżewski. Udział w spotkaniu wzięli uczniowie z siedmiu szkół, w tym czterech zielonogórskich: Liceum Ogólnokształcącego nr 1, Zespołu Szkół Akademickich (LO nr 4), Technikum Samochodowego i Zespołu Szkół Budowlanych, a także: Liceum Ogólnokształcącego z Sulechowa, Zespołu Szkół Technicznych ze Zbąszynka oraz Technikum Samochodowego z Legnicy.

Spotkanie zostało zrealizowane w ramach projektu systemowego „Kampania promocyjna na rzecz kierunków matematycznych przyrodniczych i technicznych” działania 4.1 poddziałania 4.1.3 Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki.

w numerze:

Wstępniak	3
NOMINACJA PROFESORSKA	4
Prof. dr hab. Paulina Komorowska-Birger	
NOWA HABILITACJA	6
Habilitacja duszpasterza akademickiego	
ks. Pawła Prüfera	
Katolicka nauka społeczna a socjologia,	
interdyscyplinarne sprzężenie (fragment)	7
SUKCESY NASZYCH PRACOWNIKÓW:	
Prof. dr hab. inż. Józef Korbicz członkiem	
Centralnej Komisji do Spraw Stopni i Tytułów	9
dr Alexandr Azarkevitch odznaczony	
medalem Gloria Artis	9
PROGRAM KONFERENCJI REKTORÓW POLSKICH	
UCZELNI TECHNICZNYCH	10
EWA SAPEŃKO / Konkurs Młodych	
Adeptów Nauki	11
WOJCIECH HELLWING / Konferencja naukowa	
w pierwszą rocznicę śmierci	
prof. Romana Juszkiewicza	12
EWA SAPEŃKO / Magisterium z Innowacji –	
rozwój, nauka, biznes	14
JERZY LESZKOWICZ-BACZYŃSKI / O bibliotece	
uniwersyteckiej... i roli socjologii	15
ŁUKASZ RUT / Naukowcy do fabryk, biznes	
do instytutów	16
WIESŁAW HŁADKIEWICZ, TOMASZ MIKIERA /	
Wyższe uczelnie – trzy głosy do tematu	17
ŁUKASZ MUSIELAK / Ekonomia kultury w Zielonej	
Górze – relacja z debaty społecznej	18
EWA SAPEŃKO / Obwodnica Kisielina już otwarta	19
WIADOMOŚCI WYDZIAŁOWE:	
Wydział Artystyczny	20
Wydział Ekonomii i Zarządzania	26
Wydział Humanistyczny	27
Wydział Inżynierii Lądowej i Środowiska	28
Wydział Matematyki, Informatyki i Ekonometrii	35
Wydział Mechaniczny	35
Wydział Nauk Biologicznych	37
Wydział Pedagogiki, Socjologii i Nauk o Zdrowiu	40
KAROL DĄBROWSKI / Kreator Innowacyjności	42
Nowości Wydawnicze	44
Pomagajmy sobie	46
EWA SAPEŃKO / Jubileusz Stowarzyszenia	
„PRom”	48

W przyrodzie widać już wiosenne ożywienie, a i na naszych łamach zrobiło się przyjemnie J Miło jest informować o sukcesach pracowników, a jeszcze milej o sukcesach studentów. Bo to nawet nie o wiosnę już chodzi. Jeżeli tych studenckich sukcesów będzie więcej, to będzie świadczyło, że na UZ dobrych studentów kształcimy na dobrym poziomie. Łatwiej będzie dać odpór nieprzychylnym nam jednostkom (na szczęście tylko jednostkom!). Łatwiej też będzie przekonać maturzystów, żeby zostali na Uniwersytecie Zielonogórskim. I problem nie tkwi w tym, że tych studenckich sukcesów mamy za mało. Wręcz przeciwnie! Na każdym wydziale studenci wygrywają konkursy, piszą najlepsze prace dyplomowe i magisterskie, są pomysłowi i niezwykle aktywni. Tylko jakoś ani oni, ani ich promotorzy czy opiekunowie naukowci nie potrafią się tym chwalić. A powinni.

esa

REDAKTOR NACZELNA
Ewa Sapeńko
WSPÓLPRACA
Anetta Barska, Tomasz Belica,
Marek Dankowski, Renata Grochowalska, Magdalena Grycuk,
Dorota Hebisz, Pola Kuleczka, Katarzyna Kwiecień-Długosz,
Alicja Lewicka-Szczegóła, Jacek Rusiński, Magdalena Steciąg,
Joachim Syga, Anna Urbańska, Janina Wallis, Kinga Włoch

UNIWERSYTET
ZIELONOGÓRSKI
R E D A K C J A
ul. Licealna 9
65-417 Zielona Góra
tel. (68) 328 2593, -2592
miesiecznikUZ@uz.zgora.pl

PROJEKT GRAFICZNY / OKŁADKA
Lucyna Andrzejewska

LAMANIE KOMPUTEROWE
Lucyna Andrzejewska

WYDANIE INTERNETOWE
<http://www.uz.zgora.pl/miesiecznikUZ.html>
opr. Krzysztof Jarosiński

ZDJĘCIA
Kazimierz Adamczewski

Wyrażone opinie są osobistymi przekonaniami autorów i nie zawsze są zgodne ze stanowiskiem kolegium, zespołu redakcyjnego i kierownictwa uczelni. Zachęcamy do wypowiedzi polemicznych. Redakcja zastrzega sobie prawo nadawania tekstom własnych tytułów, ich skracania i adiacji; materiałów nie zamówionych nie zwracamy. Za zamieszczone informacje odpowiedzialność ponoszą ich autorzy.

Oddano do druku w marcu 2013 r.

Nakład: 800 egz.

Druk: Zakład Poligrafii Uniwersytetu Zielonogórskiego

NOMINACJA PROFESORSKA

_PROF. DR HAB. PAULINA KOMOROWSKA-BIRGER



_FOT. MAREK LALIKO

Postanowieniem z 21 grudnia 2012 r. Prezydent RP Bronisław Komorowski nadał dr hab. Paulinie Komorowskiej-Birger tytuł profesora w dziedzinie sztuk plastycznych.

Z wielką satysfakcją informuję o nominacji profesorskiej dla naszej wieloletniej współpracownicy i znakomitej artystki, zasłużonej pedagog i lubianej koleżanki, Pauliny Komorowskiej-Birger. Historia pracy Pauliny Komorowskiej-Birger w Uniwersytecie Zielonogórskim jest tożsama z historią tworzonego od podstaw 22 lata temu Instytutu Sztuki i Kultury Plastycznej. Należy ona do grona najwcześniej zatrudnionych, młodych pracowników naukowych, których życiowym zadaniem było związać się z intelektualną elitą zielonogórską i w pewnym momencie przejąć odpowiedzialność za kształcenie artystyczne od pedagogów dojeżdżających z innych ośrodków akademickich. Tym bardziej cieszy nas jej artystyczny i naukowy rozwój, że zadanie to Paulina Komorowska-Birger wykonała znakomicie. Nasza koleżanka wywarła trudny do przecenienia wpływ na dorobek i obecny styl pracy zespołu pedagogów Instytutu Sztuk Wizualnych.

Paulina Komorowska-Birger studia artystyczne ukończyła w 1990 r. broniąc dyplom na Wydziale Ceramiki i Szklania PWSSP obecnie ASP we Wrocławiu. Aneks tego dyplomu stanowiły prace malarskie, co już na samym początku wskazuje na potrzebę i zdolność dzielenia uwagi na różne dyscypliny i techniki artystycznej wypowiedzi. Ta osobista możliwość i dyspozycja rozwinęły się przez ostatnie dwadzieścia lat, owocując interesującym i bardzo różnorodnym dorobkiem spojonym głęboką myślą nad uniwersalnymi tematami, współczesną egzystencją człowieka, istotą twórczości i sztuki oraz waloryzacją prywatności w obszarze kultury. W twórczych poszukiwaniach Pauliny

Komorowskiej-Birger najważniejsze miejsce od lat zajmują: przedmiot-obiekt jako zapis doświadczeń i działań, instalacja jako kompozycja obiektów lub jednorodna przestrzeń, fotografia jako dokumentacja autorska, wreszcie film - jako rejestracja zdarzeń rozgrywających się w czasie. W licznych realizacjach wszystkie te środki wypowiedzi współistnieją i wchodzą w celowo projektowane interakcje. Przy całej różnorodności środków wypowiedzi, podstawowym materiałem, z którego autorka tworzy swoje prace, pozostaje szkło prezentowane zazwyczaj w postaci filigranowej, kunsztownej i przezroczystej struktury drobnych nitki, kojarzącej się z nicią jedwabnika. Mamy tu do czynienia z twórczością raczej wyciszoną, prywatną i domową w znaczeniu świadomego procesu „zadomowienia sztuki”, o czym pisze w tekście krytycznym poświęconym sztuce Pauliny Komorowskiej-Birger prof. Beata Frydryczak. Motywem wielu

prac i realizacji jest poetycka rekonstrukcja domostwa i sprzętów domowych oraz zamieszkujących wśród nich osób z ich przeszłością, teraźniejszością i przyszłością, z ich problemami i nadziejami, z ich dynamizmem i nostalgiami. Autorka w pełen inwencji sposób ponawia użycie zastępych szklanych nitki jako materiału przekształcającego adaptowane przez nią do sztuki znalezione lub spreparowane przedmioty. W tej świetlistej i poetyckiej materii odnajdujemy więc zatopione zdjęcia i ręcznie malowane przedstawienia, urzędowe pisma i kserokopie, kasztany i korki od szampana i wiele innych cytatów materialnego świata, które przeistaczają się w gotowych dziełach w doniosłe dokumenty rzeczywistości. Artystyczny dorobek Pauliny Komorowskiej-Birger posiada wszelkie znamiona oryginalnej i odpowiedzialnej drogi prowadzącej ku mistrzostwu. A formułowane i komunikowane przez autorkę indywidualne odkrycia w obszarze sztuki posiadają charakter uniwersalnych wypowiedzi.

Dorobek ten stanowią dziesiątki wystaw, które odbyły się w różnych galeriach w Polsce i za granicą, w miejscach o istotnym znaczeniu dla kultury lokalnej, ale też w miejscach prestiżowych i ważnych w skali kraju, jak: Międzynarodowe Centrum Sztuki w Poznaniu, Muzeum Narodowe w Poznaniu, Galeria Awangarda BWA we Wrocławiu, Galeria Miejska tamże, gdzie odbyło się najwięcej indywidualnych pokazów artystki, Muzeum Ziemi Lubuskiej w Zielonej Górze czy Galeria zielonogórskiego BWA, od lat zaliczana do czołówki polskich galerii budżetowych. O aktywności wystawienniczej Pauliny Komorowskiej-Birger świadczą też



_WYSTAWA INDYWIDUALNA, POSTĘPOWANIE O NADANIE TYTUŁU PROFESORA, RONDO SZTUKI, KATOWICE, CZERWIEC 2012 (FOT. GÓRNE: KAROLINA SPIAK, _DOLNE - KATARZYNA DZIUBA)

wystawy zorganizowane za granicą. Wśród nich należy wymienić prezentacje w: The Corning Museum of Glass, Corning, stan NY, USA; Cacao Fabriek w Helmond, Holandia; Galeria Miejska, Bistrita, Rumunia; Polski Instytut Kultury w Berlinie; Galeria Dartington Collage of Arts, Dartington, Anglia.

Począwszy od jesieni 1992 r. Paulina Komorowska-Birger jest pracownikiem dydaktycznym Uniwersytetu Zielonogórskiego, dawniej Wyższej Szkoły Pedagogicznej. Od tego czasu pracowała na różnych stanowiskach dydaktycznych - od asystenta do kierownika pracowni dyplomującej. Niezmiennie angażowała się w sprawy naukowe i organizacyjne pełniąc w różnych okresach odpowiedzialne funkcje takie jak: kierownik Zespołu Badań Naukowych, zastępca dyrektora Instytutu Sztuki i Kultury Plastycznej czy prodziekana do spraw studenckich ostatniej kadencji. Pełniła również funkcje przewodniczącego Komisji Egzaminacyjnej oraz przewodniczącego Komisji Dyplomów. W ostatniej kadencji, przez cztery lata, reprezentowała Uniwersytet Zielonogórski w Państwowej Komisji Akredytacyjnej. Jako samodzielny pedagog doprowadziła do dyplomu kiludziesięciu studentów i wypromowała jednego doktora. W całym okresie zatrudnienia Paulina Komorowska-Birger wielokrotnie potwierdzała zaangażowanie graniczące z poświęceniem w pracy dla dobra naszej uczelni i w interesie studiującej tu młodzieży.

Oddam jeszcze głos zawodowemu teoretykowi sztuki, prof. Beacie Frydryczak, która o artystycznej praktyce Pauliny Komorowskiej-Birger pisze następująco: „...Paulina Komorowska-Birger, zbierając pamiątki dnia codziennego, kreując na nowo przedmioty pozbawione użyteczności, do tej użyteczności odwołuje się, buduje w świecie sztuki

swoje domostwo. Ale można też powiedzieć, że swoje domostwo buduje przenosząc do niego przedmioty sztuki. Do tej idei nawiązuje wprost praca „Pokoje”, zrealizowana w 2000 r. w Holandii, do niej nawiązuje też wystawa „Arche - fakty”, ale przede wszystkim większość obiektów. Jak gdyby moment styku sztuki i życia, tracąc na swej wyrazistości, pozwalał budować oswojoną a więc bezpieczną przestrzeń, która jak dom budowany cegła po cegle, tworzona jest z kolejnych, pojawiających się w jej granicach przedmiotów sztuki, by w końcu - jak „Pracownia” z wystawy „Arche - fakty”, - być gotową do zamieszkania.

Zamieszkanie to sens bycia w świecie, polegający na pokonaniu obcości rzeczy przez ich przyswojenie, a dzięki temu stworzenie domostwa rozumianego jako świat znaczeń i sensów, a nie jako materialność czy fizyczność. To również wprowadzanie sensów w przestrzeń już zamieszkiwaną, a jeżeli tą przestrzenią jest sztuka, to staje się ona domem zawsze otwartym, wciąż budowanym i zdomowianym. Zdomowienie oznacza i określa przestrzeń najbliższą; dom, nie w sensie dosłownym, lecz w sensie najbliższym temu o czym mówi Bachelard - jako to co uwewnętrznione, duchowe i jako to co poetyckie. Zdomowienie to zamieszkiwanie rozumiane jako stan duchowy - to nie przebywanie w danym miejscu lecz jego interioryzacja. Dom jest wpisany w nas; to bezpieczeństwo, bliskość chroniąca przed obcością świata, zapewniająca sferę osobności i prywatności; to nasze wspomnienia, teraźniejszość i przyszłość w postaci projekcji i oczekiwań. Dom jako przestrzeń wewnętrzna nie daje się przedstawić - ale daje się przeżyć, doświadczyć w dziełach poetyckich, dokładnie takich jak kolejne realizacje Pauliny Komorowskiej-Birger...”

Ryszard Woźniak

HABILITACJA DUSZPASTERZA AKADEMICKIEGO KS. PAWŁA PRÜFERA



Już od ponad dziewięciu lat na Uniwersytecie Zielonogórskim postugę duszpasterza akademickiego prowadzi ks. Paweł Prüfer. Moment przybycia do Zielonej Góry bezpośrednio po studiach specjalistycznych we Włoszech i uzyskaniu tam stopnia doktora nauk społecznych w 2004 r., zainicjował pracę na rzecz środowiska akademickiego naszej uczelni. Nie tylko postuga duszpasterska, ale i zaangażowanie o charakterze dydaktyczno-naukowym, z roku na rok owocowały coraz bardziej krystalizującym się dążeniem do uzyskania samodzielności w prowadzeniu badań naukowych. I tak, 4 lutego 2013 r. na Wydziale Nauk Historycznych i Społecznych Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie ks. Paweł Prüfer - po kolokwium i wykładzie - otrzymał stopień doktora habilitowanego w dyscyplinie socjologia. Rada Wydziału NHIS UKSW podjęła tę uchwałę jednogłośnie.

To bardzo cieszy, że kolejna osoba z zielonogórskiego środowiska naukowego, wykazała się tak dużymi umiejętnościami i kompetencjami - jako socjolog. Warto dodać, że w procesie habilitacyjnym kandydata i w jego pragnieniach, by uzyskać możliwość samodzielnego prowadzenia

badań naukowych, pojawili się jako recenzenci znakomici polscy naukowcy. Wystarczy wspomnieć chociażby prof. Piotra Sztompkę z Uniwersytetu Jagiellońskiego czy też wybitnego socjologa religii prof. Włodzimierza Pawluczuka z Uniwersytetu w Białymstoku, którzy pozytywnie ocenili dorobek naukowy ks. Pawła Prüfera. Przedmiotem szczególnych zainteresowań doktora habilitowanego jest badanie interdyscyplinarnych konfrontacji pomiędzy naukami społecznymi o charakterze normatywnym, a tymi, które takimi nie są. Rozprawa habilitacyjna ks. Pawła Prüfera została wydana w Oficynie Wydawniczej Uniwersytetu Zielonogórskiego, a nosi tytuł *Katolicka nauka społeczna a socjologia. Interdyscyplinarne sprzężenie*. Książka spotkała się z wielkim zainteresowaniem naukowców w Polsce, szczególnie wśród socjologów. Wielu z nich zwracało uwagę na to, że nieczęsto zdarza się, aby wydawnictwa uczelniane tak pięknie wydawały książki swoich pracowników, jak to jest w przypadku naszej Oficyny Wydawniczej. Ks. Paweł Prüfer nie ukrywa też, jak wiele wsparcia i pomocy w osiągnięciu tego sukcesu otrzymał od środowiska akademickiego naszej uczelni, a zwłaszcza od jej władz, za co jest ogromnie wdzięczny. Wystarczy wspomnieć podejmowaną od lat przez duszpasterza akademickiego i koło naukowe *Pais* inicjatywę organizacji konferencji naukowych, które odbijały się szerokim echem w Polsce i za granicą. Wsparcie naszej uczelni dla możliwości realizacji tych inicjatyw było zawsze wielkie. Warto również zauważyć, iż praca duszpasterska i naukowa, czasem także i dydaktyczna, jaką dotychczas podejmował ks. Paweł Prüfer - nie wykluczają się wzajemnie. A najwyraźniejszym tego dowodem jest pastoralna aktywność księdza oraz naukowy efekt finalny, jakim stało się uzyskanie stopnia uprawomocniającego do samodzielnej aktywności w pracy naukowej.

M.K.

KATOLICKA NAUKA SPOŁECZNA A SOCJOLOGIA, INTERDISCYPLINARNE SPRĘŻENIE

(FRAGMENT)



(...)

„Socjologia to nowa nauka na bardzo stary temat”¹ - powie wybitny współczesny socjolog Piotr Sztompka, a „kierunek, jaki przybrała współczesna nauka społeczna Kościoła, odpowiada potrzebom współczesnym”² - zauważa Czesław Strzeszewski, ceniony znawca i współtwórca katolickiej nauki społecznej w Polsce. Natomiast naukę jako taką (naukę w ogólności) interesują zjawiska nie tyle należące do tego świata, który jest, ile do tego, jaki jest i jak jest rozumiany - o czym powiedzą autorzy podręcznika *Disegno della ricerca e analisi dei dati*³. Nie bez znaczenia jest także to, co trafnie zauważa Stanisław Fel w nawiązaniu do pracy Oswalda von Nell-Breuninga *Gerechtigkeit und Freiheit*, iż niewystarczająca jest deskrypcja w ujmowaniu społeczeństwa, równie potrzebna jest eksplikacja⁴. Gdy nawiąże się ponadto do tytułu, jakim

została opatrzona publikacja pod redakcją Anny Wachowiak *Socjologia jako społeczna terapia*⁵, można dostrzec, jak wiele oczekiwań i nadziei wiąże się z nauką i takimi dyscyplinami jak chociażby socjologia. Niniejsza próba krytycznej analizy możliwej relacji pomiędzy katolicką nauką społeczną⁶ a innymi naukami społecznymi, ze szczególnym uwzględnieniem jednej z nich, to znaczy socjologii, jest bardziej swobodną próbą zebrania poglądów przedstawicieli różnych szkół badawczych niż analizą systematycznych dyskursów w tym komparatystycznym temacie. Takich bowiem nie odnajdujemy w literaturze przedmiotu, a na pewno nie ma ich zbyt wiele.

Katolicka nauka społeczna ewoluowała i nadal podlega zewnętrznej oraz wewnętrznej presji potrzeby adaptacyjno-ewolucyjnej. Trwając we własnym nurcie, który zasadniczo ma charakter „eklezyjalny”, czy też „konfesyjny” (w ocenie wielu), budując własną „samoświadomość” metodologiczno-hermeneutyczną oraz odnosząc ją do kontekstualnych wątków, formułowanych wyzwań ewolucyjno-dynamizujących, czasem z pewną dozą obaw, innym razem z odwagą neofity, potwierdza, dynamizuje i krystalizuje artykulację własnej tożsamości (trudno mówić o rewolucyjnych w niej przeobrażeniach - takie, uważam, się nie zdarzają). Nauka społeczna Kościoła doświadczyła istotnych zmian, zwłaszcza metodologicznych i epistemologicznych. Upatruje się ich chociażby w przełomowym dla kontekstu eklezyjalnego (i dla powstającej w nim nauki) Soborze Watykańskim II, choć nie tylko. Warto więc uznać za wiążące dla niniejszej analizy wskazanie pochodzące z encykliki *Caritas in veritate*, w której to autor, papież Benedykt XVI przypomina interpretatorom KNS, iż „nie ma dwóch różniących się między sobą typologii nauki społecznej, przedśoborowej i posoborowej”⁷. A co z socjologią? Z jej teoretycznym różnicowaniem? Czy podlegała i podlega ona podobnym procesom i nachyleniom? Czy postulat socjologii wolnej od wartości, neutralnej aksjologicznie i niezbyt skłonnej do życzliwego spoglądania w stronę takich nauk jak chociażby teologia, ziścił się? Stanisław Burdziej na łamach „Studiów Socjologicznych” podejmuje refleksję, której sformułowany jako pytanie temat wydaje się wielce intrygujący: *Socjologia postsekularna*?⁸ W niniejszej publikacji podjęto próbę opisaną i wyjaśnienia wspomnianych wyżej kwestii, które są usytuowane przede wszystkim w obszarze dialogu międzydiscyplinarnego.

Alfred Klose zauważa, że KNS ma swoje chronologiczne początki tak samo odległe jak chrześcijaństwo, a nawet jeszcze starsze, gdy uwzględni się odniesienia do Objawienia zawartego w Starym Testamencie⁹. Oprócz tego istotnego odwołania do jej początków w badaniach nad źródłami nauki społecznej Kościoła powinno się uwzględniać jej integralność, spójność i jedność, zarówno historyczną, jak i doktrynalną. Prawdą jest, że pierwszy okres cechuje się bardziej radykalną oceną rzeczywistości społecznej, często z jej kontestacją i napiętnowaniem, a także z nie zawsze kompleksową i gruntowną analizą socjologiczną czy filozoficzną zjawisk społecznych. Jednak nie jest nauczaniem wymierzonym przeciwko komuś, kto inaczej myśli, ale jedynie przeciw systemom, strukturom czy ideom, rozpoznanym jako błędne i wadliwe¹⁰.

W związku z tym, wychodząc od próby sformułowania celów i określenia przedmiotu badań, nie zamierzam ukazywać własnych poszukiwań jako wyjątkowo nowatorskich. Nie oczekuję także, by za takie zostały one uznane przez potencjalnego Czytelnika tych refleksji. Mam świadomość umowności samego pojęcia „interdyscyplinarne sprzężenie”, choć w trakcie krytycznej analizy starałem się precyzować jego rozumienie. Wydaje mi się, że relacje między KNS a socjologią to temat, który dla większości badaczy podejmowany jest niejako „przy okazji” innych zagadnień. Sam pomyśl, aby konfrontować obie dyscypliny, może się rodzić z różnych, nierozwiązywalnych, jak do tej pory, dylematów związanych z badaniem problemów

spotecznych. Przykładem może być chociażby kwestia obecności wartościowania w naukach społecznych, zwłaszcza w socjologii. Myśl o tym, że KNS to także dyscyplina o charakterze normatywnym, oraz jej zestawienie obok socjologii, przywołuje chociażby koncepcję *Wertfreiheit* Maxa Webera¹¹. Wartościowanie, moralność społeczna, fenomen religijności, etyczne motywy działań społecznych - choć nie stanowią podstawowego przedmiotu badawczego dla KNS, są ważnym odniesieniem normatywnym, dlatego, siłą rzeczy, będzie ją kierowało w stronę takich dyscyplin jak choćby socjologia moralności¹² czy religii¹³. Ta z kolei doczekała się do chwili obecnej bardzo bogatego i cennego dorobku. Wystarczy wspomnieć obfitą literaturę wybitnego socjologa religii Janusza Mariańskiego, w której pojawiają się wątki *wychylenia interdyscyplinarnego* w kierunku KNS.

Ta i wiele innych dość newralgicznych kwestii o charakterze metodologicznym, hermeneutycznym i epistemologicznym w obrębie nauk społecznych inspiruje do odważnych poszukiwań, lecz jednocześnie nakłada konieczne granice badawcze. Nie brakuje licznych egzemplifikacji wskazujących na potrzebę opracowania postulatów interdyscyplinarnego charakteru KNS. Ta kwestia była dla mnie kluczowym aspektem podjętych badań. Temu poświęcona jest przede wszystkim publikacja Giampaolo Crepaldiego i Stefano Fontany *La dimensione interdisciplinare della Dottrina sociale della Chiesa* z roku 2006, kilka analiz zamieszczonych na łamach kwartalnika „Społeczeństwo” (głównie z drugiej połowy lat dziewięćdziesiątych XX wieku) czy opracowany przez wielu wybitnych znawców KNS, pod redakcją Pawła Bortkiewicza, tom *Metodologiczne i teoretyczne problemy katolickiej nauki społecznej* w „Społeczeństwie i Kościele” z roku 2004. Istnieje, oczywiście, bardzo wiele innych publikacji, w których wspomniana relacja pomiędzy KNS a socjologią stanowi pewnego rodzaju „głos” dla głównych tematów. Wskazane publikacje oraz zasygnalizowana w nich potrzeba bardziej wnikliwego zbadania relacji między KNS a socjologią stały się dla mnie wystarczającą zachętą, by uczynić tę relację głównym przedmiotem refleksji socjologicznych i teologicznych.

Nietrudno zauważyć, że choćby wskazane wyżej analizy wywodziły się z kręgu nauki społecznej Kościoła, a nie z obszarów *stricte* socjologicznych. Nie analizując bardziej szczegółowo natury sporów dotyczących tego, w ramach której „ze stron” - KNS czy socjologii - głosi się większą potrzebę zbliżenia obu dyscyplin, starałem się zbadać pojawiające się argumenty przemawiające za takowym spotkaniem. Nie znalazłem takich publikacji, które, będąc publikacjami socjologicznymi, wskazywałyby wyraźnie na potrzebę związku z KNS, co najwyżej, z niektórymi jej aspektami, tyle że bez lokowania ich w obrębie tej dyscypliny. Dlatego brakuje tego „równoważącego” odniesienia, jeśli założę się, że badania komparatystyczne, jakie zamierzałem przeprowadzić, miałyby być proporcjonalnym zestawianiem obok siebie zarówno źródeł pochodzących z obu dyscyplin, jak i rodzajów problematyki, ściśle odnoszących się do ich przedmiotu zainteresowań. Owszem, treści KNS były wielokrotnie poddawane próbom interpretacyjnym przez różne środowiska naukowe, jakkolwiek uważam, że jeśli już takowe próby podejmowano, to ze względów przede wszystkim ideologicznych (zwłaszcza w Polsce, w okresie od zakończenia II wojny światowej do roku 1989).

Od dawna zarówno w obrębie KNS, jak i wokół niej toczą się spory, których zarzewiem jest kwestia jasnego określenia, jakie miejsce zajmuje ona wśród nauk społecznych i humanistycznych. Nie pomija się także próby rozstrzygnięcia wątpliwości, czy KNS jest w ogóle nauką. Gdy doktrynalnie uznaje się ją za naukę będącą częścią teologii moralnej i gdy jednocześnie stanowi ona pewien segment i propozycję (jedną z wielu) wśród „konglomeratu” nauk społecznych, każdy autor tekstu pisanego w nurcie KNS, działacz podejmujący inicjaty-

wy społeczne, inspirowany dorobkiem KNS, będzie się musiał zmierzyć z prawdopodobieństwem (prawie pewnością), że jego stanowisko, niezależnie od tego, czy nada swojej koncepcji lub działaniu motywację bardziej teologiczną, czy bardziej neutralną od wartościowania i kontekstu objawieniowych fundamentów, zostanie zakwestionowane, a z pewnością dyskutowane na zasadzie „dlaczego tak, a nie inaczej?”. Twierdząc, idąc z przekonaniem za wskazaniami autorów nauczania społecznego i nauki społecznej Kościoła, iż nie chodzi o wyzwanie, by wydać werdykt co do tego, jaką naturę ma i powinna mieć KNS, gdyż jest to kwestia już rozstrzygnięta: jest nauką teologiczną¹⁴. Jan Paweł II nie tylko sytuuje KNS w kontekście teologii, zwłaszcza teologii moralnej, ale także uznaje za niezbędną interpretację i rozwiązywanie aktualnych problemów ludzkiego współistnienia z uwzględnieniem ich wymiaru teologicznego. Stwierdzenie to rozumiem jako nie tylko tworzenie teologicznej perspektywy dla analiz problematyki społecznej, ale przede wszystkim jako potrzebę „wydobycia” z nich wymiaru teologicznego. Posługując się terminologią socjologiczną, nazwałbym to *endogenną metodologią i hermeneutyką teologiczną* w odniesieniu do rzeczywistości społecznej¹⁵. Tak więc zarówno niestosowne, jak i nieuzasadnione byłoby forsowanie takiego ujęcia w stosunku do KNS, nie tylko ze względów poprawności doktrynalnej, ale także ze względu na metodologiczne i epistemologiczne uzasadnienia. Sprawa do rozstrzygnięcia natomiast jest problem, w jakim zakresie i z zastosowaniem jakich szczegółowych i konkretnych metod oraz sposobów analitycznych powinno się postępować w badaniu i szerzeniu KNS. To kierunek, na którym można by określić sformułowanie i uzasadnienie słusznego postulatów o jej otwartości i możliwościach dialogicznych z innymi naukami. A tym samym byłoby przewidywalnie możliwością odnalezienia koniecznych i właściwych proporcji tej otwartości. (...)

PRZYPISY:

- 1 P. Sztompka, *Socjologia. Analiza społeczeństwa*, Kraków 2003, s. 17.
- 2 C. Strzeszewski, *Katolicka nauka społeczna*, Lublin 2003, s. 725.
- 3 Por. R. Bemoli, A. Saporiti, *Disegno della ricerca e analisi dei dati*, Roma 1985, s. 20.
- 4 Por. S. Fel, *Oswalda von Nell-Breuninga koncepcja ładu społeczno-gospodarczego*, Lublin 2007, s. 92.
- 5 Zob. *Socjologia jako terapia*, red. A. Wachowiak, Zielona Góra 2007.
- 6 Termin „katolicka nauka społeczna” w książce pojawiać się będzie w formie skrótu „KNS”.
- 7 Benedykt XVI, Encyklika *Caritas in veritate. O integralnym rozwoju ludzkim w miłości i prawdzie*, nr 12, Kraków 2009, s. 15.
- 8 Zob. S. Burdziej, *Socjologia postsekularna?*, „Studia Socjologiczne” 2010, nr 2 (197), s. 89-107.
- 9 Por. A. Klose, *Katolicka nauka społeczna w zarysie*, przeł. Z. Kowalska, Tarnów 1995, s. 16.
- 10 Por. P. de Laubier, *Myśl społeczna Kościoła katolickiego od Leona XIII do Jana Pawła II*, przeł. B. Luft, Warszawa-Struga-Kraków 1988, s. 182.
- 11 Zob. M. Weber, *Der Sinn der «Wertfreiheit» der soziologischen und ökonomischen Wissenschaften*, „Logos. Internationale Zeitschrift für Philosophie der Kultur” 1933, t. VII, s. 40-88.
- 12 Zob. podstawową monografię z socjologii moralności: J. Mariański, *Socjologia moralności*, Lublin 2006; *idem*, *Wprowadzenie do socjologii moralności*, Lublin 1989.
- 13 Zob. *idem*, *Religijność społeczeństwa polskiego w perspektywie europejskiej. Próba syntezy socjologicznej*, Kraków 2004; *idem*, *Religia i Kościół między tradycją i ponowoczesnością. Studium socjologiczne*, Kraków 1997.
- 14 Por. Jan Paweł II, Encyklika *Sollicitudo rei socialis*, nr 41, [w:] *Encykliki Ojca Świętego Jana Pawła II*, Kraków 2007, s. 494.
- 15 Por. *idem*, Encyklika *Centesimus annus*, nr 55, [w:] *Encykliki Ojca Świętego*, s. 695.

PROF. DR HAB. INŻ. JÓZEF KORBICZ CZŁONKIEM CENTRALNEJ KOMISJI DO SPRAW STOPNI I TYTUŁÓW

DZIEDZINA: NAUKI TECHNICZNE
DYSCYPLINA: AUTOMATYKA I ROBOTYKA
KADENCJA NA LATA 2013–2016



FOT. MAREK LALIKO

Z ogromną przyjemnością informujemy, że w wyniku wyborów, członkiem Centralnej Komisji ds. Stopni i Tytułów na kadencję w latach 2013-2016 został prof. dr hab. inż. Józef Korbicz, wieloletni dyrektor Instytutu Sterowania i Systemów Informatycznych UZ. Prof. Korbicz jest jednym z trzech członków reprezentujących

w Komisji dyscyplinę *automatyka i robotyka*, obok prof. Jerzego Kłamki oraz prof. Ryszarda Tadeusiewicza, doktora honoris causa UZ. Co więcej, prof. Korbicza wybrano również zastępcą przewodniczącego Sekcji VI (Nauk Technicznych).

Prof. Józef Korbicz jest uznanym specjalistą nie tylko z zakresu automatyki, ale również informatyki. Od wielu lat prowadzi badania w zakresie diagnostyki procesów i systemów technicznych oraz medycznych z zastosowaniem metod analitycznych oraz obliczeń inteligentnych (sztuczne sieci neuronowe, systemy rozmyte, algorytmy ewolucyjne i systemy eksperckie). Jest autorem ponad 360 publikacji naukowych, w tym kilku monografii i książek wydanych m.in. przez wydawnictwa *Springer*, *PWN*, *WNT*, *WKŁ* i *Akademicką Oficynę Wydawniczą EXIT*. W uznaniu swoich osiągnięć naukowych, w 2007 r. został wybrany na członka korespondenta Polskiej Akademii Nauk, jako pierwszy i - jak na razie - jedyny naukowiec z Ziemi Lubuskiej.

Pan Profesor rozpoczął pracę w Zielonej Górze w 1975 r., na ówczesnej Wyższej Szkole Inżynierskiej. Stopień doktora uzyskał w 1980 r., habilitację w 1986 r., a tytuł profesorski - w 1993 r. W latach 1996-1999 pełnił funkcję dziekana Wydziału Elektrycznego na Politechnice Zielonogórskiej, a następnie prorektora ds. nauki i współpracy z zagranicą (1999-2008). W ciągu ostatnich 20 lat zbudował od podstaw Instytut Sterowania i Systemów Informatycznych, zaliczany dzisiaj do wiodących jednostek naukowych w kra-

ju i zagranicą. Dzięki silnej i stosunkowo młodej kadrze (4 profesorów tytularnych, 7 doktorów habilitowanych, 12 doktorów i 3 magistrów), Instytut stanowi aktualnie największe wsparcie Wydziału Elektrotechniki, Informatyki i Telekomunikacji w uprawnieniach doktryzowania w dyscyplinach *informatyka* oraz *automatyka i robotyka*.

Sprawując odpowiedzialne funkcje na uczelni, prof. Korbicz jednocześnie stworzył w Zielonej Górze znaną i bardzo dobrze rozpoznawalną w kraju i na świecie szkołę naukową diagnostyki technicznej i medycznej oraz sterowania i modelowania procesów. W ciągu wieloletniej pracy był promotorem 10 rozpraw doktorskich. Wśród Jego wychowanków wielu zajmuje wysokie pozycje w nauce i stanowiska na uczelniach w Polsce i na świecie.

Warto dodać, że od 1991 r. prof. Korbicz jest redaktorem naczelnym kwartalnika *International Journal of Applied Mathematics and Computer Science*, który od 2007 r. znajduje się na prestiżowej liście filadelfijskiej (ze wskaźnikiem cytowań IF=0.487 (2011)). Od 2003 r. pełni także funkcje zastępcy przewodniczącego Komitetu Automatyki i Robotyki PAN oraz przewodniczącego Komisji Cybernetyki Technicznej Oddziału PAN w Poznaniu.

Jacek Rusiński

DR ALEXANDR AZARKEVITCH ODZNACZONY MEDALEM GLORIA ARTIS

DR ALEXANDR AZARKEVITCH - ADIUNKT W ZAKŁADZIE ANIMACJI KULTURY I ANDRAGOGIKI NA WYDZIALE PEDAGOGIKI, SOCJOLOGII I NAUK O ZDROWIU, OTRZYMAŁ BRĄZOWY MEDAL ZASŁUŻONY KULTURZE - GLORIA ARTIS, NADANY PRZEZ MINISTRA KULTURY I DZIEDICTWA NARODOWEGO.



Alexandr Azarkevitch jest tancerzem i choreografem, historykiem baletu i teoretykiem tańca, menedżerem kultury, doktorem nauk humanistycznych w zakresie nauk o sztuce - teatrologii (w specjalności: historia kultury, historia baletu i teoria tańca). Artysta jest laureatem ogólnopolskich i międzynarodowych festiwali oraz konkursów. Jest członkiem Sekcji Tańca i Baletu Związku Artystów Scen Polskich (ZASP) w Warszawie. Jako tancerz, A. Azarkevitch przez kilkanaście lat pracował w zespołach baletowych teatrów w Polsce i zagranicą. Jako choreograf współpracuje z teatrami muzycznymi, dramatycznymi oraz baletowymi. Jest wykładowcą akademickim - poza tym, że jest adiunktem na Uniwersytecie Zielonogórskim, jest też twórcą kierunku *taniec* i prodziekanem na Wydziale Artystycznym Akademii Humanistyczno-Ekonomicznej w Łodzi. Wykłada m.in. historię baletu i teorię tańca oraz taniec współczesny. Jest członkiem komitetu ekspertów międzynarodowych festiwali choreograficznych oraz jurorem wielu ogólnopolskich i międzynarodowych przedsięwzięć artystycznych m.in.

International Dance Competition Danzamerica w Cordobie (Argentyna), International Classical Ballet and Modern Dance Competition w Atenach w Grecji. A. Azarkevitch jest prezesem Międzynarodowego Stowarzyszenia Promocji Sztuki Choreograficznej im. Sergiusza Diagilewa w Łodzi; pomysłodawcą, twórcą i dyrektorem Międzynarodowego Konkursu Sztuki Choreograficznej im. Sergiusza Diagilewa. Jest jedyną osobą w Polsce nagrodzoną w 2004 r. przez Międzynarodową Fundację „Dom Diagilewa” (działającą w Rosji pod auspicjami UNESCO) Srebrnym Medalem Sergiusza Diagilewa za wyjątkowe osiągnięcia w propagowaniu sztuki choreograficznej. Dr Azarkevitch jest laureatem Nagrody Artystycznej Prezydenta Miasta Gdyni w dziedzinie tańca w 2005 r. i finalistą Międzynarodowego Konkursu Producentów na Najlepszy Projekt w Dziedzinie Kultury i Sztuki w Permie (Rosja) w 2005 r.

zebrata Redakcja



PROGRAM KONFERENCJI REKTORÓW POLSKICH UCZELNI TECHNICZNYCH

6 marca 2013 r. (środa)

Od 14⁰⁰ – Zakwaterowanie gości w Hotelu „Ruben” - al. Konstytucji 3 Maja 1A.

7 marca 2013 r. (czwartek)

10⁰⁰-11⁴⁵ – I sesja obrad KRPUT - sala Senatu Uniwersytetu Zielonogórskiego, ul. Licealna 9:

- _ rozpoczęcie obrad,
- _ wystąpienia zaproszonych gości,
- _ problem rotacji adiunktów i przechodzenia na emeryturę nauczycieli akademickich.

12¹⁵-14⁰⁰ – II sesja obrad KRPUT - sala Senatu Uniwersytetu Zielonogórskiego, ul. Licealna 9:

- _ omówienie założeń do zmiany ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym, przedstawienie propozycji KRPUT w tym zakresie:
- podział na źródła finansowania,
- zmiana zapisu w ustawie w związku z rozbieżnościami dotyczącymi ZFŚS,
- tworzenie rezerw,
- umorzenie należności.
- _ rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 18 grudnia 2012 roku w sprawie szczegółowych zasad gospodarki finansowej uczelni publicznych - ustalenia ramowe w zakresie nowych obowiązków Uczelni.

15³⁰-17⁰⁰ – III sesja obrad KRPUT - sala Senatu Uniwersytetu Zielonogórskiego, ul. Licealna 9:

- _ „Horyzont 2020” - Program Ramowy w zakresie badań na-

ukowych i innowacji (2014-2020) - zasady wynagradzania pracowników w projektach, w tym z uwzględnieniem zatrudniania w ramach umów o dzieło w zakresie przenoszenia praw majątkowych na uczelnie,

- _ omówienie formy dyplomów na studiach I i II stopnia.

17²⁰-18⁰⁰ – Robocze posiedzenie Prezydium KRPUT w sali konferencyjnej Hotelu „Ruben”.

20⁰⁰ – Koncert Big Bandu Uniwersytetu Zielonogórskiego pod dyrekcją prof. Jerzego Szymaniuka wraz z zaproszonym gościem.

8 marca 2013 r. (piątek)

10⁰⁰-12⁰⁰ – IV sesja obrad KRPUT - sala Senatu Uniwersytetu Zielonogórskiego, ul. Licealna 9:

- _ udział uczelni w akcji „Dziewczyny na Politechniki”, organizowanej przez Fundację „Perspektywy”,
- _ relacja z wizyty Rektora Politechniki Opolskiej w Bragancy, gdzie prof. Marek Tukiendorf spotkał się z przedstawicielami bliźniaczej instytucji w Portugalii,
- _ działalność uczelni w zakresie ochrony własności intelektualnej - w tym Konkurs „Student - Wynalazca” (prof. Stanisław Adamczak),
- _ sprawy różne,
- _ zakończenie posiedzenia.



KONKURS MŁODYCH ADEPTÓW NAUKI



_ORGANIZATORZY I LAUREACI KONKURSU

Konkurs Młodych Adeptów Nauki *Węgiel brunatny - szansą dla regionu lubuskiego* został rozstrzygnięty. Jego organizatorami byli: Uniwersytet Zielonogórski (prof. Andrzej Greinert, koordynator uczelniany współpracy z PGE Gubin Sp. z o.o., prodziekan ds. Nauki Wydziału Inżynierii Łądowej i Środowiska) i PGE Gubin Sp. z o.o.

Nagrody wręczyli: rektor Uniwersytetu Zielonogórskiego prof. Tadeusz Kuczyński i dyrektor projektu PGE Gubin Sp. z o.o. Hanna Mrówczyńska.

Konkurs przeznaczony był dla studentów i młodych pracowników naukowych Uniwersytetu Zielonogórskiego. Prace zostały ocenione przez komisję konkursową złożoną z przedstawicieli UZ i PGE Gubin Sp. z o.o. w dwóch zakresach tematycznych: nauk technicznych i ścisłych oraz nauk społeczno-ekonomicznych. Przewidziano także trzeci zakres - nauk przyrodniczych, niestety adepci tej części wiedzy nie zgłosili prac do konkursu. W każdej z kategorii przyznano trzy nagrody: I - 4000 zł, II - 2000 zł i III - 1000 zł.

W zakresie nauk technicznych nagrody otrzymali:

- I nagroda - Adrian Wróbel (student I roku na kierunku *inżynieria środowiska*): *Prognoza oddziaływania na środowisko kompleksu wydobywczo-energetycznego w rejonie Gubin-Brody*,
- II nagroda - mgr Kamila Kowalska (doktorantka, Wydział Matematyki, Informatyki i Ekonometrii), Mariusz Kołodziejczyk (student IV roku na kierunku *inżynieria środowiska*), Oswald Strycki (student IV roku na kierunku *inżynieria środowiska*), mgr inż. F Róża ruzińska (doktorantka, Wydział Inżynierii Łądowej i Środowiska, Instytut Inżynierii Środowiska), dr inż. Jakub Kostecki (Wydział Inżynierii Łądowej i Środowiska, Instytut Inżynierii Środowiska): *Analiza wyposażenia lokali mieszkalnych w gminie Gubin w dostęp do mediów*,
- III nagroda - dr inż. Jakub Kostecki (Wydział Inżynierii Łądowej i Środowiska, Instytut Inżynierii Środowiska): *Geośrodowiskowe uwarunkowania lokalizacji przemysłu wydobywczego w gminie Brody i Gubin*.

W zakresie nauk społeczno-ekonomicznych nagrody otrzymali:

- I nagroda - dr Dorota Szaban, mgr Tomasz Kotodziej (Wydział Pedagogiki, Socjologii i Nauk o Zdrowiu): *Powstanie kompleksu energetycznego w gminach Gubin i Brody a poziom partycypacji społecznej mieszkańców na tym terenie - perspektywa socjologiczna*,
- II nagroda - Anna Andrykiewicz (studentka I roku na kierunku *socjologia*, absolwentka kierunku *zarządzanie*): *Ocena stopnia oddziaływania inwestycji górniczo-energetycznej PGE Gubin Sp. z o.o. na gospodarkę gmin będących miejscem bezpośredniego i pośredniego oddziaływania*,
- III nagroda - dr inż. Maciej Dzikuc (Wydział Ekonomii i Zarządzania, Katedra Zarządzania Bezpieczeństwem): *Ekonomiczne i ekologiczne aspekty bezpieczeństwa energetycznego Polski*.

Założonym efektem konkursu miało być wskazanie potencjalnych możliwości rozwoju w regionie przemysłu wydobywczego i energetyki opartej o węgiel brunatny jako surowiec oraz przybliżenie czynników realizacji wskazanego przedsięwzięcia.

W konkursie mogli wziąć udział studenci Uniwersytetu Zielonogórskiego oraz młodzi pracownicy nauki zatrudnieni w naszej uczelni (do 35 roku życia), reprezentujący różne dziedziny wiedzy i kierunki kształcenia.

W konkursie mogli wziąć udział autorzy prac: badawczych, projektowych, koncepcyjnych, analitycznych, związanych merytorycznie z tematem przewodnim *Węgiel brunatny - szansą dla regionu lubuskiego*.

Celem konkursu było:

- wyłonienie twórczych, kreatywnych, innowacyjnych oraz oryginalnych/nawatorskich prac, których zadaniem było wskazanie potencjalnych możliwości przemysłu wydobywczego i energetyki węglowej w regionie,
- wzrost świadomości wśród społeczeństwa na temat przemysłu wydobywczego i energetyki węglowej w regionie,
- realizacja najciekawszych projektów: publikacja, zamieszczanie na wydzielonych stronach internetowych Uniwersytetu Zielonogórskiego,
- wdrożenie przedsięwzięcia i kampanii społecznych w regionie.

KONFERENCJA NAUKOWA W PIERWSZĄ ROCZNICĘ ŚMIERCI PROF. ROMANA JUSZKIEWICZA

Wojciech Hellwing

doktorant prof. R. Juskiewicza

W dniach 28 i 29 stycznia br. odbyła się w Zielonej Górze międzynarodowa konferencja naukowa zorganizowana przez Instytut Astronomii z okazji pierwszej rocznicy śmierci Profesora Romana Juskiewicza. Konferencja była połączona z uroczystym otwarciem nowej sali seminaryjnej, której nadano imię prof. Juskiewicza. W konferencji udział wzięli znakomici kosmologowie światowej sławy, m.in. prof. Joseph Silk (Cambridge), prof. Adi Nusser (Hajfa), prof. Rien van de Weygaert (Groningen), prof. Enn Sarr (Tartu), prof. Andrew H. Jaffe (Londyn) czy prof. Marek Demiański (Warszawa). Dr Stanisław Bajtlik wygłosił piękny i wzruszający wykład biograficzno-wspomnieniowy, zaś prof. Silk przedstawił seminaryjny wykład o stanie współczesnej kosmologii z uwzględnieniem jego współpracy naukowej z Romanem Juskiewiczem. Następnego dnia odbyły się dwie sesje naukowe, gdzie prelegenci wygłosili szereg referatów na temat współczesnych kierunków badań kosmologicznych związanych z badaniami prowadzonymi przez prof. Juskiewicza.

Roman Juskiewicz był uczniem wielkiego Jakowa Zeldowicza, pod przewodnictwem którego obronił pracę magisterską na Uniwersytecie im. Łomonosowa w Moskwie. W 1981 r. obronił doktorat na Uniwersytecie Warszawskim. Jego kariera szybko nabrała tempa i następne dziesięć lat spędził w prestiżowych zagranicznych ośrodkach naukowych współpracując m.in. ze słynnymi kosmologami, takimi jak John Barrow, Jim Peebles, Marc Davis, Joe Silk, Jeremia Ostriker, Francois Bouchet czy Edmund Bertschinger. Pracował na Uniwersytetach w Cambridge i Sussex w Wielkiej Brytanii, później na Uniwersytecie Kalifornijskim w Berkely oraz w Instytucie Studiów Zaawansowanych w Princeton. Przed powrotem na stałe do Polski (w drugiej połowie lat 90. XX w.) był przez jakiś czas badaczem w tak uznanych europejskich instytucjach jak Uniwersytet w Genewie i IA de Paris. Jako profesor w CAMK w Warszawie (od 1981 r.) oraz na Uniwersytecie Zielonogórskim (od 2000 r.), był mentorem i nauczycielem wielu młodych astrofizyków i kosmologów z Polski jak i z Francji.

Prof. R. Juskiewicz podczas swojej bogatej kariery zażywał z kilku bardzo ważnych i przełomowych wyników. Pod koniec lat 80. ubiegłego wieku w pracach razem z Bertschingerem i Peeblesem pokazał, że przyjmowany wtedy powszechnie standardowy model zimnej materii (SCDM), w którym cała gęstość energii Wszechświata pochodziła od materii nierelatywistycznej (ciemnej i świecącej),



prowadzi do poważnych sprzeczności z obserwacjami. Niedługo potem ten model został odrzucony i ostatecznie pod koniec lat 90. zastąpiony modelem zimnej ciemnej materii ze stałą kosmologiczną (LCDM), w którym gęstość energii pochodząca od materii nierelatywistycznej jest znacznie niższa (na poziomie około 30 proc. całkowitej gęstości energii). Razem ze swoimi francuskimi kolegami (F. Bouchet, F. Bernardeau i S. Colombi) sformułował, a później rozwinął słabo-nieliniową teorię niestabilności grawitacyjnej. Aparat matematyczny tej teorii pozwalał

badać perturbacyjnie procesy powstawania wielkoskalowej struktury Wszechświata dla niemalże dowolnego modelu kosmologicznego, co wcześniej było możliwe tylko przy użyciu symulacji komputerowych. Używając rachunku zaburzeń rozwinął również badania nad wielkoskalowymi polami prędkości galaktyk, co pozwoliło mu na „ważenie” Wszechświata.

W 2003 r. Roman razem z Hume Feldmanem oraz innymi współpracownikami opublikował pracę, w której donosił o oszacowaniu całkowitej ilości materii nierelatywistycznej we Wszechświecie. Oczywiście takie szacunki były znane już wcześniej. Co jednak było istotne w ich pracy? Feldman i Juskiewicz zaproponowali, a następnie zastosowali do tego pomiaru całkowicie niezależną metodę opartą o zjawiska fizyczne, które do tej pory nie były używane w tego typu oszacowaniach. Co więcej wartość podana przez Feldmana i Juskiewicza była zgodna z oszacowaniami innych autorów, jednak jej uzyskanie nie wymagało poczynienia szeregu pośrednich założeń (priorów), czego wymagały pozostałe używane ówczesne metody. Profesor Juskiewicz prowadził także badania nad mikrofalowym promieniowaniem tła (pierwotnej poświacie pozostałej po Wielkim Wybuchu), statystyką wysokiego rzędu momentów pól kosmicznych, topologią Wszechświata oraz zmodyfikowaną grawitacją, uzyskując w tych badaniach ważne przyznki.

Wszędzie, gdzie Roman się pojawiał, nawiązywał serdeczne znajomości i przyjaźnie. Dawał się poznać nie tylko jako wspaniały uczonec, ale również jako serdeczny i ciepły „ducha człowiek”. Miał dar błyskawicznego nawiązywania znajomości i zjednywania sobie ludzi. Ze wszystkimi od razu też przechodził na „per ty” i był zawsze duszą towarzysstwa. Dał się poznać nie tylko jako ekspert od wykwintnej matematyki, ale również od wykwintnego jedzenia i najlepszych win. Przyjaciele często żartowali, że w każdym nowym mieście do jakiego przybywał, profesor Juskiewicz błyskawicznie znajdował urokliwe kawiarnie i restauracje (często nieznanie miejscowym naukowcom), w których uwielbiał przesiadywać i pracować. W osobie Romana straciliśmy nie tylko wielkiego uczonego, lecz również wspaniałego przyjaciela. Ciepłego i przyjaznego człowieka, który nieustannie zadziwiał nowymi pomysłami oraz wspaniałymi opowieściami. Człowieka, który uwielbiał życie i zarażał wszystkich swoją pozytywną energią, gdziekolwiek by się nie pojawił. Taki właśnie profesor „nieliniowy” zostanie na zawsze w naszej pamięci.



PODPISY POD ZDJĘCIAMI:

- 1 POWITANIE UCZESTNIKÓW KONFERENCJI PRZEZ JM REKTORA PROF. DR. HAB. INŻ. T. KUCZYŃSKIEGO (PIERWSZY Z PRAWY)
- 2 UROCZYSTE OTWARCIE SALI SEMINARYJNEJ IM. PROF. ROMANA JUSZKIEWICZA
- 3 NA ZAPROSIENIE ORGANIZATORÓW NA KONFERENCJĘ PRZYBYLI KOSMOLOGOWIE ŚWIATOWEJ SŁAWY
- 4 UROCZYŚĆ OTWARCIA SALI IM. PROF. R. JUSZKIEWICZA PŁYNNIE PRZESZŁA W CZĘŚĆ SEMINARYJNĄ
- 5 DRUGIEGO DNIA KONFERENCJI KOSMOLOGOWIE SPOTKALI SIĘ W SALI SENATU UZ
- 6 SALA SEMINARYJNA IM. PROF. R. JUSZKIEWICZA CZEKA NA STUDENTÓW

MAGISTERIUM Z INNOWACJI – ROZWÓJ, NAUKA, BIZNES

Ewa Sapeńko

Cztery studentki inżynierii biomedycznej i jeden student astronomii zostali laureatami konkursu *Magisterium z Innowacji*. W sumie, w konkursie zorganizowanym w ramach projektu systemowego pn. *Lubuskie Centrum Innowacji* współfinansowanego przez Unię Europejską (Europejski Fundusz Społeczny) zgłoszonych zostało 12 prac dyplomowych. Autorami wszystkich prac byli studenci Uniwersytetu Zielonogórskiego z Wydziałów: Mechanicznego, Fizyki i Astronomii, Elektrotechniki, Informatyki i Telekomunikacji, Inżynierii Ładowej i Środowiska, Ekonomii i Zarządzania oraz Pedagogiki, Socjologii i Nauk o Zdrowiu. Celem konkursu było wyłonienie najlepszych prac dyplomowych: licencjackich, inżynierskich lub magisterskich z zakresu innowacyjnych rozwiązań, zwłaszcza takich, które można zaadaptować na grunt działalności gospodarczej. Wyróżnione prace zachęcają do rozwoju współpracy nauki i biznesu w dziedzinie transferu technologii w województwie lubuskim.

Jury, w skład którego weszli:

- prof. Arkadiusz Świadek - Wydział Ekonomii i Zarządzania UZ (przewodniczący Jury),
- Marek Cieślak - przewodniczący Konwentu Starostów i Wicestarostów Lubuskich,
- Zbigniew Rudowicz - prezes *Lubuskiego Klastra Metalowego*, Prezes Zarządu ZM MESTIL Sp. z o.o.,
- Roman Mizerny - prezes Zarządu Holding ZREMB Gorzów S.A., wiceprezes Lubuskiego Klastra Metalowego,
- Arkadiusz Kowalewski - prezes Zarządu Lubuskiego Parku Przemysłowo-Technologicznego sp. z o.o.

jednocześnie wybrało 5 finalistów:

I miejsce - Katarzyna Guzik

Tytuł pracy: Doskonalenie metod wytwarzania nanocząstek srebra z surowców biologicznych
Wydział Mechaniczny/Inżynieria Biomedyczna

II miejsce - Justyna Skóra

Tytuł pracy: Opracowanie podłoża biosensora impedancyjnego na bazie Ti/TiO₂

Wydział Mechaniczny / Inżynieria Biomedyczna

III miejsce - Karolina Cyran

Tytuł pracy: Opracowanie immunosensora na podłożu Ti/TiO₂
Wydział Mechaniczny/Inżynieria Biomedyczna

Wyróżnienia:

Joanna Filik

Tytuł pracy: Opracowanie biosensora amperometrycznego na bazie Ti/TiO₂

Wydział Mechaniczny/Inżynieria Biomedyczna

Michał Wojciech Żejmo

Tytuł pracy: Implementacja projektu astrobaz w województwie lubuskim

Wydział Fizyki i Astronomii/Astronomia

Nagrody finalistom konkursu wręczyła marszałek województwa lubuskiego Elżbieta Polak.



LAUREATKI KONKURSU (NA ZDJECIU BRAK A. ŻEJMO)



OD LEWEJ: PROF. A. ŚWIADEK, PROF. E. KRASIĆKA-CYDZIK, MARSZAŁEK E. POLAK, DYREKTOR DEPARTAMENTU ROZWOJU REGIONALNEGO I WSPÓŁPRACY ZAGRANICZNEJ K. DROZAK



MARSZAŁEK E. POLAK I PROF. A. ŚWIADEK

O BIBLIOTECE UNIwersyteckiej... I ROLI SOCJOLOGII

Jerzy Leszkowicz-Baczyński

Instytut Socjologii
Wydział Pedagogiki, Socjologii i Nauk o Zdrowiu

Zachęcony zaproszeniem dziennikarzy postanowiłem napisać kilka słów w kwestii nietrafnej (błędnej?) lokalizacji biblioteki Uniwersytetu Zielonogórskiego. Zanim o niej, najpierw słów kilka do pana redaktora Łukasza Woźnickiego, który sugerując w wydaniu GW z dnia 11.01.2013 nietrafność kształcenia w murach PWSZ w Sulechowie personelu dla lotniska w Babimoście, porównuje tę inicjatywę do... chybionego w zamysle kształcenia socjologów na UZ. Wywołany do tablicy (bo sam kształcę socjologów), mam do pana redaktora zasadnicze pytanie: czy uważa, że we współczesnych realiach sens ma utrzymywanie podziału absolwentów uczelni na „tych potrzebnych i poszukiwanych” (w domyśle - inżynierowie, ścistowcy) oraz „całą resztę” z przedstawicielami nauk humanistycznych i społecznych na czele? Jeśli tak, to muszę napisać, że myślenie takie jest oderwane od realiów. Wiem, statystyki dotyczące zatrudnienia pozwalają wyciągnąć pewne wnioski, ale... wszyscy znamy anegdotę o statystykach. Powtarzanie więc, że dane statystyczne można wykorzystywać w dowolny sposób - jest niestety banalem. Chciałbym więc pana redaktora przekonać do tezy, że mechanizmy rządzące zatrudnieniem są silnie złożone, a posiadany rodzaj wykształcenia jest tylko jednym z elementów decydujących o sukcesie. Jeśli od razu nie przekonałem, proszę porozmawiać z dużymi pracodawcami, zapytać, jakie cechy kandydatów na pracowników są dla nich ważne? Ja pytałem, w efekcie - ja to wiem! Podstawą są umiejętności szybkiego zdobywania i porządkowania wiedzy oraz dobra orientacja w mechanizmach współczesnego świata, często świata społecznego. Ten rodzaj kompetencji studia socjologiczne z pewnością zapewniają! W efekcie, dla socjologów widać nadal perspektywy pracy: od instytucji administracyjnych, samorządowych, poprzez instytucje kultury (w tym media!), aż po instytucje ekonomiczne. Komu mało, może próbować własnych sił w biznesie, jak spotkany niedawno przeze mnie na ulicy absolwent *socjologii*, który pochwalił się własną firmą z kilkunastoma pracownikami.

Dalej będzie o lokalizacji nowej biblioteki Uniwersytetu Zielonogórskiego, którą krytyce poddaje pan redaktor Artur Łukasiewicz w tym samym wydaniu GW (*Biblioteka na wygwizdowie*). Mnie ośobiście to urocze, tytułowe określenie lokalizacji kojarzy się z pustką, w najlepszym razie z peryferiami. Jeśli redaktor tak postrzega tę lokalizację, to jest co najmniej oryginalny w myśleniu. Redaktorze, proszę spojrzeć z lotu ptaka, mapy Google utatwiają to bez specjalnych starań! Originalność, to zresztą chyba cecha myślenia redaktora, który odwołując się do dawnych lokalizacji WSI i WSP - wspomina o XIX wiecznych koncepcjach programowo „odcinających” młodzież męską od żeń-

skiej. Stąd właśnie „peryferyczne” lokalizacje! Hmmm... chciałoby się zapytać: panie redaktorze, miał pan kiedyś dziewczynę? Idźmy dalej. Jakie sugestie dotyczące lepszej lokalizacji biblioteki napotkać można w tekście? Jest tam taka, że lepiej było umieścić ją w miejscu Domu Handlowego Centrum przy ul. Westerplatte, bądź przy ul. Fabrycznej i Tylnej.

Nie jest moim celem obrona decyzji o lokalizacji biblioteki, władze UZ poradzą sobie z tym dobrze. Warto jednak stosować merytoryczną argumentację, gdy kwestionuje się zrealizowane inwestycje.

Jeśli wolno, co ja myślę o przedstawionych w artykule propozycjach? Biblioteka przy Westerplatte... proponuję postać tam przez pięć minut i zmierzyć poziom hałasu. Z tego co wiem aut będzie nam przybywać, nie ubywać... Czyli „doskonały” pomysł. Lokalizacja na Fabrycznej? Jeśli szukać przykładów tzw. „terenów pustych” w przestrzeni miejskiej - to jest to znakomity przykład! Proponuję dotrzeć tam z kampusu przy al. Wojska Polskiego bez własnego samochodu, którego większość studentów jednak nie posiada. Co lepsze: własne nogi czy komunikacja miejska? Do przetestowania, ale już widzę pana minę po takim eksperymencie! Wreszcie, dyskutując o miejscu inwestycji za bądź co bądź kilkadziesiąt milionów złotych, warto rozstrzygnąć kwestie organizacyjne. Gdzie w racjonalnie stworzonej fabryce znajduje się magazyn z surowcami? W jej najbliższym sąsiedztwie, by wyeliminować straty czasu i energii niezbędnej do ciągłego zaopatrywania produkcji. Takim „magazynem” dla uniwersytetu jest przecież biblioteka! Pomysł zlokalizowania jej kilka kilometrów dalej nasuwa skojarzenia z przemysłem w PRL-u, gdzie kooperanci znajdowali się często nawet kilkaset kilometrów od siebie. No tak, ale wtedy mało kto liczył realne koszty..., tego uczy współcześnie socjologia organizacji. Wreszcie kwestia ostatnia: panie redaktorze - gdy stawia pan dom, to na posiadanym, nadającym się do tego terenie czy kupuje pan nowy teren i zaczyna od inwestycji w wyburzenie istniejącej na nim infrastruktury? Pytanie proste, wiem. O tym z kolei traktuje socjologia ekonomiczna.

PS. A na marginesie zdania „naukowa inwestycja (biblioteka - podkr. JLB) nie rewitalizuje okolicy”. No pewnie że nie! Bo rewitalizacja, to zgodnie z etymologią i współczesnym rozumieniem tego terminu, przywrócenie roli obszarów zdegradowanych do ról wcześniejszych, gdy pełniły one istotne funkcje w przestrzeni miejskiej. O tym z kolei mówi socjologia miasta. A jaką funkcję miejską pełniły kiedyś pola, na których zbudowano uczelnię, a współcześnie bibliotekę?

To co, może nie tak źle jednak z zastosowaniami socjologii? Naprawdę nie trzeba wiele wysiłku, by uzasadnić jej przydatność...

NAUKOWCY DO FABRYK, BIZNES DO INSTYTUTÓW

Łukasz Rut

Organizacja Pracodawców Ziemi Lubuskiej

Organizacja Pracodawców Ziemi Lubuskiej od kwietnia rozpoczyna program wymiany pracowników i wiedzy ze świata nauki do biznesu i w odwrotną stronę. To inicjatywa, która w oczach zarządu województwa lubuskiego została uznana za jedną z ciekawszych, pokonując w wyścigu o unijny grant pomysły na współpracę B+R z Poznania, Rzeszowa, Nowego Sącza czy Białegostoku.

Skąd pomysł na projekt? Raport Polskiej Agencji Rozwoju Przedsiębiorczości *Innowacyjność 2010* nie pozostawia niestety złudzeń. Wskaźnik odsetek innowacyjnych firm w Polsce wynosi 22 proc. (źródło: Eurstat Statistics Database) i wynikiem tym, ex aequo z Węgrami i Rumunią, zamykamy stawkę 27 krajów europejskich. Przed nami są właściwie wszyscy. Jednocześnie Lubuska Regionalna Strategia Innowacji przyjęta w lutym 2010 r. przez Sejmik Województwa Lubuskiego z planem do 2015 r. podaje, że województwo lubuskie jest regionem, które przeznacza w Polsce najniższe nakłady na działalność badawczo-rozwojową. Daleko nam do europejskich standardów w tym zakresie.

Lubuskie na B+R przeznacza 0,09 proc. PKB, gdzie celem krajowym zgodnym z Narodowym Planem Rozwoju jest 1,5 proc., a celem UE 3 proc. Zgodnie z raportem *Innowacyjność 2010* odsetek firm prowadzących wewnętrzną działalność B+R wynosi 4,2 proc. i jest to wynik przedostatni w kraju (gorzej jest tylko w Zachodniopomorskiem).

Role się odwróciły

Dlatego pracodawcy z OPZL, mając na uwadze dobre doświadczenia we współpracy w projekcie staży naukowców w lubuskich firmach, które kilka lat temu prowadził Wydział Elektrotechniki, Informatyki i Telekomunikacji postanowili wziąć sprawy w swoje ręce i odwrócić kartę. I o ile, w poprzednim projekcie współpracy nauki i biznesu, inicjatorem byli naukowcy, o tyle do firm dziś zapraszają sami pracodawcy. Ba, sami też chcą odbywać staże w jednostkach naukowych. Uznali bowiem, że transfer w jedną stronę to za mało.

Projekt jest prowadzony przez Organizację Pracodawców Ziemi Lubuskiej, największe stowarzyszenie przedsiębiorców w regionie, wspólnie z nowosolskim parkiem naukowo-technologicznym *Interior* i poznańskim parkiem technologicznym *Eureka*.

W oczach realizatorów projektu, kluczowym jego partnerem naukowym jest Uniwersytet Zielonogórski. Pracodawcy z OPZL uważają, że biorąc pod uwagę potencjał i rangę uczelni w regionie, to najlepsze miejsce, aby rekrutować wśród zielonogórskich kadr naukowych stażystów, jak również na tą właśnie uczelnię wysyłać przedsiębiorców, aby nawiązywali trwałe relacje ze światem akademickim.

Dla kogo ten pomysł?

Celem działania w związku z potencjałem naukowym

i profilem najbardziej innowacyjnych firm woj. lubuskiego będą przede wszystkim sektory odnawialnych źródeł energii, informatyki, telekomunikacji i energetyki oraz budownictwa pasywnego.

Dodatkowym bodźcem opowiadającym się za celowością wybranych branż są klastry, które zbliżają współpracę pomiędzy nauką a biznesem i w których uczestniczą partnerzy projektu. Powstają one w tematyce trzech obszarów zidentyfikowanych jako najbardziej innowacyjne gospodarczo i te będące domeną zainteresowania nauki. Klastry powstają bowiem w sektorach: informatyki (Klaster Informatyki i Telekomunikacji, Zielona Góra, Klaster Archiwizacji Cyfrowej, Nowa Sól), energetyki (Lubuski Klaster Energetyki Odnawialnej i Efektywności Energetycznej, Sulechów), budownictwa (Klaster Budownictwa Energooszczędnego, Żary).

Jakie zadania przewidziano w projekcie?

Lubuska strategia innowacji podaje: „Największym zagrożeniem dla procesu tworzenia kultury innowacyjnej przedsiębiorstw jest nieświadomość potrzeby i korzyści wdrażania innowacji” (...) „Współpraca szkolnictwa z pracodawcami i ich organizacjami (...) ma duży wpływ na uzyskanie właściwej praktyki” (...) „Dlatego ważne jest stworzenie systemu zachęt dla przedsiębiorców stymulujących współpracę w zakresie kształcenia poprzez praktyki i staże zawodowe.”

I dokładnie to zakłada wspólny projekt OPZL, parków *Interior* i *Eureka* i 4 zadania w nim założone. Są nimi staże i szkolenia. Staże dla naukowców w firmach i staże przedsiębiorców w jednostkach naukowych. Szkolenia dla przedsiębiorców, realizowane przez naukowców i szkolenia dla naukowców, realizowane przez biznes.

Współpraca najdynamiczniejszych firm z woj. lubuskiego, największej organizacji pracodawców, Uniwersytetu Zielonogórskiego, oraz parków naukowo-technologicznych z zachodniej Polski to odpowiedź na od dawna postulowane propozycje zmian w lubuskim systemie B+R. Wszyscy oni bowiem będą budować centrum synergii nauki i biznesu: *Akcelerator Innowacji*, bo tak nazywa się projekt.

Pracodawcy zapraszają do niego oczywiście naturalnych partnerów opisanych branż z wydziałów elektroniki, informatyki, matematyki czy mechaniki. Ale też ważną rolę widzą we współpracy z wydziałami ekonomii, pedagogiki (socjologia), czy nawet artystycznym. Każda opcja zostanie gruntownie przeanalizowana. Dla zainteresowanych naukowców z tytułem minimum magisterskim i rozpoczętym doktoratem czeka 3-miesięczny staż, w pełni płatny, z motywującymi stawkami, w najlepszych lubuskich firmach. Chętnych OPZL prosi o kontakt z biurem projektu w Parku Technologii *Interior* pod numerem: 68 356 94 32 lub na l.rut@opzl.pl. W projekcie przewidziano łącznie blisko 200 miejsc na szkolenia i staże, z czego 23 miejsca dla naukowców odbywających staże w firmach.

WYŻSZE UCZELNIE – TRZY GŁOSY DO TEMATU

Wiesław Hładkiewicz

Tomasz Mikiera

Instytut Politologii, Wydział Humanistyczny

Co się dzieje w Polsce ze szkolnictwem wyższym? Smutne to refleksje. Trend na nauki ścisłe jest coraz bardziej zauważalny. A co z humanistyką? Z roku na rok coraz mniej studentów decyduje się na kierunki humanistyczne. Cóż więc z tym począć? Modernizować struktury zarządzania uczelniami, różnicować płace, zmieniać proces dydaktyczny. To tylko niektóre z nasuwających się imperatywów.

Oxford odwiedziłem już kilkakrotnie i ciągle zachwyca mnie atmosfera uczelni (jej campusów), a także samego miasta. I wcale nie odczuwam, że jestem gorszy.

Któregoś dnia zaskoczyła mnie taka oto scenka. Jechał starszy pan z metalowym wózkiem pełnym książek. Co u licha - myślę. - Dokąd zmierza? A on: - To profesor prosił przywieźć je na zajęcia. - A jakie to książki? - pytam. W odpowiedzi usłyszałem, że studenci będą czytać w oryginale (po łacinie) traktaty wielkich mistrzów z XVII wieku.

Tomasz do mnie: A u nas? Rzadki to widok, chociaż jakże piękną mamy bibliotekę, a niedługo już nastąpi otwarcie archiwum. I tak - od książek do źródeł archiwalnych - zaledwie krok, dla tych, którzy wiedzą dokąd zmierzają.

Potrzeba nam więcej pieniędzy.

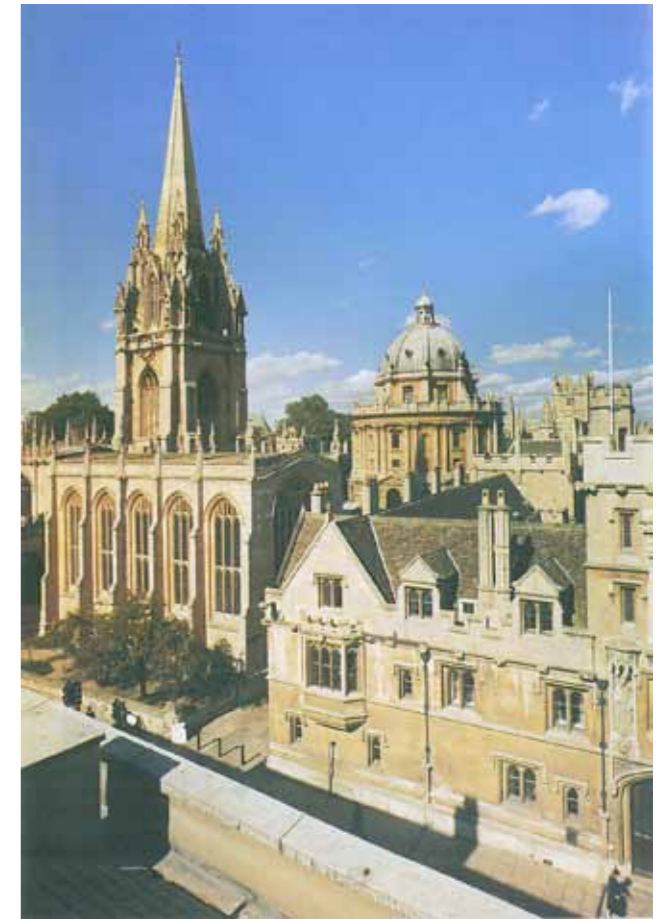
System kształcenia wcale nie jest taki zły. I cóż wynika z tego, że epatuje się nas przykładami uczelni z Argentyny, Brazylii, Chin, Meksyku, Tajwanu, Republiki Południowej Afryki czy Singapuru? Potrzebna jest zwykła modernizacja struktur w sferze zarządzania i procesu dydaktycznego.

Jeśli zamierzam mówić studentom o politycznych i historycznych procesach w Afryce, to wiem dobrze jak „ugryźć” z nimi ten problem. Potrzebne są prace na stopień, być może wspólna wyprawa w ciepłe i egzotyczne kraje? A może coś jeszcze większego.

Po co kopiować cudze wzory?

My, Polacy mamy swoje i z tego powinniśmy być dumni. Także z naszego zielonogórskiego uniwersytetu. Przykład: czy London School of Economics (Londyńska Szkoła Ekonomii) zyskałaby większy prestiż, zmieniając nazwę na Uniwersytet Ekonomiczny? Co zyskałby Uniwersytet Zielonogórski, gdyby zmienił nazwę na Uniwersytet Lubuski? To trzeba omówić w debacie publicznej!

Należy pamiętać, że zachwyty są ulotne, więc szybko przemijają.



EKONOMIA KULTURY W ZIELONEJ GÓRZE – RELACJA Z DEBATY SPOŁECZNEJ

Łukasz Musielak

Wydział Artystyczny

W Regionalnym Centrum Animacji Kultury w Zielonej Górze odbyło się spotkanie z przedstawicielami miejscowych instytucji, w ramach organizowanych w całym kraju przez Krytykę Polityczną debat dotyczących stanu i kondycji kultury. Od spotkania minęło już trochę czasu, ale podjęte problemy nie zdezaktualizowały się. Przeciwnie, czas pozwolił na dystans, a dystans podpowiada, że o tych problemach zapomnieć nie można.

Inicjatorem debaty był doktorant Instytutu Filozofii UZ, Wojciech Kowalski-Mierkiewicz, który próbuje utworzyć w Zielonej Górze środowisko Krytyki Politycznej. Moderatorem spotkania był dr Przemysław Witkowski z Klubu KP we Wrocławiu, a całości przyglądała się koordynatorka Klubów KP Agnieszka Wiśniewska. Debata zgromadziła wielu przedstawicieli lokalnych instytucji. Uniwersytet Zielonogórski reprezentował prof. Roman Sapeńko z Instytutu Filozofii. Warto wspomnieć, że przyjemną i lekko zdystansowaną oprawę muzyczną do całości spotkania zaproponował Adam Janicki, absolwent Wydziału Artystycznego i lider zespołu Pewne Podniety Akustyczne.

Debata odbyła się pod hasłem *Ekonomia Kultury*. Jej celem było sprowokowanie dyskusji na temat kondycji lokalnej kultury, możliwości pozyskiwania środków finansowych dla dalszego rozwoju, sensowności wspólnej polityki, a także możliwości wypracowania satysfakcjonującej marki miasta na kulturalnej mapie Polski. Zaproszeni goście przybyli dość licznie, z pewnym zaintrygowaniem i zainteresowaniem, ale też podejrzliwością i nieufnością. Poculi się trochę jak uczniowie wywołani do tablicy, którzy mają udowodnić swoje kompetencje i uzasadnić sensowość zajmowanego przez siebie stanowiska. Uczniowie liceów, którzy licznie zasilili widownię, mogli się przekonać, że ta postawa obronna nie wyszła zbyt dobrze.

Być może w Zielonej Górze z tworzeniem kultury nie ma problemów i takie spotkania nie są potrzebne. Zdaniem większości zaproszonych gości, prowadzone przez nich instytucje dobrze spełniają swoje zadanie. Potwierdzenie tej samooceny mogli znaleźć przed dyskusją na dużym ekranie, w opiniach kilku mieszkańców zapytanych w sondzie ulicznej o stan kultury w ich mieście. Zapytani wyglądali na zadowolonych, ale też na mało świadomych, jaką ofertę mają do wyboru i czego tak naprawdę mogą i powinni oczekiwać. Problem z „kompetencją kulturową” mieszkańców został podkreślony przez uczestników debaty. Niestety, bardziej w kontekście samoobrony przed potencjalnymi zarzutami o niesatysfakcjonujące funkcjonowanie ich instytucji niż jako realny problem, który zobowiązuje do podjęcia aktywnego działania.

Być może brak powszechnego nawyku korzystania z oferty kulturalnej jest związany z jej słabą widocznością w przestrzeni miasta. Informacje pojawiają się na kilku małych plakatach, a docierają przede wszystkim drogą pantoflową, tzn. facebookową, do kręgu osób już wcześniej zainteresowanych. Facebook dał lokalnemu środowisku animatorów i twórców duże możliwości wyjścia na zewnątrz ze swoimi propozycjami, dał darmową promocję i stałą widoczność, ale też zamknął te środowiska w pewnych kręgach znajomych i pozbawił motywacji zmagania się z problemem niemal zupełnej aneksji przestrzeni miejskiej przez rynek. To tworzy wrażenie zamknięcia, prowincjonalności, sprzyja też tendencjom ekskluzywnym. Zainteresowani tworzą grupy na tyle liczne, że sensowność istnienia instytucji nie zostaje wprost zakwestionowana, ale zarazem na tyle małe, że pytanie o sensowność działania pozostaje w tle codziennej pracy. Instytucje i odbiorcy przyzwyczajają się do tego stanu rzeczy. Efektem jest specyficzna mieszanka zadowolenia, rezygnacji i cynizmu u pierwszych, a niedosytu, zamknięcia i snobizmu u drugich. Wdziera się rutyna.

Przydałby się przeciąg. Wspomniała o tym jedna z nauczycielek, która przyszła z młodzieżą na debatę. Chodziło nie tyle o kwestię stanowisk, ile o przeciąg w umysłach mieszkańców wymuszony działalnością samych instytucji. Te za bardzo chcą schlebiać masowemu gustom. Stawiają swoją ofertę w szeregu produktów konsumpcji i walczą o uwagę w konkurencji, która nie tylko nie jest ich konkurencją, ale w której też nie mają większych szans. W świecie komercjalizacji i masowej konsumpcji potrzebna jest oferta ambitna, kontrowersyjna, ingerująca w nurt codziennego życia, a zarazem zmuszająca do wieloaspektowych redefinicji. Czasem pojawiają się takie propozycje, ale brakuje dobrej publicystyki, która w ogólnodostępnych mediach utrwali i pozwoli rozwinąć efemeryczne doświadczenie poszczególnych odbiorców. Zaproszeni na debatę goście podkreślali, że w Zielonej Górze brakuje nawyku dokumentacji i pogłębionego dziennikarstwa, które proponuje coś więcej, niż krótkie informacje i sprawozdania.

Podczas rozmowy pojawił się także problem widoczności miasta na arenie ogólnopolskiej. Zielona Góra znana jest przede wszystkim z imprez ludycznych: Winobrania i Festiwalu Piosenki Rosyjskiej. Wielu mieszkańców, którzy mają nawyk korzystania z oferty kulturalnej, nie zadawała taka wizytówka. Oczywiście zdajemy sobie sprawę, że cennie w Polsce zielonogórskie BWA nie może konkurować w ogólnopolskiej świadomości z tymi masowymi imprezami. Nie znaczy to jednak, że Zielona Góra w ogóle nie istnieje na mapie polskiej kultury, nie znaczy to także, że to istnienie nie może być jeszcze wyraźniej zaznaczone. Miasto potrzebuje po prostu wspólnej „glokalnej” (łączącej globalność z lokalnością) świadomości oraz idącej za nią wspólnej polityki rozwoju. Niestety na słowa „polityka”

i „wspólna” wielu ludzi ma nadal, być może zrozumiała, ale z pewnością nieracjonalną, alergię.

W tym kontekście dziwi niechęć zgromadzonych wobec pewnego pomysłu, jaki pojawił się podczas debaty. Chodzi o powołanie do istnienia pewnego rodzaju świadomej zinstytucjonalizowanej aktywności, polegającej na poszukiwaniu ludzi twórczych w różnych dziedzinach kultury i oferowaniu tym osobom pomocy w rozwoju. Pomocy nie tyle finansowej, ile organizacyjnej. Chodzi o zachęcanie do działania, stwarzanie możliwości ekspozycji, publikacji czy pokazu, umożliwienie medialnej widoczności, uczenie i pomoc w korzystaniu z przeznaczonych dla takich osób stypendiów, dotacji i projektów. Dzisiaj ludzie o ambicjach twórczych po studiach wyjeżdżają z Zielonej Góry do innych ośrodków. Niektórzy zostają i próbują działać na własną rękę, ale niepewni własnych sił, często marnują swój potencjał. Korzystając aktywnie z lokalnej pomocy mieliby szansę odwdziżyć się własną twórczością i sukcesami na

arenie ogólnopolskiej i międzynarodowej. Chociażby dzięki takiej strategii, Zielona Góra mogłaby być postrzegana jako rozpoznawalne na mapie polskiej kultury miasto ludzi twórczych. Nie trzeba w tym celu powoływać wielkich festiwali i zapraszać drogich artystów z zewnątrz. Być może naturalnym środowiskiem dla realizacji tej idei jest właśnie Uniwersytet Zielonogórski. Sądzę, że warto przemyśleć płynące z niej korzyści.

Wróćmy na koniec do samej debaty. Okazała się ona eksperymentem ciekawym, chociaż nie do końca udanym. Z pewnością potencjał spotkania nie został wykorzystany. Ważne było jednak już samo stworzenie sytuacji dyskusji, konfrontacji, wymiany doświadczeń. Mam nadzieję, że debata ta stanie się wstępem do wielu następnych spotkań organizowanych przez różne instytucje, a potrzeba dyskusji i korzyści z niej płynące będą rozwijać się wraz z nimi.

OBWODNICA KISIELINA OTWARTA

11 lutego 2013 r. uroczystość zakończono projektem *Budowa obejścia m. Nowy Kisielin łączącego drogi woj. nr 279 i 282*. W uroczystości otwarcia wzięli udział: rektor UZ prof. Tadeusz Kuczyński, prorektor ds. rozwoju prof. Andrzej Pieczyński, marszałek Elżbieta Polak, prezydent miasta Janusz Kubicki, dyrektor Zarządu Dróg Wojewódzkich w Zielonej Górze Henryk Napierała oraz lubuscy parlamentarzyści. Zadanie dofinansowane zostało ze środków UE w ramach Lubuskiego Regionalnego Programu Operacyjnego na lata 2007-2013.



Obwodnica przyczyni się do usprawnienia ruchu. Zapewni ponadto poprawę dostępności komunikacyjnej wewnątrz i na zewnątrz gminy, zwiększając jednocześnie spójność układów transportowych, przy równoczesnym podniesieniu bezpieczeństwa ruchu drogowego. Długość trasy wynosi 3 807,76 m. Całkowita wartość projektu to 39 704 137,82 PLN, wysokość przyznanego dofinansowania z Lubuskiego Regionalnego Programu Operacyjnego wyniosła 32 687 169,73 PLN.

Projekt polegał na budowie obwodnicy miejscowości Stary i Nowy Kisielin. Wybudowano m.in. dwa średnie ronda na włączeniach do istniejących dróg woj. nr 279 i 282, oraz rondo na trasie obejścia z lokalizacjami dostosowanymi do planów zagospodarowania Parku Technologicznego i Strefy Ekonomicznej.

Ponadto projekt objął m.in. budowę:

- wiaduktu kolejowego nad linią kolejową nr 273 Szczecin-Wrocław,
- przejazdu gospodarczego PG-1 nad drogą wewnętrzną,

- szeregu dróg obsługujących tereny przyległe do trasy obejścia,
- chodników oraz ciągów pieszo-rowerowych w rejonach rond,
- przepustów zapewniających sprawne odwodnienie drogi oraz terenów do niej przylegających,
- przepustów na istniejących ciekach melioracyjnych z nieznaczną regulacją tych cieków,
- odcinków kanalizacji deszczowej w rejonach rond oraz wiaduktu kolejowego,
- zbiornika retencyjno-odparowującego,
- zjazdów z dróg obsługujących na przyległe działki, a także ustawienie drogowych barier ochronnych, budowę oświetlenia na rondach i na skrzyżowaniu skanalizowanym, likwidację kolizji inwestycji z innymi urządzeniami technicznymi (mediami) naziemnymi oraz podziemnymi.

esa

WIADOMOŚCI WYDZIAŁOWE

WYDZIAŁ ARTYSTYCZNY

INSTYTUT SZTUK WIZUALNYCH



GRIN ZIN - nowe pismo w Instytucie Sztuk Wizualnych

W styczniu 2013 r. ukazało się na stronie Instytutu Sztuk Wizualnych pismo GRIN ZIN. Jest to propozycja niezależnej przestrzeni stworzonej przez studentów

i absolwentów przy wsparciu wykładowców dla różnego rodzaju aktywności twórczej. Pierwsza próba wydawnicza miała miejsce już w czerwcu 2012 r. Wydrukowaliśmy wówczas w formie eksperymentu kilkadziesiąt egzemplarzy i pozostawiliśmy je w różnych miejscach miasta. Obecnie pismo, na razie w formie elektronicznej reedycji, powraca przy wsparciu władz ISW, odnajdując swoje naturalne środowisko w murach Uniwersytetu Zielonogórskiego.

Zgodnie z naszą intencją, GRIN ZIN ma być przestrzenią otwartą dla wszystkich tych, którzy robią interesujące rzeczy i chcieliby podzielić się tym z innymi. Dąży zdecydowanie ku sztuce, ale chętnie obejmie również szerokie spektrum ludzkiej aktywności, od filozoficznych abstrakcyjnych tematów po komentarze codziennych problemów, intymnych, przepętnionych emocjami i skłaniających do interakcji. Chcemy by GRIN ZIN był pismem ambitnym o ciekawej formie, krytycznym i zaangażowanym. Zachęcamy do poznawania tej przestrzeni i jej współtworzenia.

W pierwszym numerze piszemy o Arturze Żmijewskim, 7. Berlin Biennale, grupie Sędzia Główny i zespole R.U..T.A. Rozmawiamy z artystką Aleksandrą Kubiak i multiinstrumentalistą Konradem Rogińskim. Przedstawiamy debiutujących twórców, publikujemy komiksy i recenzje muzyczne. Obecnie jesteśmy w trakcie składania drugiego numeru w całości poświęconego tematowi komiksu.

Redakcja:

Łukasz Musielak, Alicja Lewicka-Szczegóła, Radostaw Czarkowski, Aleksandra Maliszewska, Patrycja Morawska, Michał Bielerzewski, Martyna Krutulaska-Krechowicz, Aleksandra Kondracka, Eliasz Gramont.

Łukasz Musielak

Zielonogórskie Biuro Wystaw Artystycznych w rankingu najlepszych galerii publicznych i prywatnych w Polsce

Po kolejnych trzech latach powtórnie możemy pogratulować BWA w Zielonej Górze, którym kieruje Wojciech Kozłowski, również pedagog i wykładowca Instytutu Sztuk Wizualnych UZ.

W 2010 r. ranking pisma POLITYKA usytuował ocenę działalności wystawienniczej Biura Wystaw Artystycznych na 8 miejscu w kategorii galerii publicznych. Aktualny ranking opublikowany w nr. 7/2013 POLITYKI obejmował „wszystkie placówki wystawiennicze prywatne i publiczne, które w swoim programie mają pokazywanie współczesnej sztuki - także muzea” (P.Sarzyński). Biuro Wystaw Artystycznych w Zielonej Górze zajęło w tym rankingu 13. miejsce (ex aequo z galerią Bielską BWA w Bielsko-Białej i Galerią Miejską BWA w Tarnowie). Klasyfikowanych było 20 najlepszych galerii z następujących miast: Warszawa, Kraków, Łódź, Białystok, Sopot, Orońsko, Poznań, Gdańsk, Bielsko-Biała, Tarnów, Toruń, Wrocław, Stalowa Wola oraz Zielona Góra

Autor rankingu, Piotr Sarzyński w swoim uzasadnieniu pisze: *Trzy galerie umieściłem razem, bo wiele je łączy. Działają w miastach średniej wielkości (100-200 tys. mieszkańców) i bez wielkich tradycji artystycznych. A jednak dzięki niesłabnącemu zaangażowaniu ich szefostwa prezentują program, który musi budzić szacunek - zróżnicowany, otwarty, wartościowy.*

Wrażenie robi suma ponad 120 wystaw, prezentacji, spotkań, wykładów, warsztatów, koncertów, promocji książek, które zorganizowało BWA w okresie trzech ostatnich lat działalności (2010-2012) ocenianych w rankingu. Galeria BWA w Zielonej Górze jest miejscem prezentacji trendów najnowszej, głównie polskiej sztuki wizualnej. W jej programie ważny jest obszar edukacyjny.



WARSZTATY PRACOWNIA MŁODEGO TWÓRCY
AGNIESZKI GRACZEW-CZARKOWSKIEJ



KONCERT WOJCIECHA BAKOWSKIEGO



WYKŁAD FILIPA SPRINGERA „ŻŁE URODZONE”

Warto podkreślić znaczenie i wagę współpracy Galerii BWA w Zielonej Górze z Instytutem Sztuk Wizualnych UZ. W 2011 r. odbyła się wystawa *Przybysze i tubylcy. 20 lat Instytutu Sztuk Wizualnych UZ* pokazująca prace artystów wykładających w Instytucie od jego założenia w 1991 r. (wtedy: Instytutu Wychowania Plastycznego) oraz wybranych absolwentów. W latach 2010-2012 Galeria BWA prezentowała indywidualne wystawy pracowników ISW: Pauliny Komorowskiej-Birger, Marka Lalko, Jarostawa Jeschke; absolwentów naszego Uniwersytetu - Aleksandry Kubiak, Sławomira Czajkowskiego (ZBIOK), Andrzeja Bembenka, Łukasza Samsownikowa (ZIMZ), Grzegorza Myćki, Kamili Mankus, Magdaleny Łazar, Rafała Wilka. Galeria BWA współpracuje kuratorsko z Museum Junge Kunst we Frankfurcie n.Odrą, która w ostatnich latach prezentowała malarstwo Ryszarda Woźniaka, wystawę zbiorową prac artystów - pracowników i absolwentów ISW - *Grusse aus Zielona Góra* oraz kolekcję Lubuskiej Zachęty. Galeria pokazuje również wystawy dyplomowe studentów ISW. Jest wydawcą katalogów.

Absolwenci i pracownicy ISW biorą udział w corocznych wystawach *Salon Jesienny*, podsumowujących działalność lokalnego środowiska artystycznego. Nasi pracownicy: Patrycja Wilczek i Agnieszka Graczew-Czarkowska oraz absolwenci i studenci ISW - od lat prowadzą pod auspicjami BWA wakacyjne warsztaty artystyczne dla dzieci i młodzieży. Galeria kształci studentów edukacji artystycznej w ramach praktyk zawodowych. Miło nam zauważyć, że w zespole BWA pracuje absolwentka ISW, Karolina Spiak.

al

_OJ, DOBRZE JUŻ GRUPPA

Galeria Propaganda, Warszawa
2.02-30.03.2013



Grupa była najważniejszą polską formacją artystyczną lat 80. W styczniu 2013 r. minęło 30 lat od pierwszej wystawy malarzy, którzy postanowili uprawiać sztukę wolną od strachu przed cenzurą, swobodną w myśleniu i uczciwą wobec swojego czasu. Nawiązując formalnie do tego, co działo się w młodym malarstwie na całym świecie, nie obawiając się wielkich formatów, czystych kolorów, zdecydowanych kształtów, siły, prostoty, łamanie tabu, ironii i obsceniczności, opowiadali o sobie, swoim bezpośrednim otoczeniu, historii Polski, głupocie i wzniosłości. Spoiwem Gruppy były przyjaźń, niechęć do ustroju, chęć artystycznego skomentowania grozy Stanu Wojennego, anarchizująca bezkompromisowość i zamykanie do eksperymentu. Młodzi artyści zrozumieli,

że wspólnie łatwiej będzie im się przeciwstawić ciśnieniu opresyjnej rzeczywistości.

Po latach Ryszard Grzyb, Paweł Kowalewski, Jarosław Modzelewski, Włodzimierz Pawlak, Marek Sobczyk i Ryszard Woźniak są ciągle aktywnymi i uznanymi artystami i choć Grupa zakończyła konsekwentną wspólną działalność już w 1989 roku (choć później miało miejsce wiele wspólnych wystaw), ten czas formowania postaw twórczych odcisnął na nich wszystkich niezatarte piętno.

Ryszard Woźniak, od wielu lat profesor naszej uczelni, prowadzący pracownię malarstwa w Instytucie Sztuk Wizualnych Wydziału Artystycznego, tak mówił o początkach działalności grupy: *Historia Gruppy i nas w niej zanurzonych to fenomen zauroczenia. Miłość od pierwszego wejścia. Mówienie o tej historii to zagłębienie w studnię, która jest bardzo głęboka - jednocześnie pragniesz zobaczyć tam niebo i boisz się, że w nią wpadniesz.*¹

Do końca marca w warszawskiej galerii Propaganda trwać będzie wystawa *Oj, dobrze już* będąca kolejną odsłoną twórczości artystów Gruppy, prezentującą ich prace stworzone zbiorowo, w różnych konfiguracjach. Tytuł wystawy nawiązuje do fanzina o tej nazwie, wydawanego czy raczej ręcznie tworzonego w niewielkich nakładach. Ten artystyczny druk zawierał teksty, szkice, rysunki, wiersze, będące komentarzem i ważnym uzupełnieniem malarstwa Gruppy. Wystawa prezentuje prace, które nigdy przedtem nie były pokazywane na jednej wystawie, jest jednocześnie podkreśleniem fenomenu prac tworzonych wspólnie, charakterystycznego dla artystów tej formacji.

Ryszard Woźniak, profesor UZ, aktywnie współtworzył kształt Wydziału Artystycznego, jest dla nas ważnym faktem, że swoją drogą twórczą splótł z pełną sukcesów działalnością dydaktyczną na naszym Uniwersytecie.

wk

więcej:

<http://galeriapropaganda.com/exhibitions/oh-its-all-right-now/?lang=pl>

<http://www.polityka.pl/kultura/wystawy/1535397,1,recenzja-wystawy-oj-dobrze-juz.read>

_ PRZYPIS:

¹ Ewa Gorzałdek, Grupa, http://www.culture.pl/baza-sztuki-pelna-tresc/-/eo_event_asset_publisher/eAN5/content/gruppa



_Przestrzenie - Domek Ogrodnika

Pod patronatem rektora Akademii Sztuk Pięknych im. Władysława Strzemińskiego w Łodzi, prof. Jolanty Rudzkiej Habisiak oraz dziekana Wydziału Wzornictwa i Architektury Wnętrz, dr. Andrzeja Wachowicza, zorganizowana została wystawa *Przestrzenie*.

Wernisaż wystawy odbył się 6 lutego 2013 r. w Domku Ogrodnika (Park Źródlińska w Łodzi), galerii należącej do Wydziału Wzornictwa i Architektury Wnętrz Łódzkiej Akademii Sztuk Pięknych.

Na wystawie zaprezentowane zostały prace pedagogów z Zakładu Architektury Wnętrz i Rzeźby Instytutu Sztuk Wizualnych Wydziału Artystycznego Uniwersytetu Zielonogórskiego: dr Agnieszki Meller-Kawy, dr Anny Owsian-Matyja, prof. Jarosława Dziegielewskiego, prof. Piotra Szwieca, kw. I st. Zenona Polusa, prof. Bogumiła Kaczmarska. Wystawa była pierwszym wydarzeniem promującym cykl działań pod tytułem *Między Nami Uczelniami*. Ekspozycję było można zwiedzać do 20 lutego bieżącego roku.

Przestrzenie to tytuł, który opisuje dokonania twórcze wszystkich artystów biorących udział w wystawie. Prof. Piotr Szwiec - kierownik zakładu, inicjator i kurator tego wydarzenia - pokazał twórcze rysunkowe interpretacje pejzaży, tworzące cykl pod wspólnym tytułem pt.: *Olędry*. Dr Anna Owsian-Matyja przedstawiła meble unikatowe będące fragmentem krótkiej serii meblowej pt.: *Ciało jako komunikator pozycji siedzącej*. Przestrzenie tworzone przez dr Agnieszka Meller-Kawę to linearne grafiki powstałe wskutek użycia technik komputerowych - pod wiele mówiącym tytułem *Przestrzenie matematyczne*. Prof. Bogumił Kaczmarek zaprezentował dokumentację fotograficzną zrealizowanego obiektu sakralnego pt.: *Tabernakulum ze stolikiem*. Dr Zenon Polus swoim obrazom-kompozycjom stworzonym we własnej oryginalnej technice nadał tytuł *Toffi and chery*. Prof. Jarosław Dziegielewski pokazał swój przyścienny obiekt-rzeźbę pod tytułem *Konsekracja XIV*.

Autorem koncepcji stworzenia cyklu wystaw pod tytułem *Między Nami Uczelniami*, jest dziekan Wydziału Wzornictwa i Architektury Wnętrz ASP w Łodzi, dr Andrzej Wachowicz, który wraz z prof. Markiem Sakiem, kuratorem akademickiej galerii, walczył przyczynił się do zorganizowania i przygotowania naszej wystawy.

Gospodarze otoczyli nas, gości z zaprzyjaźnionej uczelni, szczególną opieką i obdarzyli serdeczną pomocą, za co jesteśmy bardzo wdzięczni i świadomi wspólnej potrzeby kontynuacji takich międzyuczelnianych spotkań.



Omawiane wydarzenie artystyczne spotkało się z dużym zainteresowaniem łódzkiego środowiska akademickiego: studentów i profesorów, co było zauważalne zarówno podczas wernisażu jak i wielu przeprowadzonych rozmów.

Dla nas, dla naszego jakże młodego, bo przecież zaledwie kilkumiesięcznego Zakładu Architektury Wnętrz i Rzeźby, ta nasza pierwsza wspólna wystawa ma szczególną wartość. Przez wielu z nas, pracowników zakładu, ta wystawa postrzegana może być jako zadomowienie,





ponowne rozpoznanie nas samych. Zadajemy sobie rudymentarne pytania: Co jest? Co wokół mnie się dzieje? W co ja się właściwie angażuję? Jaka jest natura tego, co robię?

Przestrzenie sześciu artystów i jednocześnie pedagogów, przedstawiają różne indywidualności twórcze i kierunki ich działań. Odmienne wypowiedzi artystyczne opisują złożone struktury przestrzenne. Sposób wypowiedzi jest odmienny, ale wszystkich twórców łączy wrażliwość estetyczna i szczególne wyczuwanie relacji przestrzennych.

Całość ekspozycji ukazuje to, co ich własne i zarazem to co wspólne.

Jarosław Dzięcielewski
Piotr Szwiec

http://www.asp.lodz.pl/index.php?option=com_content&view=article&id=2684%3A130205-przestrzenie&catid=142%3Ainne-wystawy&Itemid=195&lang=pl



- absolwentka Instytutu Sztuk Wizualnych UZ Emilia Guz otrzymała wyróżnienie honorowe za artystyczną część dyplomu (regulamin przewiduje tylko I miejsce i wyróżnienie honorowe). Dyplom *Mięsożerka* powstał w Pracowni Projektowania Graficznego ad. Piotra Czecha.

W konkursie pokazane zostały magisterskie dyplomy z dziesięciu uczelni artystycznych lub wydziałów artystycznych uczelni wyższych z całej Polski.

Na uwagę zasługuje również drugi dyplom, który reprezentował nasz Instytut - *Elementy* - obrazy i mural autorstwa Elżbiety Prusinowskiej - powstały w Pracowni Malarstwa prof. UZ Ryszarda Woźniaka.

Wyniki konkursu zostały ogłoszone podczas otwarcia wystawy w Centrum Kultury Zamek w Poznaniu. Organizatorami konkursu był Wydział Edukacji Artystycznej Uniwersytetu Artystycznego w Poznaniu oraz CK „Zamek”. Gratulujemy laureatce i promotorowi.



http://www.isp.uz.zgora.pl/index.php?option=com_content&view=article&id=479:projekt-edukacja-artystyczna-ii-edycja&catid=1:najnowszy&Itemid=1

Mięsożerka Emilii Guz
- wśród nagrodzonych dyplomów.

Ogólnopolski Konkurs - Projekt Edukacja Artystyczna
edycja II
Poznań 2013

Z satysfakcją informujemy, że w II edycji Projektu Edukacja Artystyczna - ogólnopolskiego konkursu na najlepszy dyplom magisterski z lat 2011 i 2012, który powstał na kierunku *edukacja artystyczna w zakresie sztuk plastycznych*



_WYDZIAŁ EKONOMII I ZARZĄDZANIA**Pomóżmy Idze!****Szanowni Państwo!**

Iga, roczna córeczka naszej koleżanki Patrycji Lychmus, urodziła się z Zespołem Downa. Jest pogodną, przesympatyczną i szczęśliwą dziewczynką. Niestety, ze względu na towarzyszące w Zespole przypadłości zdrowotne, nie jest jej obcy widok lekarskiego kitla - musi pozostawać pod stałą opieką lekarzy-specjalistów: kardiologa, neurologa, endokrynologa, laryngologa i okulisty. W dodatku, od pierwszych dni swojego życia jest intensywnie rehabilitowana ruchowo i logopedycznie, trzy - cztery razy w tygodniu w ośrodku rehabilitacyjnym oraz codziennie w domu. Wzmoczony wysiłek wielu ludzi przynosi zauważalne efekty - Iga z każdym dniem uczy się czegoś nowego, dzięki czemu jej rozwój jest stały i systematyczny. Wiemy jednak, że przed Igą jest jeszcze wiele lat żmudnej, kosztownej rehabilitacji. Jej postępy na drodze do samodzielności zależą nie tylko od zaangażowania i ciężkiej pracy życzliwych jej ludzi, ale również od środków finansowych. Dlatego prosimy o przekazanie 1% podatku na rzecz Igi.



W tym celu należy w formularzu PIT wpisać numer: KRS 0000037904, w rubryce „Informacje uzupełniające - cel szczegółowy 1%” podać: 19712 Lychmus Iga (<http://dzieciom.pl/podopieczni/19712>). Wierzmy, że wsparcie finansowe uzyskane dzięki Państwu, pozwoli kontynuować obraną ścieżkę i maksymalnie pomóc Idze w osiągnięciu niezależności.

_Słowaccy goście z wizytą na Wydziale Ekonomii i Zarządzania

W lutym na naszym Wydziale gościliśmy przedstawicieli Slovak University of Technology w Bratysławie, najstar-



_SŁOWACCY GOŚCIE Z WŁADZAMI WYDZIAŁU EKONOMII I ZARZĄDZANIA



_DZIEKAN PROF. JANINA STANKIEWICZ ORAZ PRODZIEKAN DS. STUDENCKICH DR PIOTR KUŁYK PREZENTUJĄ SŁOWACKIM GOŚCIOM ZIELONOGÓRSKĄ PALMIARNIĘ



_PROFESOR MIŁOŚ ČAMBÁL ORAZ PROFESOR DAGMAR CAGANOVA WRAZ Z WŁADZAMI WYDZIAŁU EKONOMII I ZARZĄDZANIA W PALMIARNI

szego i największego technicznego uniwersytetu na terenie Słowacji. Odwiedzili nas dyrektor Instytutu Industrial Engineering, Management and Quality Assoc. prof. MSc. Miloš Čambál, Ph.D. oraz zastępca dyrektora Assoc. prof. M.A. Dagmar Cagaňová, Ph.D. z zamiejscowego Wydziału



_SEMINARIUM Z POLSKIMI STUDENTAMI

Materials Science and Technology w Trnawie. W trakcie wizyty nasi goście prowadzili seminaria i wykłady ze studentami, odwiedzili także takie przedsiębiorstwa jak ProALPHA Polska Sp. z o.o. w Zielonej Górze, Keiper Polska Sp. z o.o. - Johnson Controls Company w Świebodzinie oraz Urząd Miasta w Zielonej Górze.

Celem wizyty było ustalenie dalszych obszarów współpracy naukowej i dydaktycznej z naszym Wydziałem, co zostało szczegółowo omówione w trakcie spotkania z panią dziekan prof. Janiną Stankiewicz. W najbliższym czasie będzie przygotowany wspólny projekt oraz zostanie rozwinięta wymiana międzyuczelniana. Już niebawem będziemy gościć na naszym wydziale czterech doktorantów ze Słowacji. Warto nadmienić, że prof. Miloš Čambál oraz prof. Dagmar Cagaňová mają status profesorów wizytujących w naszej Uczelni, a nasz kolega dr inż. Marcin Relich już niebawem wyjedzie na trzymiesięczny staż dydaktyczno-naukowy do słowackiej uczelni.

Anetta Barska

_WYDZIAŁ HUMANISTYCZNY**_Wykład z cyklu Zielonogórskie Konwersatorium Filozoficzne**

Metoda sokratyczna w nauczaniu filozofii to tytuł wykładu, który dla licznie zgromadzonej publiczności wygłosił dr Paweł Walczak w ramach *Zielonogórskiego Konwersatorium Filozoficznego*, organizowanego przez Oddział Zielonogórski Polskiego Towarzystwa Filozoficznego oraz Instytut Filozofii UZ.

W swojej prezentacji autor zwrócił uwagę na wartość i znaczenie rozmowy w nauczaniu etyki i filozofii oraz omówił pewną szczególną jej formę, którą zaproponowano po raz pierwszy w Niemczech, gdzie od ponad stu lat jest stosowana jako narzędzie nauczania i popularyzacji wiedzy filozoficznej i etycznej. Wielowiekowe doświadczenie dydaktyczne zaowocowało wieloma sformalizowanymi metodami nauczania opartymi na rozmowie: od klasycznej dialektyki, poprzez średniowieczną dysputę, aż po współczesne pogadanki, gry dyskusyjne i debaty. Rozmowa, aby w pełni spełniała swą dydaktyczną funkcję, musi spełniać pewne warunki. Twórcy metody rozmowy sokratycznej określają owe warunki jako paradygmat sokratejski, który jest przeciwstawiany paradygmatowi sofistycznemu. Rozmowa sofistyczna jest przeznaczona dla elit, polega na perswazji i współzawodnictwie, liczy się w niej sukces, rozumiany jako pokonanie przeciwnika. Rozmowa sokratyczna opiera się na pewnych założeniach, takich jak: powszechność, równość uczestniczących stron, oparcie na konkretności, non-dogmatyzm, konsensus dający pierwszeństwo porozumieniu przed szybkimi wnioskami. Punktem wyjścia każdej rozmowy jest konkretna sytuacja, której do-

świadczył któryś z uczestników. Omawiając konkretny przypadek uczestnicy stopniowo starają się dochodzić do ogólnych wniosków, które mogą pomóc im w rozwiązaniu omawianego problemu. Proces uniwersalizacji wniosków jest powolny, poprzedzony staranną analizą wszelkich ukrytych i jawnych założeń.

Twórcą metody rozmowy sokratycznej (*Sokratisches Gespräch*) jest Leonard Nelson (1882-1927), który opracował teoretyczne założenia tejże. Sformułował szereg zasad odnoszących się do doboru omawianego problemu, przebiegu rozmowy, działania prowadzącego rozmowę oraz sposobu argumentacji. Obecnie w Niemczech funkcjonuje stowarzyszenie Gesellschaft für Sokratisches Philosophieren (GSP) zajmujące się popularyzacją tej metody poprzez publikacje, organizowanie seminariów, kilkuniedniowych otwartych sesji warsztatowych, szkolenie nauczycieli i instruktorów.

Wykład wywołał ożywioną dyskusję nad stanem edukacji filozoficznej w Polsce, która zarówno na poziomie przedmaturalnym jak i na poziomie szkolnictwa wyższego pozostawia wiele do życzenia. Problem dotyczy nie tylko braku filozofii w programach kształcenia, ale również słabego przygotowania dydaktycznego nauczycieli filozofii. Stuchacze zgodzili się z dr. Walczakiem, że w edukacji filozoficznej ważna jest nie tylko wiedza, ale również szereg „filozoficznych” umiejętności i kompetencji, których kształtowanie powinno się odbywać właśnie metodami dyskusyjnymi.

Tomasz Turowski

WYDZIAŁ INŻYNIERII LĄDOWEJ I ŚRODOWISKA

_Współpraca UZ - PGE Gubin Sp. z o.o.

Uniwersytet Zielonogórski dostrzegając szansę wzmocnienia regionu lubuskiego poprzez utworzenie w rejonie Gubin - Brody kompleksu wydobywco-energetycznego, podjął współpracę z inwestorem opisywanego projektu - PGE Gubin Sp. z o.o. Założyliśmy, że ważnym elementem, szczególnie na wstępnych etapach działań jest wymiana doświadczeń między osobami z różnych ośrodków mających doświadczenie w sferach przygotowania terenów do wydobycia, wydobycia węgla oraz rekultywacji terenów powydobywczych. Nie mniej ważna jest też wymiana myśli między różnymi zainteresowanymi tematem grupami w kwestiach społecznych, kulturowych i innych, związanych z nieuchronnymi zmianami w dotychczasowym życiu mieszkańców rejonu Gubin - Brody.

Mamy już pierwsze efekty naszej współpracy - odbyła się konferencja oraz konkurs prac naukowych, autorstwa młodych ludzi związanych z UZ.

_Ogólnopolska Konferencja Naukowa *Perspektywy działalności kompleksu wydobywco-energetycznego w województwie lubuskim*

Ogólnopolska Konferencja Naukowa *Perspektywy działalności kompleksu wydobywco-energetycznego w województwie lubuskim* odbyła się z inicjatywy Instytutu Inżynierii Środowiska WILiŚ UZ oraz PGE Gubin Sp. z o.o. Tematyka Konferencji obejmowała szereg zagadnień związanych z zasobami energetycznymi i działalnością górniczą na terenie województwa lubuskiego, w tym m.in.:

- czynniki lokalizacji kompleksów wydobywco-energetycznych: uwarunkowania geologiczne, planistyczne (funkcjonalne), geograficzne, gospodarcze, ekonomiczne, społeczne,
- eksploatacja węgla brunatnego: stan i jakość zasobów węgla brunatnego, perspektywy wydobycia węgla brunatnego, ekologiczne aspekty gospodarki surowcowej, węgiel brunatny szansą dla społeczności Środkowego Nadodrza,
- rekultywacja terenów zdegradowanych: degradacja środowiska naturalnego, kierunki i cele rekultywacji, technologie rekultywacyjne,
- ochrona zasobów naturalnych: ochrona gatunkowa roślin i zwierząt, ochrona siedlisk naturalnych, ochrona surowców, ochrona wód,
- gospodarka wodna: eksploatacja zasobów wodnych, gospodarka wodna na terenach przekształconych antropogenicznie, bilans wodny, retencja, prognozy hydrologiczne,
- gospodarka leśna: gospodarowanie terenami leśnymi, antropogeniczne zmiany w ekosystemach leśnych, rekultywacja leśna terenów pokopalnianych,
- zrównoważony rozwój: zarządzanie środowiskiem, opty-



malizacja procesów i technologii, bezpieczeństwo i ryzyko ekologiczne,

- uwarunkowania ekonomiczno-społeczne lokalizacji inwestycji wydobywco-energetycznej,
- społeczno-ekonomiczno-kulturowe i gospodarcze problemy gmin Gubin i Brody, na tle województwa lubuskiego i kraju.

W konferencji wzięło udział ponad 70 osób, wśród nich przedstawiciele władz centralnych, wojewódzkich i samorządowych, pracownicy placówek naukowych oraz zakładów zajmujących się w sposób praktyczny zagadnieniami związanymi z planowaniem i wydobyciem kopalni energetycznych, reprezentanci mieszkańców obszarów przeznaczonych pod inwestycje, studenci oraz przedstawiciele mediów (m.in.: Gazeta Wyborcza, Gazeta Lubuska, TV Odra, RTV Lubuska, Telewizja UZ, Radio Zachód). Reprezentowane były niemal wszystkie nauki stosowane, związane z problematyką szeroko rozumianej eksploatacji górniczej, energetyki i oddziaływań środowiskowych (w tym społecznych) górnictwa odkrywkowego: geologia, hydrogeologia, gleboznawstwo, budownictwo, inżynieria wodna i lądowa, inżynieria środowiska, energetyka, biologia, ekologia, ochrona przyrody, socjologia, zarządzanie.

Konferencję otworzył przewodniczący Komitetu Naukowego Konferencji i jednocześnie koordynator współpracy UZ z PGE Gubin Sp. z o.o. - prof. Andrzej Greinert. Po powitaniu gości honorowych i uczestników konferencji, wygłosił on słowo wstępne na temat wielowątkowości problematyki objętej tematem konferencji oraz konieczności współpracy różnych środowisk dla podjęcia właściwych rozstrzygnięć dla dobra regionu. Następnie wygłosił referat wprowadzający pt.: *Nowa industrializacja województwa lubuskiego - Czy nie przegapimy szansy?*, który spotkał się z dużym uznaniem uczestników konferencji.

Obrazy zostały zorganizowane w dwóch kolejno po sobie występujących sesjach, o możliwie ujednoczonym wewnętrznie programie oraz panelu dyskusyjnym. W ramach poszczególnych sesji zostały wygłoszone następujące referaty:

- Urszula Kołodziejczyk (UZ, IiŚ) - *Lubuskie zagłębienie węgla brunatnego*,
- Wojciech Naworyta (AGH, KGO) - *Górnictwo zagospodarowanie złoża węgla brunatnego Gubin - wybrane problemy dotyczące procesu projektowania nowej kopalni*,
- Andrzej Jędrzak, Butrymowicz Tadeusz, Bryk Tomasz, Stanisławiak Bartosz (UZ, IiŚ) - *Kataster składowisk na terenie gmin Brody i Gubin*,
- Maciej Zajączkowski (AGH, KGO) - *Potencjał wydobywczy złóż gubińskich z uwzględnieniem złoża Gubin-Zasieki-Brody*,
- Wojciech Naworyta (AGH, KGO) - *Prognoza korzyści dla społeczności i gmin Gubin oraz Brody z zagospodarowania złoża węgla brunatnego Gubin*,
- Sławomir Pawlak (PGE Gubin Sp. z o.o.) - *Założenia i stan prac nad konstrukcją kompleksu wydobywco-energetycznego*,
- Panel dyskusyjny - *Nowa koncepcja rozwoju regionu - szanse i zagrożenia*.

Każdej z sesji towarzyszyła ożywiona dyskusja, dotycząca zarówno wygłaszanych tez, jak i stosowanych metod badawczych, w końcu możliwości zastosowania konkretnych pomysłów w praktyce.

Obok obrad plenarnych została zorganizowana sesja posterowa, trwająca równolegle do obrad plenarnych tak,

aby umożliwić jej oglądnięcie uczestnikom konferencji również poza specjalnie do tego celu wyznaczonym czasem - w czasie przerw w obradach plenarnych.

Konferencja miała charakter porządkujący wiedzę z zakresu szeroko rozumianej prognozy i eksploatacji surowców energetycznych w woj. lubuskim. Tematyka konferencji skupiła się na rzetelnym przedstawieniu energetycznych zasobów surowcowych woj. lubuskiego, problematyki potrzeby eksploatacji tych złóż jak i prezentacji problemów mogących wynikać z negatywnych przekształceń gleb, wód, jak też całych kompleksów przestrzennych (krajobrazu) powstałych w wyniku planowanej eksploatacji surowców. Konferencja stanowiła rzadką okazję do dyskusji między przedstawicielami różnych dziedzin naukowych i przekonań dotyczących rozwoju regionu nad wieloma zagadnieniami z zakresu górnictwa odkrywkowego i energetyki konwencjonalnej - szczególnie tymi trudnymi, stanowiącymi przedmiot sporów pomiędzy komercyjnymi dążeniami inwestorów, a oczekiwaniami społeczności lokalnych. Jesteśmy przekonani, iż wymiana poglądów i doświadczeń, jaka miała miejsce w toku plenarnych obrad i w czasie rozmów w ramach panelu dyskusyjnego, przyniesie naszemu regionowi wiele korzyści, które przełożą się na lepsze warunki życia jego mieszkańców. Efekty konferencji niewątpliwie będą widoczne zarówno w wynikach badań naukowych, jak i działaniach organów administracji państwowej i samorządowej oraz inwestorów.

Wielu uczestników konferencji zgłaszało w jej trakcie tezę, że powinna ona mieć charakter cykliczny, odbywając się przynajmniej raz do roku i poruszając jak najszerszą problematykę „wokół-eksploatacyjną”. W tej mierze zgłoszono wniosek o zajęcie się w ramach kolejnego spotkania problemem gospodarki leśnej, rolnej i ochrony przyrody na terenach przeznaczonych pod eksploatację odkrywkową i na tych do nich przyległych. Komitet Naukowy konferencji zdecydował przyjąć zaproponowaną wizję cyklicznych spotkań konferencyjnych, skupionych na prezentowanej problematyce.

Uczestnicy konferencji zgłosili swoje opracowania badawcze do druku w Zeszytach Naukowych UZ Inżynieria Środowiska, które po procesie recenzji zostały przyjęte do druku. Można je już teraz przeczytać na stronie internetowej czasopisma: http://www.iis.uz.zgora.pl/~w3zorg/zn_is/main.html, a wkrótce także w Bibliotece UZ - w wersji wydrukowanej.

Andrzej Greinert

_Seminaria naukowe

W ostatnim czasie w Instytucie Budownictwa i w Instytucie Inżynierii Środowiska UZ odbyły się następujące seminaria naukowe:

- 16.01.13 (Instytut Inżynierii Środowiska) odbyło się seminarium naukowe zamykające przewód doktorski mgr. **Tomasza Wareźaka**. Tematem wystąpienia był *Wpływ oczyszczalni hydrofitowych na stężenie związków biogennych w wodach podziemnych*. Promotorem rozprawy jest prof. Zofia Sadecka, promotorem pomocniczym dr inż. Sylwia Myszograj, a prowadzącym prof. Andrzej Jędrzak z Instytutu Inżynierii Środowiska UZ;

- 22.01.13 (Instytut Budownictwa) dr **Tomasz Socha** przedstawił temat *Modelowanie zjawisk reologicznych w programie Abaqus*;
- 29.01.13 (Instytut Budownictwa) tematem wystąpienia prof. **Petra Alyavdina** i dr **Krystyny Urbańskiej** była *Optymalizacja stanów granicznych konstrukcji geometrycznie wzmocnionych*.

Marek Dankowski

Międzynarodowa Konferencja Naukowa Konstruktywna nięładka analiza i zagadnienia pokrewne

W Sankt Petersburgu (Rosja) w Międzynarodowym Instytucie Matematycznym im. Leonharda Eulera odbyła się Międzynarodowa Konferencja Naukowa *Konstruktywna nięładka analiza i zagadnienia pokrewne (Constructive non-smooth analysis and related topics: CNSA-2012)*. Konferencja została zainicjowana przez naukowców z Uniwersytetu w Sankt Petersburgu, a współorganizowana przez Petersburski Departament Instytutu im. Stieklowa i Narodowy Badawczy Uniwersytet (Wyższa Szkoła Ekonomii, oddział w Niżnim Nowogrodzie). Konferencja była poświęcona 50. rocznicy rozpoczęcia aktywnej działalności w dziedzinie nięładkowej analizy (NGA) i nieróżniczkowalnej optymalizacji (NRO). W czasie tego spotkania zostały podsumowane badania w dziedzinie NGA i NRO oraz nakreślono perspektywy rozwoju tego kierunku i jego zastosowań.

W konferencji wzięli udział czołowi naukowcy w tej dziedzinie nauki, w sumie 116 uczestników reprezentujących 17 krajów. Do programu konferencji zakwalifikowano 114 prac, które zaprezentowano w siedmiu sesjach naukowych:

1. Konstruktywne sposoby nięładkowej analizy;
2. Nięładkie zagadnienia rachunku wariacyjnego i teorii sterowania;
3. Zagadnienia nięładkowej mechaniki;
4. Nieróżniczkowalna optymalizacja;
5. Zastosowania nięładkowej analizy (nięładkie modelowanie matematyczne, zagadnienia diagnostyki matematycznej);
6. Nięładkie metody w teorii gier;
7. Nieliniowe aproksymacje Czebyszewa i nięładka optymalizacja.

W trakcie konferencji wystąpili założyciele i twórcy NGA i NRO: V.F. Demyanov (Rosja), R. Wets (USA), F. Giannessi (Włochy), G. Di Pillo (Włochy), A. Ioffe (Izrael), J.B. Hiriart-Urruty (Francja), J.-P. Crouzeix (Francja), A.B. Kurzhanski (Rosja), S.S. Kutateladze (Rosja), V.N. Malozemov (Rosja), R. Mifflin (USA), B.S. Mordukhovich (USA), D. Palaschke (Niemcy), R.T. Rockafellar (USA), V.M. Tikhomirov (Rosja), F.L. Chernousko (Rosja), a także naukowcy, którzy wnieśli znaczący wkład w dalszy rozwój i wykorzystanie nięładkowej analizy dla rozwiązywania problemów teorii sterowania, mechaniki, ekonomii, teorii gier: P. Aliawdin (Polska, Uniwersytet Zielonogórski), A. Bagirov (Australia), M. Gaudio (Włochy), J. Grzybowski (Polska), J. Gwinner (Niemcy), V.V. Gorokhovik (Białoruś), S. Demepe (Niemcy), S.I. Dudov (Rosja), A. Kruger (Australia), Yu. Ledyayev (USA), A.S. Strekalovsky (Rosja), P. Pardalos (USA), L.A. Petrosian (Rosja), E. Polovinkin (RF), L.N. Polyakova (Rosja), T. Rassias (Grecja), J.V. Romanovski (Rosja), R. Urbański (Polska), i inni.

Jednym z celów konferencji było zebranie „ojców zało-



UCZESTNICY KONFERENCJI PRZED BUDYNKIEM MIĘDZYNARODOWEGO INSTYTUTU MATEMATYCZNEGO IM. LEONHARDA EULERA, SANKT PETERSBURG, ROSJA



WYSTĄPIENIE WSPÓŁPRZEWODNICZĄCEGO KOMITETU ORGANIZACYJNEGO CNSA-2012 PROF. V.F. DEMYANOVA (ROSJA)



UCZESTNICY KONFERENCJI L.A. PETROSIAN (ROSJA), R.T. ROCKAFELLAR (USA), R. MIFFLIN (USA)

życieli“ nięładkowej analizy i młodych naukowców pracujących w tej dziedzinie. Jak stwierdzono w jednym z przemówień V.F. Demyanova: *Jeśli Mahomet nie przyjdzie do góry, góra przyjdzie do Mahometa*. Młodzi naukowcy z różnych krajów mieli rzadką okazję zobaczyć i usłyszeć w tym samym miejscu i w tym samym czasie wystąpienia wybitnych naukowców, aby omówić z nimi swoje problemy naukowe. Należy mieć nadzieję, że ich komunikacja z czołowymi naukowcami w dziedzinie NGA będzie przydatna i owocna.

Zorganizowane zostało specjalne spotkanie dedykowane autorowi koncepcji subdifferentialu J.J. Moreau, oraz pa-

mięci „pionierów“ w tej dziedzinie nauki: B.N. Psenicznemu, A.M. Rubinovu, N.Z. Shoru.

Streszczenia referatów konferencji zostały opublikowane w formie książkowej i są one również dostępne na stronie internetowej konferencji: <http://www.pdmi.ras.ru/EIMI/2012/NSA/index.html>.

Film o konferencji jest dostępny w Internecie pod następującymi adresami:

<http://youtube/86EcbuHXBI>;

<http://video.yandex.ru/users/grigoriytamasyan/view/1/>.

Piotr Aliawdin

19. Bohemian-Saxon-Silesian Mechanics Colloquium

19 stycznia 2013 r. odbyło się we Wrocławiu **19. Bohemian-Saxon-Silesian Mechanics Colloquium (BSSMC)**, które zorganizował prof. Jerzy Kaleta z pomocą dr. Wojciecha Myszkę i dr. Grażyny Ziętek z Instytutu Materiałoznawstwa i Mechaniki Technicznej Wydziału Mechanicznego Politechniki Wrocławskiej. W kolokwium uczestniczyli liczni naukowcy z przygranicznych uczelni niemieckich, a Uniwersytet Zielonogórski reprezentowali pracownicy Zakładu Mechaniki Budowli Instytutu Budownictwa WLiŚ: prof. Mieczysław Kuczma, dr. Bożena Kuczma, dr. Krzysztof Kula i mgr Paulina Lechocka. Zgodnie z tradycją tych cosestralnych spotkań, tylko gospodarze przygotowują referaty i prezentują swój ośrodek. Tym razem wygłoszono 10 współautorskich referatów w j. angielskim, które dotyczyły nowoczesnych materiałów, głównie kompozytów włóknistych i magnetycznych. Przedstawili je świetnie przygotowani młodzi naukowcy, w większości doktoranci Politechniki Wrocławskiej. To jednodniowe spotkanie obejmowało dwie sesje, o poprowadzenie jednej z nich poproszono prof. Mieczysława Kuczma, co jest zarazem wyróżnieniem i miłym obowiązkiem. Po wysłuchaniu interesujących prezentacji zwiedziliśmy nowoczesne i bogato wyposażone laboratorium wydziałowe. Przyjęto nas jak zawsze gościnnie, w instytucyjnym pięknie odnowionym na zewnątrz i wewnątrz budynku. Kolejne kolokwium BSSMC odbędzie w letnim semestrze 2013r. w Dreźnie.

Bożena Kuczma

Wydawnictwa PZITB

Miło nam poinformować, że prof. Mieczysław Kuczma został wyróżniony powołaniem do Rady Wydawniczej czasopism wydawanych przez Polski Związek Inżynierów i Techników Budownictwa.

Polski Związek Inżynierów i Techników Budownictwa (PZITB) jest samorządnym stowarzyszeniem naukowo-technicznym o długiej tradycji – został powołany 14 czerwca 1948 r. w Krakowie i jest kontynuatorem Polskiego Związku Inżynierów Budowlanych utworzonego 4 maja 1934 r. w Warszawie. PZITB jest wydawcą dwóch miesięczników także o długiej tradycji: Inżynieria i budownictwo (rok założenia 1938) oraz Przegląd budowlany (rok założenia 1929).

Rada składa się z 12 członków reprezentujących różne ośrodki naukowe w kraju, przewodniczy jej prof. Janusz

Kawecki z Politechniki Krakowskiej. W imieniu prof. Mieczysława Kuczmy zachęcamy i serdecznie zapraszamy do publikowania wyników swoich prac badawczych w czasopiśmie PZITB.

Marek Dankowski

Computers and Mathematics with Applications

Prof. Mieczysław Kuczma jest członkiem Rady Wydawniczej (Editorial Board) znanego czasopisma *Computers and Mathematics with Applications*, którego wydawcą jest światowe wydawnictwo Elsevier. Redaktorem naczelnym (Editor-in Chief) tego renomowanego czasopisma jest prof. Leszek Demkowicz z Texas University at Austin w USA. Powołanie do Editorial Board tego czasopisma jest dużym wyróżnieniem i uznaniem dla wiedzy i aktywności prof. Mieczysława Kuczmy. Członkostwo to wiąże się także z pełnieniem roli recenzenta licznych artykułów, umożliwia również dostęp do bogatych zasobów wydawnictwa Elsevier. W imieniu prof. Mieczysława Kuczmy zachęcamy i serdecznie zapraszamy do publikowania wyników swoich prac badawczych w tym renomowanym czasopiśmie.

Marek Dankowski

Europejska farmaceutyka podczas Zimnej Wojny

Na rzymskim uniwersytecie (Sapienza Università di Roma) odbyły się warsztaty naukowe na temat polityki lekowej krajów europejskich w okresie Zimnej Wojny (Drugs and Cold War. Science, standards and politics in Europe). Organizatorem konferencji był dr Mauro Capocci z Instytutu Historii Medycyny (Sezione di Storia della Medicina) tego uniwersytetu. Było to jedno z ostatnich spotkań w ramach kończącego się programu badawczego DRUGS Network Research Networking Programme, finansowanego przez European Science Foundation.

Otwierając spotkanie Mauro Capocci zwrócił uwagę na znaczenie relacji pomiędzy aspektami narodowymi i międzynarodowymi w zgłoszonych do programu referatach. Postawił tezę, że na kształt polityki lekowej w poszczególnych państwach miały wpływ czynniki oddolne, jak lokalna kultura medyczna i przyzwyczajenia, ale zaznaczył, że równie ważna jest analiza szerokich uwarunkowań politycznych i ekonomicznych panujących w Europie po II Wojnie Światowej.

Jako gość specjalny, głos zabrał Robert Bud z londyńskiego Science Museum, autor m.in. głośnej monografii *Penicillin: triumph and tragedy* (Oxford University Press, 2007). Podczas wykładu zatytułowanego *Between Porton and Prague: what circulated in an age of biological warfare management?* podkreślił znaczenie studiów historycznych nad obiegiem wiedzy między krajami w okresie Zimnej Wojny. Zauważył, że w ramach normalnego - nawet w okresie otwartej wrogości pomiędzy Wschodem i Zachodem, dyskursu prowadzonego za pośrednictwem publikacji i konferencji naukowych dochodziło do wymiany wiedzy. Ale nawet prezentacja wyników badań o znaczeniu wyłączonego pokojowym, prowadziła niekiedy do ujawnienia stanu zaawansowania prac nad technologiami o znaczeniu militarnym. Jako przykład, Bud podał konferencję na temat metod ciągłej fermentacji. Doświadczenie, jakie w tej

dziedzinie zaprezentowali Czesi, stanowiło dla Zachodu wskazówkę, że Blok Wschodni był w stanie podjąć produkcję broni bakteriologicznej.

Jako pierwszy swój referat przedstawił autor tego raportu. Omawiając początki polskiego przemysłu antybiotyków (*Penicillin production and policy in post-WWII Poland*) skoncentrował się przede wszystkim na analizie przyczyn, jakie utrudniły realizację budowy fabryki penicyliny w Tarchominie. Kontekst międzynarodowy był tu wyraźnie widoczny - ograniczenia, jakie Stany Zjednoczone nałożyły na eksport urządzeń niezbędnych w procesie produkcji antybiotyku, znacznie opóźniły uruchomienie fabryki i stały się przyczyną poważnego kryzysu dyplomatycznego na skalę światową.

Z kolei Agata Ignaciuk, pochodząca z Polski doktorantka na Uniwersytecie Grenady omówiła początki antykoncepcji doustnej w PRL (*The circulation of oral contraceptives in the Polish 1960s and 1970s*). Była to analiza niezwykle wnikliwa i dokładna, wiele wnosząca do poznania tej problematyki.

Kolejny referat zatytułowany *Controlling the dark side of the drugs revolution: political management of drug abuse in France* wygłosił Alexandre Marchant, doktorant z École Normale Supérieure w Paryżu, który poświęcił sporo miejsca kwestii wyborów podejmowanych przez klientów (zarówno lekarzy i pacjentów). Ten, zaskakująco często pomijany w podobnych analizach element, również wywiera ogromny wpływ na kształtowanie się lokalnego rynku farmaceutyków. Z kolei Sophie Chaveau z Université de technologie Belfort-Montbéliard w Belfort nakreśliła obraz polityki lekowej Francji na przestrzeni ostatnich kilkudziesięciu lat. Wygłoszony referat pod tytułem *The French paradox? National policy of drugs and foreign stakeholders* bazował w dużym stopniu na jej niedawno obronionej pracy doktorskiej.

Występująca w dalszej kolejności Maria-Jesus Santemas (Consejo Superior de Investigaciones Científicas, Madryt) omówiła sytuację na rynku antybiotyków w frankistowskiej Hiszpanii (*Antibiotics, the post-Spanish civil war and post-WWII and the black market*). Zwróciła uwagę na rolę polityki autarkii realizowanej przez rząd faszystowski w tym kraju. Staraniom o budowę narodowego przemysłu farmaceutycznego towarzyszyło wprowadzenie taryf ochronnych na import gotowej penicyliny, co skutkowało pojawieniem się zjawiska przemytu leków z zagranicy ze wszystkimi tego następstwami. Zaskakująco podobnie, choć z odmiennymi skutkami, kształtowała się polityka lekowa Norwegii. Tam, poprzez wprowadzenie wymogu rejestracji leku w kraju, usiłowano chronić krajowych producentów leków przed ekspansją koncernów międzynarodowych. Przykład norweski przedstawiła Anne-Kveim Lie z Uniwersytetu w Oslo w referacie zatytułowanym: *The use of drugs have their origin in primitive and magic ideas: Drug regulation in the Scandinavian welfare state 1938-1964*. Z kolei Magaly Tornay z Uniwersytetu w Zurychu omówiła rozwój rynku leków psychotropowych w znacznym stopniu sięgając do przykładów spoza Szwajcarii (*Political substances - Psychotropic drugs and the health care consumer in Cold War Europe*).

Z kolei Daniele Cozzoli z Universitat Pompeu Fabra w Barcelonie, przedstawił działalność duńskiej firmy farmaceutycznej, która odegrała ważną rolę w upowszechnianiu technologii produkcji antybiotyków w Europie. Jego artykuł *The Danish organization of Antibiotics production in Italy, France and Spain. The case of Lovens Kemiske Fabrik (1947-1958)* był ostatnim z wygłoszonych w czasie rzymskich warsztatów.

W dyskusji końcowej, którą moderował Simone Turchetti z University of Manchester, większość z zabierających głos zwróciła uwagę na fakt, iż mimo braku referatów bezpośrednio odnoszących się do kluczowych adversary okresu Zimnej Wojny - Związku Radzieckiego i Stanów Zjednoczonych - niemal w każdej z przedstawionych historii znalazły się odniesienia do roli, jakie oba kraje wywarły na



_DYSKUSJA PODCZAS WARSZTATÓW. OD LEWEJ: MARIA-JESUS SANTEMASES, MAURO CAPOCCI I ROBERT BUD

uksztaltowanie się powojennego krajobrazu europejskiego przemysłu farmaceutycznego. Choć doświadczenia poszczególnych państw różniły się w działaniach podejmowanych przez nie w okresie Zimnej Wojny, ale i później było wiele cech wspólnych. Wspólne też były problemy, przed jakimi stawały społeczeństwa europejskie: wszędzie dążono do zapewnienia pewnego zaopatrzenia w tanie i skuteczne leki. W pierwszych latach po II Wojnie Światowej dominująca była polityka dążenia do samowystarczalności w zakresie produkcji leków. Kraje stosowały ograniczenia w imporcie i różnego rodzaju zachęty kierowane pod adresem światowych koncernów farmaceutycznych, by te uruchamiały produkcję na miejscu. Choć zdawać by się mogło, że w krajach Zachodu podstawą tego przemysłu była własność prywatna, to jednak nie brakowało koncepcji jego monopolizacji przez państwo, m.in. we Włoszech czy we Francji. Pomysł taki rozważano nawet w Wielkiej Brytanii, gdzie początkowo dominowała w tej dziedzinie inicjatywa prywatna. Oczywiście na wschodzie kontynentu przemysł farmaceutyczny stanowił wyłączną domenę państwa. Simone Turchetti polemizował z postawioną na wstępie tezą Capociego o roli uwarunkowań lokalnych na kształt polityki lekowej państw. Stwierdził, że wiele z przedsta-

wionych referatów w rzeczywistości wykazało dominujący wpływ czynników odgórnych i globalnych, jak choćby ogólna polityka w kwestii samowystarczalności, sytuacja geopolityczna, stopień zagrożenia konfliktem zbrojnym (i jego spodziewany charakter) czy w końcu działalność instytucji międzynarodowych powołanych do koordynacji działań w dziedzinie ochrony zdrowia.

Dziś sytuacja przemysłu farmaceutycznego, a także polityka lekowa poszczególnych krajów Unii Europejskiej, jest bardzo zróżnicowana. Może poprzez lepsze poznanie, jak te procesy przebiegały w poszczególnych państwach w przeszłości, łatwiej będzie wskazać kierunki rozwoju na przyszłość, choć wątpliwe, by udało się wypracować jakąkolwiek wspólną formułę.

Sławomir Łotysz



_IV Ogólnopolska Konferencja Szkoleniowa METODY ZAGOSPODAROWANIA OSADÓW ŚCIEKOWYCH 11-12 lutego 2013 r. Starachowice – Kozienice

RADA PROGRAMOWA
prof. UZ, dr hab. inż. Zofia Sadecka,
Uniwersytet Zielonogórski
prof. dr hab. inż. January Bień,
Politechnika Częstochowska



SPOTKANIE Z CYKLU KONFERENCJI ZWIĄZANYCH Z GOSPODARKĄ WODNO-ŚCIEKOWĄ

Budowa coraz większej liczby oczyszczalni ścieków oraz sieci kanalizacyjnych jak i obowiązujące wymagania dotyczące jakości ścieków odprowadzanych do odborników są związane z systematycznym wzrostem ilości osadów (odpadów).

Metody przeróbki osadów realizowane w oczyszczalniach ścieków powinny zagwarantować uzyskanie parametrów osadów stosownie do wytycznych ich ostatecznego zagospodarowania. W perspektywie do 2022 r. podstawowym celem w gospodarce osadami jest ograniczenie ilości składowanych osadów ściekowych.

Aby osiągnąć założone w Krajowym Planie Gospodarki Odpadami 2014 cele w zakresie gospodarowania komunalnymi osadami ściekowymi, należy uwzględnić zagadnienia właściwego zagospodarowania osadów już w trakcie budowy lub modernizacji oczyszczalni ścieków oraz wprowadzić odpowiednie rozwiązania dla mniejszych aglomeracji. Przewiduje się, że do 2018 r. ponad 50 proc. osadów będzie przetwarzanych termicznie. Są to założenia optymistyczne, ale jednocześnie należy zaznaczyć, że priorytetowym sposobem postępowania z osadami jest ich wykorzystanie w sposób ograniczający negatywne oddziaływanie na ludzi i środowisko.

Podczas IV Ogólnopolskiej Konferencji Szkoleniowej *Metody zagospodarowania osadów ściekowych* poruszone zostały zagadnienia związane z realizacją Ramowej Dyrektywy Wodnej, Krajowego Programu Oczyszczania Ścieków Komunalnych i Krajowego Planu Gospodarki Odpadami w aspekcie przeróbki i zagospodarowania osadów ściekowych.

Jako tematy priorytetowe zaproponowano omówienie aktualnych trendów w realizacji tlenowej i beztlenowej stabilizacji osadów ściekowych oraz przedstawienie per-

spektyw termicznego ich przekształcania z uwzględnieniem aspektów ekonomicznych.

Ze względu na fakt, że zagospodarowanie (deponowanie) w środowisku osadów ściekowych jest obecnie jednym z najważniejszych zadań stawianych eksploatatorom oczyszczalni, mamy nadzieję, że poruszana aktualna tematyka, doświadczenia naukowe i eksploatacyjne nie tylko autorów referatów, ale również uczestników konferencji pozwoliły rozwiązać bieżące i perspektywiczne problemy związane z gospodarką osadami.

Zofia Sadecka



INSTYTUT INŻYNIERII ŚRODOWISKA
zaprasza na I Konferencję
Naukowo-Techniczną
INŻYNIERIA I KSZTAŁTOWANIE ŚRODOWISKA
Zielona Góra 20-21.06.2013 r.

Konferencja jest kontynuacją cyklu konferencji *Woda, Ścieki, Odpady w Środowisku oraz Ochrona i Rekultywacja Dorzecza Odry*.

Tematyka tegorocznej konferencji obejmuje następujące zagadnienia:

- aspekty środowiskowe gospodarki surowcami mineralnymi;
- problemy gospodarki leśnej;
- problemy gospodarki wodnej;
- monitoring oraz identyfikacja skażenia środowiska;
- aspekty ekonomiczne i zdrowotne w inżynierii środowiska;
- ochrona zasobów naturalnych;
- rekultywacja terenów zdegradowanych;
- systemy i obiekty gospodarki wodno-ściekowej;
- technologie uzdatniania wody;
- technologie w oczyszczaniu ścieków miejskich;
- technologie, planowanie i zarządzanie w gospodarce odpadami;
- uwarunkowania społeczno-kulturowe i prawne w zakresie inżynierii oraz kształtowania środowiska;
- problemy gospodarki przestrzennej w inżynierii i kształtowaniu środowiska.

HONOROWY PATRONAT

Minister Środowiska - Marcin Korolec
JM Rektor UZ - prof. Tadeusz Kuczyński
Marszałek Województwa Lubuskiego - Elżbieta Polak
Wojewoda Lubuski - Marcin Jabłoński

WSPÓLORGANIZATORZY



LUBUSKI ZARZĄD MELIORACJI I URZĄDZEŃ WODNYCH

PREZYDIUM KOMITETU NAUKOWEGO:

dr hab. inż. Andrzej Greinert, prof. UZ
dr hab. Urszula Kołodziejczyk, prof. UZ
dr hab. inż. Zofia Sadecka, prof. UZ

Aktualne informacje o konferencji:

www.iks.uz.zgora.pl, e-mail: konf-iks@iis.uz.zgora.pl

Zofia Sadecka

Gala Inżynierów to 5 edycji ciągłych zmian

V Gala Inżynierów Uniwersytetu Zielonogórskiego za nami. 18 stycznia 2013 r. studenci inżynierii środowiska przywitali uroczyste pierwszoroczników i pożegnali żaków roku piątego.

Bal uroczyste zainaugurowali prof. Marlena Piontek, prof. Jakub Marcinowski, dziekan Wydziału Inżynierii Lądowej i Środowiska UZ, dr inż. Witold Czarnecki, poseł na Sejm Rzeczypospolitej Polskiej i prorektor ds. studenckich prof. Wojciech Strzyżewski. Przebicciem balonu prorektor dał znak do rozpoczęcia zabawy.



FOT. TELEWIZJA UNIWERSYTETU ZIELONOGÓRSKIEGO

Gala Inżynierów to 5 edycji ciągłych zmian. Zmian, które sprawiały, że Gala z roku na rok nabiera coraz większego rozmachu i z roku na rok cieszy się coraz większym zainteresowaniem studentów i wykładowców. Gala, na której wszyscy studenci ubrani są w stroje galowe, możemy poczuć się wyjątkowo, nie tylko dzięki pięknej dekoracji, gry światła czy bajeranckiej fontanny czekolady. To wydarzenie jest wyjątkowe dzięki Wam, dzięki studentom i wykładowcom, to właśnie Wy drodzy Państwo tworzyacie tę Galę. Wiele osób przez te pięć lat przewinęło się organizując to wydarzenie. Lecz czas najlepiej zapamięta tych pierwszych. Tych, którzy to wszystko zapoczątkowali. I tu cofnijmy się na chwilę do 2009 r., do I Gali Inżyniera, która niewiele brakowało, a by się nie odbyła. Gdyby nie zapłał, chęć dążenia do postawionego sobie celu, nie byłoby nas na V Gali Inżynierów. Myślę że całą sytuację najlepiej przedstawi wiersz wystany do prof. Urszuli Kołodziejczyk po I Gali Inżynierów:

*Była grupka śmiatków, lecz pesymistów wielu -
uda się, czy też padnie „GALA INŻYNIERÓW”?*

*Oto Pani Prodziekan, Tomek i mała kobieta
Studiująca, a jakże, na trzech fakultetach,
Razem, wspólnymi siłami, przy licznych oporach
Przekonali sceptyków, a nawet REKTORA!*

*Ze obawy ich płonne, i że bal się uda,
Bo nawet w czas kryzysu zdarzają się cuda!*

*Dziś UZ-etka ten tytuł rzuci na okładkę -
Sukces ma wielu ojców, ten jednak ma matkę!*

Jeszcze raz chciałbym podziękować Profesor Urszuli Kołodziejczyk, która swoim zaangażowaniem i pomocą

przyczyniła się do integracji środowiska akademickiego naszego wydziału.

Prof. Jakubowi Marcinowskiemu oraz Pani prof. Marlenie Piontek, którzy bezgranicznie zaufali nam, studentom, że podaliśmy organizując to wydarzenie oraz motywowali i wspierali nas w trudnych momentach organizacyjnych.

Szanowni Państwo, nie było by Gali gdyby nie zaangażowanie pracowników i studentów naszej Uczelni, oraz pomoc sponsorów. Im wszystkim chciałbym w tym miejscu jeszcze raz serdecznie podziękować: Krzysztofowi Kaliszukowi - wiceprezydentowi Miasta Zielona Góra, Józefowi Krzyżanowskiemu - przewodniczącemu Lubuskiej Okręgowej Izby Budowlanej, Robertowi Jagielowiczowi - dyrektorowi MOSiR w Zielonej Górze, prof. Wojciechowi Eckertowi - dyrektorowi IB, prof. Andrzejowi Jędrzakowi - dyrektorowi IŚ, Tomaszowi Skurczyńskiemu - dyrektorowi zielonogórskiego oddziału WBK Bank Zachodni, Grzegorzowi Grynecwiczowi - przewodniczącemu Parlamentu Studenckiego, firmom - Jefferson's Catering oraz Bautech, a także studentom, którzy w pełni oddali się organizacji V Gali Inżynierów: Marlenie Babij, Davidowi Komarnickiemu, Anecie Bodak, Aleksandrze Szumińskiej, Ewie Świątek, Katarzynie Gostkowskiej, Karolowi Sokółowskiemu oraz Arkowi Martyniukowi.

Profesorowie o Gali:

Prof. Urszula Kołodziejczyk - inicjatorka Gali Inżynierów: *Pomysł był mój. Wyniosłam go ze swoich studiów, gdzie rokrocznie mieliśmy takowe bale. Ten pomysł spotęgowało wnętrze naszego wydziału, budynku A8, który ma specyficzną architekturę wnętrza. Atrium tego budynku prosiło się o to, żeby wszystkie pary zatańczyły na dole. A publiczność z góry zobaczyła jak wyglądają bale w budynku, gdzie na co dzień załatwiamy wszystkie sprawy studenckie, dziekańskie, wykładowe i ćwiczeniowe.*

Prof. Marlena Piontek: *Inicjatywa jest wspiana. Mamy już piątą, jubileuszową Galę, która cieszy się dużym powodzeniem. Tegoroczna Gala będzie dodatkowo wzmocniona silną promocją wydziału, a wydział jest trzecim największym w uczelni i pierwszym z nauk technicznych.*

Prof. Jakub Marcinowski: *Studenci są bardzo aktywni i ta Gala jest właśnie przykładem ich aktywności. Z niewielkim wsparciem pani dziekan wszystko zostało zorganizowane, wszystko spoczywało na barkach Tomasza Bryka i jego kolegów z Kola Naukowego Skamieniali. Stamtąd się wywodzą najaktywniejsi studenci i z Instytutu Inżynierii Środowiska. Oczywiście myśmy musieli nieznacznie wspierać i wspomagać przy szukaniu sponsorów, ale to jest sympatyczne, że cały ciężar organizacyjny wzięli na siebie studenci.*

Studenci o Gali:

Tomasz Bryk, przewodniczący Komisji ds. Kół Naukowych i Organizacji Studenckich: *Główną ideą balu jest promowanie kierunków inżynierskich, kierunków ścisłych. Przede wszystkim także duża promocja naszego wydziału. Chcemy*



FOT. TELEWIZJA UNIWERSYTETU ZIELONOGÓRSKIEGO

pokazywać, że te kierunki wcale nie są trudne. Gala ma również wymiar podsumowujący. Przede wszystkim podsumowujący wydanie ilości inżynierów oraz przywitanie przyszłych inżynierów, czyli przywitanie I roku. Na Gali również widzimy wielu absolwentów, którzy zjeżdżają z placów budowy. Gala jest robiona przede wszystkim dla studentów i dla wykładowców. To właśnie oni ją tworzą.

Grzegorz Grynecwicz, przewodniczący Parlamentu Studenckiego UZ: *Uważam, że to jest dobra inicjatywa. Inicjatywa, którą Parlament Studencki wspiera, współorganizuje. Przez tradycje, z jakiej się wywodzi Gala Inżynierów, impreza bardzo się rozrosła. Jest to święto, nie tylko Wydziału Inżynierii Lądowej i Środowiska, również święto całego Uniwersytetu. Podkreśla politechniczny charakter naszej uczelni, ponieważ wywodzimy się również z politechniki. Jestem jak najbardziej za tym, żeby coś takiego organizować.*

Aleksandra Szymańska, studentka II roku inżynierii środowiska: *Jest to świetny pomysł, nie tylko na poznanie się z innymi studentami, ale również na poznanie wykładowców. W przyszłym roku będziemy starali się zorganizować VI Galę Inżyniera i wtedy także będę się starała być jednym z współorganizatorów.*

Tomasz Bryk

WYDZIAŁ MATEMATYKI, INFORMATYKI I EKONOMETRII

Strategia rozwoju wydziału

11 lutego 2013 r. na Wydziale Matematyki, Informatyki i Ekonometrii odbyło się spotkanie na temat: *Współpraca z otoczeniem w strategii rozwoju Wydziału Matematyki, Informatyki i Ekonometrii Uniwersytetu Zielonogórskiego do roku 2020*. W spotkaniu wzięli udział licznie zebrani przedstawiciele szkół, firm i instytucji z Zielonej Góry i okolic oraz absolwenci i pracownicy Wydziału. Spotkanie miało na celu konsultację projektu *Strategii rozwoju wydziału na lata 2013 - 2020* pod kątem możliwych form współpracy oraz oczekiwań pracodawców. Było to kolejne z serii spotkań poświęconych strategii rozwoju Wydziału.

Joachim Syga

WYDZIAŁ MECHANICZNY

Magisterium z Innowacji

4 najbardziej innowacyjne prace dyplomowe napisały studentki inżynierii biomedycznej

Magisterium z Innowacji to konkurs realizowany w ramach projektu systemowego pn. Lubuskie Centrum Innowacji, współfinansowanego przez Unię Europejską w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego. Przedmiotem konkursu jest wyłonienie najlepszych prac dyplomowych: licencjackich, inżynierskich lub magisterskich z zakresu innowacyjnych rozwiązań, które można zaadoptować na grunt działalności gospodarczej, a tym samym mogą przyczynić się do rozwoju współpracy nauki i biznesu w dziedzinie transferu technologii w województwie lubuskim.

Na konkurs zgłoszonych zostało 12 prac dyplomowych. Autorami wszystkich prac byli studenci Uniwersytetu Zielonogórskiego, z Wydziałów: Mechanicznego, Fizyki i Astronomii, Elektrotechniki, Informatyki i Telekomunikacji, Inżynierii Lądowej i Środowiska, Ekonomii i Zarządzania oraz Pedagogiki, Socjologii i Nauk o Zdrowiu. Jury, reprezentowane przez przedstawicieli Lubuskiej Rady Innowacji, jednogłośnie wybrało 5 finalistów, spośród których 4 osoby są studentkami inżynierii biomedycznej:

- I miejsce - Katarzyna Guzik,
- II miejsce - Justyna Skóra,
- III miejsce - Karolina Cyran,
- wyróżnienie - Joanna Filik.



Programu Operacyjnego Współpracy Transgranicznej Polska (woj. lubuskie) - Brandenburgia 2007-2013, w ramach Europejskiej Współpracy Terytorialnej. Spotkanie to było pierwszym w cyklu zaplanowanych spotkań warsztatowych w ramach projektu, kolejne zostało zaplanowane na marzec 2013 roku.

Justyna Patalas-Maliszewska

Wszystkie zwycięskie prace napisane zostały pod kierunkiem prof. Elżbiety Krasickiej-Cydzik. Laureatkom oraz opiekunowi naukowemu serdecznie gratulujemy!

Agnieszka Mackiewicz

_Koło Naukowe OST-WEST Management

Studenci Koła Naukowego OST-WEST Management wraz z opiekunami - prof. Sławomirem Kłosem i dr Justyną Patalas-Maliszewska odbyli wyjazd studyjny do Brandenburgische Technische Universität Cottbus (Niemcy), w celu poznania oferty dydaktycznej oraz infrastruktury naukowo-badawczej tej uczelni w zakresie kierunku *zarządzanie i inżynieria produkcji*. Niniejsze spotkanie zorganizowane zostało przez prof. Irene Krebs z Brandenburgische Technische Universität Cottbus, Lehrstuhl Industrielle Informationstechnik w ramach współpracy z Instytutem Informatyki i Zarządzania Produkcją w obszarze projektu: *Przygotowanie koncepcji niemieckojęzycznego kierunku studiów pierwszego stopnia na Wydziale Mechanicznym Uniwersytetu Zielonogórskiego w zakresie „Industrial Engineering”*, który jest współfinansowany ze środków



_Seminarium naukowe

W Zakładzie Inżynierii Biomedycznej odbyło się kolejne seminarium naukowe. Prelegent mgr inż. Agnieszka Kaczmarek przedstawiła temat: *Nanotubularne struktury na obu fazach stopu Ti6Al4V jako matryce elektrochemicznego biosensora remodelingu kości*. W czasie wystąpienia



przedstawiono możliwość wykorzystania powierzchni stopu Ti6Al4V pokrytej warstwą nanorurek tlenkowych jako elektrody biosensora. Stop Ti6Al4V jest powszechnie używany jako materiał na implanty ortopedyczne i stomatologiczne. Z uwagi na toksyczność jonów tytanu, wanażu i aluminium uwalnianych w okresie implantacji jest zastępowany innymi, mniej toksycznymi biomateriałami. Stop Ti6Al4V po modyfikacji warstwy wierzchniej może pełnić inne funkcje. W badaniach na powierzchni stopu Ti6Al4V wytworzono warstwę nanorurek o średnicy 50 nm i grubości 1 μm. Warstwa nanorurek zawierająca tlenki tytanu i wanażu cechuje się bardzo dobrym przewodnictwem elektrycznym i nie jest toksyczna. Badania biogodności potwierdziły, że warstwa nanorurek na stopie Ti6Al4V jest dobrym podłożem dla rozwoju osteoblastów. Aby pełnić funkcję elektrody biosensora remodelingu kości, warstwa nanorurek na stopie Ti6Al4V została sfunkcjonalizowana przeciwciałami swoistymi dla markera remodelingu kości - frakcji kostnej fosfatazy alkalicznej. Tak zbudowana elektroda reagowała na zmiany stężenia antygeny - frakcji kostnej fosfatazy alkalicznej w zakresie stężeń od 1 do 10 ng/ml. Podczas badań impedancyjnych i amperometrycznych zarejestrowano sygnały wystarczające do wykreślenia krzywych kalibracyjnych dla biosensora impedancyjnego i amperometrycznego badanego markera remodelingu kości.

Agnieszka Mackiewicz

_WYDZIAŁ NAUK BIOLOGICZNYCH

_Noc Biologów na Uniwersytecie Zielonogórskim

11 stycznia 2013 r. po zachodzie słońca na Wydziale Nauk Biologicznych Uniwersytetu Zielonogórskiego odbyła się druga edycja *Nocy Biologów*, ogólnopolskiego wydarzenia upowszechniającego wiedzę o życiu i jego przejawach. Podobnie, jak w roku ubiegłym, *Noc Biologów* była okazją do odwiedzenia biologicznych laboratoriów, spróbowania własnych sił w samodzielnej pracy eksperymentalnej oraz rozmowy z naukowcami i studentami.

Zachętą do kontynuacji idei spotkań naukowców - przyrodników ze społeczeństwem w otwartych na ten dzień laboratoriach naukowych, był sukces poprzedniej *Nocy Biologów* tak w Zielonej Górze, jak i w całym kraju. Świadczy o tym większa niż w ubiegłym roku liczba instytucji naukowych biorących udział w tym przedsięwzięciu. W tym roku, biolodzy czekali na gości w 11 jednostkach naukowych - wydziałach przyrodniczych 10. uczelni oraz w trzech ogrodach botanicznych.

Dzięki wsparciu rektora Uniwersytetu Zielonogórskiego, prof. Tadeusza Kuczyńskiego, goście Wydziału Nauk Biologicznych Uniwersytetu Zielonogórskiego mieli okazję uczestniczenia w 10. specjalnie na tę okazję przygotowanych projektach w formie laboratorium, warsztatu, pokazów lub wykładu. Każde zajęcia odbywały się w kilku powtórzeniach, stąd łącznie przygotowano miejsca dla ponad 400. osób. Zajęcia odbywały się w dwóch siedzibach Wydziału Nauk Biologicznych - przy ul. Monte Cassino 21b oraz przy ul. Prof. Zygmunta Szafrana 1.

Katedra Biologii Molekularnej przygotowała projekt *Dobre i złe bakterie*, którego celem było zobrazowanie różnorodności świata mikroorganizmów oraz środowisk ich występowania, ukazanie znaczenia mikroorganizmów w życiu człowieka - od bakterii pożytecznych do szkodliwych i chorobotwórczych oraz przybliżenie sposobów wykrywania i identyfikacji bakterii w środowisku. Podczas zajęć laboratoryjnych, uczestnicy mieli za zadanie zidentyfikować gatunek bakterii na podstawie charakterystycznych cech obserwowanych pod mikroskopem - kształtów komórek i różnic w budowie, oraz właściwości biochemicznych (zdolności do wykorzystania różnych substancji) i sposobu ich wzrostu. Uczestnicy przygotowywali preparaty barwione z produktów spożywczych, które powstają przy udziale bakterii, aby zaobserwować mikroorganizmy przeprowadzające określone procesy. Ponadto, uczestnicy identyfikowali geny wirulencji, odpowiedzialne za chorobotwórczość bakterii wykorzystując jedną z technik biologii molekularnej - reakcję łańcuchową polimerazy (PCR). Do dyspozycji uczestników były gotowe matryce DNA z hodowli bakteriologicznych (bez kontaktu z żywymi mikroorganizmami), zestawy odczynników do reakcji PCR, zestawy do rozdzielania produktów reakcji PCR, preparaty mikroskopowe różnych gatunków bakterii, zestawy odczynników do barwienia komórkowego, produkty spożywcze zawierające żywe kultury bakterii (jogurty, kefir, ogórki kiszane), antybiogramy - hodowle obrazujące wrażliwość mikroorganizmów na an-

tybiotyki. Zajęcia laboratoryjne zostały poprzedzone multimedialną prezentacją metod molekularnych służących do identyfikacji genów. Czas pracy obejmował 2 godziny. Projekt został przygotowany i zrealizowany przez pracowników KBM: dr Ewę Bok, mgr Justynę Mazurek i mgr. Pawła Pusza.

Projekt zatytułowany *Kuchnia nano*, został przygotowany i zrealizowany przez pracowników Katedry Biotechnologii - prof. Jacka Kozioła, dr Agnieszkę Mirończuk oraz mgr Alicję Defort. Była to prezentacja połączona z eksperymentem, której celem było zapoznanie uczestników z jedną z ekologicznych metod syntezy nanocząstek złota przy wykorzystaniu ekstraktu roślinnego. Uczestnicy mogli obserwować otrzymywanie ferrofluidu, tj. substancji o właściwościach zbliżonych do cieczy, na którą w niezwykły sposób działa pole magnetyczne znajdujące się w jej pobliżu. W pokazie wykorzystano spektrofotometr UV-Vis oraz mikroskop.

Katedra Botaniki i Ekologii zaprosiła do uczestnictwa w czterech projektach o charakterze laboratorium i warsztatów. Celem zajęć zatytułowanych *Czy mszyce wiedzą, co jedzą* było zapoznanie ze specyficznym sposobem wyboru rośliny żywicielskiej i żerowania mszyc oraz przedstawienie preferencji pokarmowych różnych gatunków mszyc (monofagi, oligofagi i polifagi). Uczestnicy brali udział w krótkiej prelekcji na temat sposobu żerowania mszyc, następnie przygotowywali doświadczenie wykrywające preferencje pokarmowe mszyc z wykorzystaniem techniki EPG (elektroniczna rejestracja żerowania) oraz mikroskopu stereoskopowego współpracującego z kamerą. Na koniec, uczestnicy dokonywali analizy uzyskanych wyników. Ponadto, każdy uczestnik samodzielnie wykonywał trzy testy zasiedlenia roślin dla trzech gatunków mszyc. W oparciu o uzyskane wyniki zasiedlenia roślin żywicielskich i opis preferencji pokarmowych różnych gatunków mszyc, określał jakie gatunki badał. Uczestnicy mieli do dyspozycji hodowle mszyc (mszyca brzoskwinio-wa, mszyca grochowa i mszyca zbożowa), hodowle roślin (kapusta pekińska, groch, pszenica), instrukcje doświadczeń, plansze z modelami wzorów EPG, oraz opisy preferencji żywieniowych mszyc. Zajęcia trwały ponad jedną godzinę. Projekt przygotowały i zrealizowały dr Katarzyna Dancewicz, mgr Agnieszka Szpalik, tech. Elżbieta Gajdecka oraz studentki - magistrantki Katedry Botaniki i Ekologii - Marlena Paprocka i Marta Siarkiewicz. Zajęcia laboratoryjne - *Akademia małych i dużych odkrywców - świat w skali mikro* umożliwiły przedstawienie tej strony otaczającej nas natury, która jest niewidoczna gołym okiem. Wykorzystując mikroskopy i binokulary uczestnicy badali przygotowane preparaty i okazy, jak również materiał przyniesiony przez siebie, poznawali piękno i złożoność różnych części roślin i zwierząt - oko owada, unerwienie liścia, pokrój plechy porostów itp. Szczegóły budowy obserwowanych organizmów przybliżyły schematy i zdjęcia. W posługiwaniu się mikroskopem pomagali uczestnikom studenci, a każdy gość otrzymywał certyfikat uczestnictwa w zajęciach. Zajęcia, trwające ponad godzinę przygotowali i zrealizowali studenci Krzysztof Szumski, Olga Jackiewicz, Kinga Jakubowska, Magdalena Stencel, Łukasz Smoliński, Maciej Sadowski, Kinga Nowak i Manuela Kopczyńska, pod kierunkiem dr Krystyny Walińskiej. Kolejny projekt - *Czy ogórek może śpiewać?* prezentował interdyscyplinarność nauk przyrodniczych. Na bazie

materiału biologicznego (cytryny, ogórki kiszane, jabłka, ziemniaki) uczestnicy budowali ogniwo elektryczne. Prąd z wykonanych ogniw zasiliał diody i grającą pozytywkę (tytułowy «śpiewający ogórek»). Dodatkowo powstały prąd mierzone miernikiem elektrycznym i wyjaśniano istotę zjawiska. Zajęcia trwały ponad godzinę. Projekt przygotowali i zrealizowali studenci - Kamila Kacprzak, Ewelina Gronczewska, Andżelina Łopińska, Edyta Matyjaszczyk, Katarzyna Górczyńska, Natalia Chwin oraz Tomasz Klemens, pod kierunkiem dr Krystyny Walińskiej. *Historia ukryta w słojach drzew* to warsztaty przygotowane i zrealizowane przez prof. Mariana Giertycha, prof. Grzegorza Iaszko i mgr. Sebastiana Piłichowskiego. Celem projektu było zainteresowanie uczestników zajęć dendrochronologią - nauką o datowaniu przyrostów radialnych (słojów) drzew. Uczestnicy brali udział w procesie przygotowania próbek do badań, obejmującego pobieranie wywiertu za pomocą świdra Presslera z przyniesionego pnia drzewa, wklejanie wywiertki do prawidła, szlifowanie. Uczestnicy na podstawie liczby słojów obliczali wiek drzewa, liczbę słojów drewna bielastego i twardego, określali jak wygląda drewno wczesne i późne. Wywiertka była skanowana i analizowana w programie WinDendro przez prowadzącego. W tym czasie uczestnicy zaznaczali na wywiertce przygotowane przez prowadzących kartki z ważnymi historycznymi datami (rozbiór Polski, wybuch II Wojny Światowej itd.). Na zakończenie trwających ponad godzinę zajęć, prowadzący pokazywał wyniki analizy oraz możliwości wykorzystania tych danych w nauce i praktyce.

Katedra Ochrony Przyrody zaprosiła do uczestnictwa w dwóch warsztatach. Pierwszy - to *Sekrety ludzkiego szkieletu*, przygotowany i zrealizowany przez dr Ewę Nowacką-Chiari z pomocą studentki Oliwii Patrzyka. Celem zajęć było wskazanie cech dymorficznych oraz związanych z wiekiem w chwili śmierci w budowie szkieletu oraz określanie liczby osobników na podstawie fragmentów szkieletu. Uczestnik zapoznawał się z przykładami cech szkieletu typowych dla płci męskiej oraz żeńskiej, poznawał specyfikę morfologii kości w zależności od wieku, zwracał uwagę na topografię kości w szkielecie. Na podstawie prezentowanych zdjęć (multimedialnie) uzupełniał kartę pracy. Zadania w niej zawarte dotyczyły przyporządkowania płci, wieku oraz liczby osobników uwzględnionych na 5 zdjęciach. Zajęcia poprzedzało krótkie wprowadzenie, a uczestnicy mieli do dyspozycji pomoce ze zbioru Pracowni Biologii Człowieka Katedry Ochrony Przyrody. Drugi projekt - *Ptaki wokół nas* przygotowali i zrealizowali dr Marcin Bocheński, mgr Olaf Ciebiera oraz studenci z Sekcji Ornitologicznej Koła Naukowego - Natalia Bonek, Karolina Chosińska, Ewa Burda, Krzysztof Karolewski i Sandra Lasoń. Celem zajęć było zaprezentowanie gatunków ptaków, które obserwujemy w naszym sąsiedztwie i przedstawienie możliwości ich ochrony. Zajęcia rozpoczęły się multimedialną prezentacją - uczestnicy poznawali różne gatunki ptaków drapieżnych i głosy przez nie wydawane. Elementem zajęć była również gra terenowa - uczestnicy musieli odnaleźć ukryte w korytarzu budynku zdjęcia ptaków, określić ich gatunki oraz rozwiązać krzyżówkę z hasłem. Zajęcia trwały ponad godzinę.

Przyroda w szufladzie - to zajęcia warsztatowe przygotowane i zrealizowane przez pracowników Katedry Zoologii (dr Jan Cichocki, dr Elżbieta Roland, dr Agnieszka



Ważna, mgr Joanna Wojciechowicz) oraz studentki (Natalia Wisz, Magdalena Michalak i Agata Nowacka). Zajęcia te dotyczyły tworzenia kolekcji przyrodniczych, co często jest pierwszym krokiem do poznania przyrody, a zbieranie okazów, ich preparowanie i przechowywanie zawsze było wstępem do zainteresowania otaczającym nas światem. Poznanie przyrody jest z kolei pierwszym krokiem do szanowania wartości przyrody i zrozumienia potrzeby jej ochrony. Niegdyś już dzieci tworzyły własne zielniki, kolekcje motyli, jaj ptasich, czy piór. Obecnie ograniczają to w dużej mierze przepisy ochrony gatunkowej. Nie znaczy to jednak, że kolekcjonowanie jest niemożliwe. Można szanować przyrodę, poznawać ją i posiadać zbiory przyrodnicze. Celem warsztatów jest pokazanie uczestnikom, jak można samemu stworzyć zbiory przyrodnicze, a przy tym dużo się nauczyć. Bardzo ważne jest podkreślenie, że tworzenie zbiorów musi być zgodne z przepisami prawa i tworząc je nie można pozyskiwać gatunków ginących. Podczas warsztatów, uczestnicy zapoznawali się z technikami preparatorskimi, każdy uczestnik własnoręcznie preparował i opisywał okazy zoologiczne (rozpinanie na piankach preparatorskich za pomocą szpilek entomologicznych, przyklejanie do kartoników) - chrząszcze, motyle, muszle. Następnie oznaczał okazy przy użyciu specjalistycznych kluczy i pomocy prowadzących. Efektem trwających ponad jedną godzinę warsztatów było stworzenie mini kolekcji, która pozostała własnością uczestnika warsztatów.

Muzeum Przyrodnicze Wydziału Nauk Biologicznych, reprezentowane przez dr. Zbigniewa Zawadę, dr Renatę Grochowalską oraz studentki - Kingę Jakubowską i Iłę Szczepańską, zaprosiło do uczestnictwa w pracach laboratoryjnych - *Anatomia porównawcza prawde Ci powie*. Celem zajęć było przedstawienie anatomii wybranych układów kręgowców oraz pokazanie w jak prosty sposób ewolucja dokonuje zmian w budowie i konstrukcji zwierząt: pomimo dużej bioróżnorodności zwierząt kręgowych, ich budowa anatomiczna wykazuje zaskakująco duże podobieństwa, a organy i układy zwierząt należących niekiedy do odległych jednostek systematycznych nie posiadają znaczących różnic. Po krótkiej prezentacji związanej z szeroko rozumianym pojęciem anatomii porównawczej i ewolucji, biorący udział w zajęciach mieli możliwość obserwacji szeregu preparatów anatomicznych - organów i układów. Wykonali również najprostsze preparaty iniekcyjne i korozyjne. Pokaz oraz zajęcia warsztatowe prowadzone były na bazie autorskich materiałów i preparatów. Czas trwania zajęć to ponad 1,5 godziny.

Wszystkie propozycje, reprezentujące bardzo szerokie spektrum wiedzy biologicznej cieszyły się bardzo dużym zainteresowaniem i już kilka dni po ogłoszeniu możliwości rezerwacji zabrakło wolnych miejsc na zajęciach. Odwiedzili nas goście, m.in. z Zielonej Góry, Sulechowa, Nowej Soli i Zaboru. Relacje reporterskie zapewniły przedstawiciele lokalnych i ogólnopolskich mediów (TVP Gorzów Wlkp., RTV Lubuska, TV UZ, Radio Zachód, Radio Eska, Radio Index, Gazeta Lubuska, Gazeta Wyborcza, Gość Niedzielny).

Duże zainteresowanie naszej społeczności stanowi doskonałą motywację dla pracowników i studentów Wydziału Nauk Biologicznych do przygotowania równie ciekawych propozycji na kolejną *Noc Biologów*, w styczniu 2014 r. Zapraszamy ponownie za rok.

Beata Gabryś

WYDZIAŁ PEDAGOGIKI, SOCJOLOGII I NAUK O ZDROWIU

_Sprostowanie

W lutowym numerze miesięcznika „Uniwersytet Zielonogórski” ukazała się informacja o publicznej obronie rozprawy doktorskiej mgr. Marka Zadłużnego z błędnie podanym nazwiskiem promotora. Promotorem dysertacji był dr hab. Bogdan Idzikowski, prof. UZ. Wszystkich zainteresowanych, a zwłaszcza Pana Profesora Bogdana Idzikowskiego serdecznie przepraszam.

Katarzyna Kochan

_Studentka UZ laureatką konkursu Interstudent 2012

Podczas ogólnopolskiej konferencji z cyklu *Studenti zagranicznicy w Polsce*, zorganizowanej w dniach 17-18 stycznia 2013 r. w Warszawie przez Fundację Edukacyjną *Perspektywy* oraz pod honorowym patronatem Konferencji Rektorów Akademickich Szkół Polskich, ogłoszono wyniki trzeciej edycji konkursu Interstudent 2012.

Spśród ponad 24 tysięcy zagranicznych studentów uczących się obecnie na polskich uczelniach, w kategorii *Studia licencjackie* zwyciężyła Colett Neumann, studentka trzeciego roku *pedagogiki* na Uniwersytecie Zielonogórskim, realizująca część swoich studiów w ramach programu LLP-Erasmus.

W konkursie nagrodzono również trzy osoby z innych polskich uczelni. W kategorii *Studia magisterskie* statuetkę przyznano studentowi Collegium Medicum Uniwersytetu Jagiellońskiego pochodzącemu z Malezji, natomiast za najlepszą zagraniczną doktorantkę uznano Ukrainkę z Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie. Kapituła konkursu przyznała również wyróżnienie studentce Uniwersytetu Warszawskiego pochodzącej z Iranu.

Colett, która studiuje w Niemczech na Uniwersytecie w Lipsku, konsekwentnie uczy się języka polskiego, lecz posługuje się również językiem łużyckim. „Interstudentka” aktywnie działa na rzecz zachowania tradycji i kultury Serbów Łużyckich w Niemczech oraz chętnie włącza się w realizację projektów wykraczających poza program studiów. Laureatka konkursu angażuje się m.in. w inicjatywę Koła Naukowego Pedagogów Wolontariuszy, w ramach których we współpracy z innymi studentami zorganizowała i przeprowadziła akcje charytatywne oraz spotkania z dziećmi w wieku przedszkolnym.

Prof. Inetta Nowosad, opiekunka naukowa Colett, podkreśla, że na uznanie zasługuje nie tylko jej imponująca aktywność pozanaukowa i gotowość angażowania się w aktywizację środowiska akademickiego, lecz również działalność od strony naukowej. Colett bierze bowiem udział w projekcie badawczym *Uczniowskie firmy - perspektywa Niemiec i Polski* realizowanym wspólnie z mgr Magdaleną Brzozowską, promuje mobilność studencką oraz pomaga w



COLETT Z NAGRODĄ



PROREKTOR UZ PROF. ZOFIA WYSOKIŃSKA,
PROF. INETTA NOWOSAD, C. NEUMANN



LAUREACI I ICH OPIEKUNOWIE

przygotowaniu polsko-niemieckiej konferencji naukowej, której współorganizatorem jest Uniwersytet Zielonogórski.

Colett, pełna chęci i zapału do pracy, przedłużyła już swój pobyt w Zielonej Górze o kolejny semestr, natomiast pytana o plany na przyszłość odpowiada, że jej marzeniem jest nauczanie języka polskiego w niemieckim gimnazjum. Dotychczasowe, jak i planowane przedsięwzięcia Colett doskonale wpisują się w hasło przyszłościowe tegorocznej edycji konkursu Interstudent, które brzmi: *Oni budują mosty między kulturami*.

Magdalena Brzozowska

_Czy można żyć bez barier?

Czy można żyć bez barier? - pod takim hasłem na Uniwersytecie Zielonogórskim obchodzony był dzień poświęcony studentom z niepełnosprawnością. Najważniejszym wydarzeniem tego dnia było seminarium, którego uczestnicy dyskutowali o problemach i potrzebach tej grupy studentów oraz barierach, jakie napotykają.

Przygotowaniem tego niecodziennego spotkania zajęła się Rada Studentów Niepełnosprawnych UZ, pełnomocnik rektora ds. niepełnosprawnych studentów i Katedra Opieki, Terapii i Profilaktyki Społecznej.

Seminarium było jednym z przedsięwzięć Rady podjętych dla uczczenia Międzynarodowego Dnia Osób Niepełnosprawnych ustanowionego przez ONZ na dzień 3 grudnia. Patronat nad tym przedsięwzięciem objął rektor Uniwersytetu Zielonogórskiego, prof. Tadeusz Kuczyński.

Była to już V edycja cyklu spotkań o charakterze konferencyjnym *Uczelnia bez barier* (zainicjowanych przez dr Helenę Ochonczenko - opiekuna RSN, przewodniczącą Komitetu Naukowo-Organizacyjnego Seminarium). Pierwsza edycja odbyła się w kwietniu 2005 r. pod hasłem *Problemy i potrzeby studentów niepełnosprawnych*, druga - w 2006 r. *Sukces bez barier*; trzecia - w 2007 r. *Aktywność bez barier* i czwarta - w 2010 r. *Edukacja bez barier*. Przewodnią ideą owych spotkań jest przybliżenie i upowszechnianie wiedzy na temat funkcjonowania studentów z niepełnosprawnością, wymiana doświadczeń i integracja środowiska akademickiego.

Gośćmi specjalnymi V Międzynarodowego Seminarium Naukowego były prof., prof.: Grażyna Dryżałowska z Uniwersytetu Warszawskiego oraz Hanna Żuraw z PEDAGOGIUM Wyższej Szkoły Nauk Społecznych w Warszawie. Swoimi doświadczeniami na temat kształcenia studentów z niepełnosprawnością podzielił się też gość z Uniwersytetu w Hradec Kralove - PhDr. Pavel Zikl, Ph.D.

W programie Seminarium znalazła się też debata pełnomocników rektorów ds. studentów z niepełnosprawnością (m.in. z UMCS - Lublin, Uniwersytetu Pedagogicznego z Krakowa, Uniwersytetu Przyrodniczego z Poznania, PWSZ - z Głogowa, Gorzowa Wlkp. i Legnicy), a także samych studentów.

- *Rada wspiera, Rada pomaga, Rada informuje* - powiedziała jeszcze przed otwarciem konferencji dr Helena Ochonczenko, która wspiera Radę Studentów Niepełnosprawnych Uniwersytetu Zielonogórskiego od początku jej powołania.

W imieniu rektora uroczystego otwarcia konferencji dokonał prorektor ds. studenckich UZ, prof. Wojciech Strzyżewski. Zaprezentował dane, dotychczasowy dorobek i plany uczelni na rzecz kształcenia studentów z niepełnosprawnością. - *W imieniu Jego Magnificencji Rektora oraz własnym chciałem życzyć Wam udanych obrad. Konferencję uważam za otwartą* - powiedział.

Pierwsze z przemówień podczas konferencji dotyczyło „niewidocznych barier” - *Czy świat bez barier jest możliwy? W moim przekonaniu to pytanie retoryczne* - mówiła podczas swojego wystąpienia prof. Grażyna Dryżałowska, gość specjalny V Międzynarodowego Seminarium Naukowego. Chwilę później prof. Hanna Żuraw przedstawiła raport z własnych badań dotyczący studentów niepełnosprawnych w polskich szkołach wyższych. - *Nie każdy chce być niezależny* - mówiła. - *Edukacja może dać życiu blask* - dodała po chwili. Kolejne dwa wystąpienia: dr Małgorzaty Trojańskiej i Ph Dr. Pavla Zikla dotyczyły różnych uwarunkowań



funkcjonowania studentów z niepełnosprawnością. Następnie głos zabrał przedstawiciel Fundacji Aktywnej Rehabilitacji, mgr Robert Jagodziński. Zwrócił uwagę na rolę czynników środowiskowych w procesie aktywizacji społecznej osób niepełnosprawnych. Mgr Dariusz Stefaniak z PWSZ w Legnicy wygłosił wykład na temat przełamania barier edukacyjnych studentów Uniwersytetu Trzeciego Wieku. Referat ten zamknął pierwszą część seminaryjnych obrad.

Po przerwie kawowej przyszedł czas na prezentację Rady Studentów Niepełnosprawnych Uniwersytetu Zielonogórskiego. Staraliśmy się pokazać z jak najlepszej strony, przede wszystkim zapoznaliśmy uczestników konferencji z naszymi działaniami i osiągnięciami - udowodniliśmy, że mamy swój udział w „usuwaniu barier” w uczelni, a także, że władze UZ liczą się z naszym zdaniem. Oczywiście nie mogliśmy pominąć przyjemniejszej strony życia RSN - wyjazdów integracyjnych oraz zajęć sportowych - zaprezentowaliśmy gościom galerię zdjęć z owych wydarzeń.

Drugą część obrad wypełniły wystąpienia pracowników naukowo-dydaktycznych naszego Uniwersytetu - dr H. Ochonczenko, dr M. Czerwińskiej, dr Jolanty Lipińskiej - Lokś, mgr Marty Daleckiej, które zwróciły uwagę obecnym na różne doświadczenia w edukacji osób z niepełnosprawnością na poziomie szkoły wyższej.

Kolejna część obrad - to ożywiona dyskusja i wymiana poglądów pełnomocników rektorów ds. studentów niepełnosprawnych. Na początek przedstawili oni swoje niezadowolenie z nowych przepisów prawnych. - *Złożyliśmy protest do ministerstwa* - komentowała Małgorzata Trojańska z Uniwersytetu Pedagogicznego w Krakowie. - *Po zmianie ustawy od władz uczelni słyszymy, że uczelnia nie jest od rehabilitowania* - dodała Anna Dobrychtop z Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Gorzowie Wielkopolskim. Oczywiście rozmawiano także o problemach osób niepełnosprawnych - *Zmniejszona wysokość dotacji na kształcenie studentów niepełnosprawnych nie pozwoli zrealizować wszystkich podjętych zadań* - stwierdził Jan Wojtaś z PWSZ z Legnicy. - *Topograficzne rozrzucenie budynków wydziałów to największy problem* - ocenił podczas panelu pełnomocników Maciej Sydor z Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu. - *Osoba niepełnosprawna utożsamiana jest od razu z osobą na wózku*.

- *U nas najistotniejszym problemem/barierą są dojazdy studentów na uczelnię. Sprawa ciągle nie jest rozwiązana* - dodała Katarzyna Skalska z UMCS w Lublinie.

Podczas dyskusji, w którą włączyli się także studenci, zastanawiano się nad kierunkami i strategiami rozwiązań różnych barier, które nadal utrudniają edukację osób z niepełnosprawnością, a jednym z zagadnień budzących wiele kontrowersji okazało się zadanie uczelni związane ze wspieraniem rehabilitacji studentów niepełnosprawnych. Wszyscy byli zgodni, że uczelnia jest instytucją, która ma przede wszystkim zadbać o edukację studentów. Jednak wydaje się, że nie można wykluczyć jej pomocy w rehabilitowaniu studentów najbardziej poszkodowanych na zdrowiu.

Aula pełna studentów, którzy nie zostali zaciągnięci siłą na konferencję, to rzadkość. Organizatorom V Międzynarodowego Seminarium Naukowego to się udało. - *Jako organizatorzy cieszymy się z frekwencji, dopisali nam zarówno zaproszeni goście, jak i studenci, którzy licznie przybyli na konferencję* - przyznał dr Marcin Garbat, pełnomocnik ds. niepełnosprawnych studentów Uniwersytetu Zielonogórskiego.

- *Seminarium z cyklu „Uczelnia bez barier”, organizowane już po raz piąty, jest naprawdę świetnym sposobem na zwrócenie uwagi nie tylko studentów naszej uczelni, ale chociażby i mediów, na problemy osób niepełnosprawnych. Najważniejszym elementem tegorocznego seminarium był fakt, iż było ono nie tylko ogólnopolskie, ale zyskało rangę międzynarodowego, za sprawą gości z Czech. Niewątpliwie miłym akcentem tego seminarium była frekwencja studentów, którzy tłumnie wypełnili aulę, nie tylko ciałem, ale również i głosem, biorąc czynny udział w dyskusjach. Reasumując, ogromnie cieszy mnie fakt, że w końcu, dzięki wsparciu naukowemu wybitnych osób, ale również dzięki zaangażowaniu tych mniej uczonych, wspólnymi siłami możemy zwalczać stereotypy na temat niepełnosprawności, lepiej poznać zjawisko niepełnosprawności, jak i same osoby z niepełnosprawnością, które również „tworzą” naszą uczelnię. Mam tylko cichą nadzieję, że konferencji tego typu będzie więcej, a póki co, pozostaje nam realizować wyniesione wnioski, bo niewątpliwie minione seminarium w takowe było owocne* - podsumowała Katarzyna Cebula, przewodnicząca Rady Studentów Niepełnosprawnych Uniwersytetu Zielonogórskiego.

Wszystkim uczestnikom serdecznie dziękujemy za tegoroczne seminarium i z niecierpliwością oczekujemy kolejnego spotkania!

Dawid Lis

dań i Rozwoju. Tematem przewodnim tego działania jest wsparcie innowacyjnej przedsiębiorczości akademickiej. Pierwsza edycja projektu została bardzo dobrze przyjęta na naszej uczelni, dlatego postanowiliśmy iść za ciosem i napisaliśmy nowy wniosek. Realizacja projektu przebiega sprawnie i bezproblemowo. Zwiedzamy zakłady, szkolimy się i uczymy - wyjaśnia dr inż. Roman Kielec, Dyrektor CPTT UZ.

Przegonić zachód

Podstawowymi celami projektu są: rozwój przedsiębiorczości i innowacyjności gospodarki regionu lubuskiego przy współudziale środowiska naukowego i akademickiego, a przez to poprawa konkurencyjności regionu w tym zakresie. Ponadto utrzymanie i rozbudowa trwałych mechanizmów transferu wiedzy pomiędzy środowiskiem naukowo-

NOWOŚCI WYDAWNICZE



Paweł Majdzik
Instytut Sterowania i Systemów Informatycznych, Uniwersytet Zielonogórski
Tytuł: Programowanie współbieżne. Systemy czasu rzeczywistego
stron 320, Wydawnictwo Helion, 2013

Programowanie współbieżne, a w szczególności programowanie systemów czasu rzeczywistego należy do najtrudniejszych i jednocześnie

najbardziej dynamicznie rozwijających się obszarów w informatyce. Znajomość technik stosowanych w programowaniu współbieżnym jest niezbędna podczas projektowania i implementacji systemów czasu rzeczywistego. Dodatkowo na działanie systemów czasu rzeczywistego są nałożone ograniczenia czasowe, najczęściej związane z dynamiką procesów rzeczywistych (procesów otoczenia), których przebieg jest sterowany, monitorowany przez program czasu rzeczywistego. Stopień złożoności problemów występujących podczas tworzenia oprogramowania dla systemów czasu rzeczywistego ilustrują obszary ich zastosowań, m.in. wojskowe systemy obronne, systemy w lotnictwie: nawigacji, kontroli lotów, bezpieczeństwa, monitorowania i sterowania w elektrowniach atomowych, systemy sygnalizacyjne w kolejnictwie i wiele innych. Złożoność tych problemów, przy jednoczesnych wymaganiach jakościowych, wydajnościowych oraz przede wszystkim tych związanych z niezawodnością oprogramowania, wymaga stosowania odpowiedniego środowiska programistycznego. Języki programowania dedykowane dla tworzenia tego typu aplikacji mają następujące cechy i mechanizmy:

- ścisła typizacja,
- możliwość projektowania własnych jednostek programowych (np. bibliotek, pakietów) oraz mechanizm rozłącznej kompilacji,
- możliwość osadzania kodu napisanego w innych językach programowania, możliwość tworzenia aplikacji obiektowych,
- mechanizmy programowania systemowego – mechanizmy obsługi urządzeń, obsługa przerwań,
- mechanizmy kreacji i aktywacji procesów (zadań) wykonywanych współbieżnie,
- asynchroniczne i synchroniczne mechanizmy komunikacji międzyprocesowej,
- metody szeregowania zadań.

Powyższe cechy i udogodnienia ma najnowsza wersja języka Ada2005 (język Ada został zdefiniowany i zaimplementowany na zlecenie Departamentu Obrony USA i uznany przez ANSI -- *American National Standards Institute*). Wersja języka Ada2005 jest rozbudowanym uniwersalnym środowiskiem programistycznym przeznaczonym do tworzenia oprogramowania dużej skali. Liczne badania, rankingi i publikacje wskazują, że Ada jest jednym z liderów w obszarze związanym z projektowaniem i implementacją aplikacji współbieżnych, w szczególności

-badawczym a biznesowym w zakresie działań innowacyjnych. Ważnym aspektem jest fakt, że realizacja projektu może przyczynić się do wzrostu kreowania i wsparcia innowacji zarówno w sektorze naukowym i akademickim województwa lubuskiego, jak również do popularyzacji działań związanych z transferem innowacyjnych wyrobów, procesów i usług w naszym województwie. Współfinansowanie tego typu działań umożliwi efektywne wykorzystanie osiągnięć nauki dla potrzeb polityki gospodarczej. *Pozwoli to na zminimalizowanie różnic pomiędzy regionami po obu stronach granicy. Gdyż musimy sobie jasno powiedzieć, że prowadząc pracę naukową czy własny biznes, podział Europy na kraje traci na znaczeniu. Dlatego też musimy zwiększać nasz potencjał badawczo-rozwojowy, aby te granice zatarty się niemal zupełnie. Aby firmy innowacyjne z naszego regionu korzystały z pracy naukowej naszych naukowców, a ci z kolei mieli możliwość rozwoju naukowego na poziomie europejskim* - stwierdza R. Kielec.

Praca u podstaw

Tworząc ten projekt nie zapomniano o studentach. Studenci dzięki projektowi powinni uzyskać wiedzę potrzebną do założenia działalności gospodarczej, jak i na temat mechanizmów funkcjonowania nowoczesnych przedsiębiorstw. Kolejną wartością dodaną będzie zdobycie wiedzy z zakresu innowacyjnych metod zarządzania przedsiębiorstwem. *Nie każdy młody człowiek ma możliwość zwiedzenia fabryki i zapoznania się z jej funkcjonowaniem zanim trafi na rozmowę kwalifikacyjną. Podobnie jest w wypadku własnego biznesu - czasem trzeba wznieść w młodych ludziach tę iskrę przedsiębiorczości. Po to jest ten projekt* - mówi R. Kielec. Dlatego też w ramach projektu zrealizowane zostały dwie wizyty w firmach - Gedia Assembly i Funai Europe - oraz szkolenia z zakresu wsparcia innowacyjnej przedsiębiorczości akademickiej i kreowania innowacyjności.

Jasne cele

Ważnym elementem projektu jest strona internetowa, na której znajdują się ważne informacje nt. realizacji projektu oraz opracowana specjalnie na potrzeby projektu baza patentów, udzielonych i zgłoszonych przez pracowników Uniwersytetu Zielonogórskiego. Kolejnym działaniem w ramach projektu jest opracowanie poradnika praktycznej komercjalizacji badań naukowych. Na potrzeby jego opracowania przeprowadzona została wśród pracowników naukowych ankieta oraz analiza, która określiła poziom na jakim znajduje się uczelnia pod względem komercjalizacji wyników badań naukowych. *W ramach projektu poprzez prowadzone działania oczekujemy wzrostu liczby komercyjnych rozwiązań innowacyjnych opracowywanych przez środowisko akademickie Uniwersytetu Zielonogórskiego. Cieszymy się, że projekt cieszy się dużym zainteresowaniem ze strony studentów. Wśród naukowców zainteresowanie jest trochę mniejsze, ale liczymy na to, że dalsze działania to zmienią. Jesteśmy przygotowani na pomoc w komercjalizowaniu badań naukowych oraz w procedurze patentowej tak, aby wzmacniać potencjał naukowy naszej uczelni. To jest nasz cel* - podsumowuje dyrektor Kielec.

Karol Dąbrowski

PION PROREKTORA DS. ROZWOJU CENTRUM PRZEDSIĘBIORCZOŚCI I TRANSFERU TECHNOLOGII

„Kreator Innowacyjności

Jak sprawnie komercjalizować wyniki badań naukowych? Jak i skąd pozyskać środki finansowe na badania i komercjalizację? Jeśli jesteś osobą kreatywną ten artykuł jest właśnie dla Ciebie.

Wykreować kreatywność

Po raz drugi Centrum Przedsiębiorczości i Transferu Technologii realizuje projekt Kreator Innowacyjności. Projekt jest finansowany z środków Narodowego Centrum Ba-

systemów czasu rzeczywistego i systemów wbudowanych (osadzonych). Taki stan rzeczy jest sukcesem projektantów kolejnych wersji języka udoskonalanych przez dodawanie nowych, efektywnych mechanizmów wspierających tworzenie tego typu systemów. Język Ada stanowi podstawową notację stosowaną w prezentacji programów. Selekcja elementów składowych języka pozwoliła na szczegółowe przedstawienie tych elementów, które bezpośrednio związane są z programowaniem współbieżnym i programowaniem systemów czasu rzeczywistego. Opisano współbieżny model zadaniowy, mechanizmy synchronizacji i komunikacji oraz metody szeregowania zadań w systemach czasu rzeczywistego. Dodatkowo przedstawiono mechanizmy niedostępne w Adzie, ale będące klasycznymi mechanizmami synchronizacji procesów, takie jak semafor i klasyczne monitory Hoare'a.

Podstawowe cele opisywanej książki to min. **przedstawienie podstawowych informacji związanych z programowaniem współbieżnym** Czytelnikom niedysponującym wiedzą z tej dziedziny. Dlatego też pierwszą część książki jako należy traktować jako podręcznik. Przedstawiono podstawowe pojęcia, takie jak: proces, zasób, procesy współbieżne, abstrakcja programowania współbieżnego, poprawność programów (bezpieczeństwo programu, żywotność lokalna i globalna) itp.

Ważnym elementem jest przedstawienie mechanizmów tworzenia współbieżnie wykonywanych procesów (zadań) oraz mechanizmów synchronizacji i komunikacji między procesami. W książce przedstawiono szczegółowy opis mechanizmów komunikacji i synchronizacji. Między innymi opisano semafor, monitory, obiekty chronione, mechanizm spotkań itd. Należy podkreślić, że nie ograniczono się jedynie do przedstawienia składni wymienionych mechanizmów synchronizacji. Szczegółowo opisano ich zalety i wady w kontekście implementacji problemów programowania współbieżnego.

Przedstawienie problemów programowania współbieżnego oraz implementacje przykładowych rozwiązań. To tematyka najważniejszej części książki. Gdyż jednym z najistotniejszych zagadnień jest porównanie efektywności implementacji problemów w oparciu o różne mechanizmy synchronizacji i komunikacji międzyprocesowej (nie tylko w oparciu o mechanizmy dostępne w Adzie 2005, lecz również w innych językach programowania). Pozwoli to Czytelnikowi dokonać wyboru najefektywniejszego algorytmu i/lub mechanizmu synchronizacji procesów w implementacji określonego problemu programowania.

W książce opisano mechanizmy wspierające programowanie systemów czasu rzeczywistego. Czytelnik zdobędzie wiedzę na temat metod szeregowania zadań w systemach czasu rzeczywistego oraz wiedzę, która pozwoli na odpowiedni wybór metody szeregowania w zależności od przyjętych wymagań i założeń dotyczących realizacji zadań w systemie.

Książka jest adresowana do dwóch grup odbiorców. Pierwszą stanowi grupa studentów informatyki (szczególnie o specjalności inżynieria oprogramowania), którzy chcą zdobyć lub poszerzyć wiedzę związaną z projektowaniem i implementacją algorytmów synchronizacji procesów w podstawowych i zaawansowanych problemach programowania współbieżnego. Druga grupa to projektanci i programiści systemów, którzy chcą poszerzyć wiedzę związaną z synchronizacją mechanizmów komunikacji i synchronizacji oraz na temat metod i mechanizmów wspierających tworzenie systemów czasu rzeczywistego.

zebrał Marek Sawerwain



Anna Wojciechowska, *Protokół jako świadectwo komunikacji wspólnotowej w drugiej połowie XIX wieku. Studium genologiczne*, s. 280, oprawa twarda, ISBN 978-83-7842-039-2, Oficyna Wydawnicza UZ, Zielona Góra 2012

Atrakcyjności zajmowania się rękopisami dorównuje ryzyko rozproszenia uwagi wywoływane informacyjną obfitością źródła. W takich przypadkach pomagała autorce świadomość, że jest językoznawczynią i swoje zadanie widzi przede wszystkim w poszukiwaniu odpowiedzi na pytania o język i sposoby jego używania. Jest to więc monografia historycznojęzykowa.

W niniejszej pracy niektóre z pytań domagają się odpowiedzi w sposób konieczny, inne tylko możliwy, toteż ich uhierarchizowany rejestr ma istotne znaczenie dla sposobu zorganizowania naukowej narracji. Rejestr ów pozostaje w związku z naturą źródeł prymarnych, tj. rękopiśmiennych dokumentów językowej przeszłości; archiwalia stowarzyszeń są traktowane jako przykład realizacji konkretnego gatunku - protokołu oraz jako dostępne badaniu świadectwa komunikacji wspólnotowej. Ta ich natura wyznacza dwa zasadnicze cele pracy.

Pierwszym jest opis krystalizowania się konwencji gatunkowych protokołu jako ważnej formy stylu urzędowo-kancelaryjnego. Tu podstawową kwestią jest pytanie o jednolitość, ewentualnie różnorodność gatunkową tego złożonego zachowania językowego, a w następstwie o granice przymusu genologiczno-stylistycznego oraz pisarskiej swobody. Analiza porównawcza zgromadzonych dokumentacji służy zatem ustaleniu zakresu kreatywności (swobody wyboru reguł) i konwencji w realizowaniu wzorca gatunkowego protokołu w okresie, gdy sposób funkcjonowania wspólnot komunikacyjnych różnego rzędu ulegał szybkim przekształceniom, a poprzez dokumentowanie działań sprzyjał ekspansji gatunku, i zarazem - w okresie poprzedzającym wykształcenie się form dzisiejszych. Drugim celem jest wzbogacenie i uszczegółowienie wiedzy historycznojęzykowej o opisy komunikacji w obrębie małych wspólnot komunikacyjnych. Protokół jest więc ukazany jako działanie tekstotwórcze człowieka, jako złożone zachowanie językowe, które mimo dużego stopnia standaryzacji może przybierać różną postać, ponieważ jest determinowane okolicznościami społecznymi i kulturowymi. Na odmiennej zasadzie wyniki analiz są w pracy konfrontowane z ukształtowanym już obrazem polszczyzny ogólnej drugiej połowy XIX wieku, wszak wszelkie monograficzne opracowania swój cel ostateczny znajdują w syntezie cząstkowej, obejmującej wiedzę o języku narodowym w konkretnym czasie i przestrzeni.



Alicja Laber, *Stadium wykorzystania dodatków eksploatacyjnych do olejów smarowych w systemach tribologicznych*, s. 188, oprawa twarda, ISBN 978-83-7842-038-5, Oficyna Wydawnicza UZ, Zielona Góra 2012

Niniejsza praca składa się z dziewięciu rozdziałów. We Wstępie przedstawiono informacje dotyczące konieczności oszczędzania surowców

energetycznych ze względu na ich wyczerpywalność, obniżenia emisji spalin, obniżenia hałasu przez przemysłowe urządzenia techniczne ze względu na ochronę środowiska. W rozdziale drugim na podstawie cyklu życia maszyny przedstawiono możliwość wpływania na etapie konstruowania i eksploatacji na ochronę środowiska. Dotyczy to przede wszystkim prawidłowego doboru materiałów na parę trącą, odpowiedniego ukształtowania technologicznej warstwy wierzchniej (TWW) oraz doboru środka smarowego w fazie projektowania, które będą wpływały na oszczędzanie energii, obniżenie emisji spalin, obniżenie hałasu oraz na wydłużenie trwałości i niezawodności podczas eksploatacji maszyn i urządzeń. Rozdział trzeci obejmuje problematykę systemu tribologicznego ze szczególnym uwzględnieniem problematyki warstwy granicznej oraz zjawisk zachodzących na powierzchniach trących się ciał. Dokonano również podsumowania piśmiennictwa dotyczącego tworzenia warstwy granicznej. W rozdziale czwartym przeanalizowano stan wiedzy o dodatkach eksploatacyjnych (DE), mechanizmach i skutkach ich działania w systemach tribologicznych. W rozdziale piątym sformułowano tezę, cel i zakres badań oraz przedstawiono program i metody badań własnych. W rozdziale szóstym przedstawiono wyniki badań właściwości tribologicznych skojarzeń modelowych smarowanych wybranymi olejami smarowymi z dodatkiem DE. W rozdziale siódmym przedstawiono własne modele warstwy granicznej ukształtowanej z udziałem dodatków eksploatacyjnych (w fazach eksploatacji i wytwarzania warstwy wierzchniej - WW). Rozdział ósmy obejmuje wyniki badań zastosowania olejów z dodatkiem eksploatacyjnym do smarowania wybranych obrabiarek (urządzeń technologicznych) w celu obniżenia emitowanego przez nie hałasu i zmniejszenia energochłonności. Rozdział dziewiąty zawiera ocenę możliwości wykorzystania olejów smarowych z dodatkiem DE w silnikach spalinowych, zwłaszcza w aspekcie ekologicznym.



Jarosław Bąbka, *Zachowania kooperacyjne w sytuacjach zadaniowych u młodzieży w okresie wczesnej adolescencji. Analiza porównawcza młodzieży pełnosprawnej i z różnymi ograniczeniami sprawności*, s. 338, oprawa twarda, ISBN 978-83-7842-022-4, Oficyna Wydawnicza UZ, Zielona Góra 2012

Książka ma na celu dostarczyć wiedzy o możliwościach wywołania zachowań kooperacyjnych, które sprzyjają integracji społecznej młodzieży niepełnosprawnej i pełnosprawnej poprzez zadania realizowane w grupie. Praca wpisuje się orientację psychologiczną w badaniach nad wychowaniem [...]: wiele razy odwołuje się do dorobku psychologii, aby lepiej wyjaśnić problem współpracy uczniów, tym bardziej że zarówno zagadnienie zachowań kooperacyjnych, jak i zadań ma swoje źródło w psychologii. Bogusław Śliwerski [...] dostarczył argumentów, które uzasadniają poszukiwanie inspiracji dla pedagogiki z nauk pogranicza.

[...] Opracowanie może odnosić się do różnych kategorii wychowanków oraz etapów kształcenia. Współczesna szkoła stanowi przestrzeń, w której koegzystencja to jedno z wielu aspektów kształtującego się światowego porządku, idei integracji państw, narodów, grup etnicznych, kulturowych, religijnych, rasowych, pomimo występujących pomiędzy nimi różnic [...].

Odstąpiłem od analizy zachowań kooperacyjnych ze względu na rodzaj niepełnosprawności uczniów, zrezygnowałem z opisu ograniczeń. Zgodnie z humanistyczno-podmiotową koncepcją [...], teorią wspólnych i swoistych cech niepełnosprawnych i pełnosprawnych [...] starałem się odszukać, co łączy obie grupy wychowanków, ukazać, że współpraca młodzieży jest możliwa mimo pewnych różnic. Zdaję sobie sprawę, że koegzystencja ludzka jest uwarunkowana wieloma czynnikami, których w badaniach nie uwzględniłem.



Joanna Hoffmann-Aulich, *Choroby Stanisława Ignacego Witkiewicza w korespondencji do żony Jadwigi jako przyczynek do identyfikacji*, s. 212, oprawa broszurowa, ISBN 978-83-7842-010-1, Oficyna Wydawnicza UZ, Zielona Góra 2012

Opracowanie ma charakter badawczy, oparte na materiałach źródłowych [...]. Autorka zachowała się niezwykle skromnie i powściągliwie, bardzo ostrożnie. Przy otwartości i fantazji jaką reprezentował Stanisław Ignacy Witkiewicz taka postawa autorki jest jak najbardziej uzasadniona. Z drugiej strony skrupulatność, dokładność niemal matematyczna z jaką traktował kwestie zdrowotne sam Witkacy zasługuje na pełną wiarę pisany przez niego relacjom. Chorował na schorzenia, które mało są przydatne w identyfikacji szczątków artysty. Jego życie miało charakter metafizyczny, filozoficzny, artystyczny, absurdalnych skojarzeń, groteski, absurdu i fantastyki i pełnej oceny jego stanu zdrowia nie sposób określić wyłącznie w kategoriach fizycznych. Z definicji też zdrowie jest kategorią mentalną, bowiem ten jest zdrowy kto zdrowym się czuje.

[Z recenzji prof. Jacka Rudnickiego]

Postacią Stanisława Ignacego Witkiewicza zajmowało się wielu badaczy. Ich wszystkie wysiłki skupiały się jednak niemal wyłącznie wokół jego dokonań artystycznych. Twórcę przedstawiano jako człowieka obciążonego wielkim bagażem ułomności psychicznych. O niedoskonalości Witkiewicowskiej somy pisano rzadziej. Do niedawna tylko nieliczni znawcy twórczości Witkacego mogli się zapoznać z materiałami, które znajdują się w Książnicy Szczecińskiej - listami do żony Jadwigi. O chorobach trapiących Stanisława Ignacego napisano niewiele, a przecież to właśnie codzienne przypadłości ciała i ducha najczęściej zaprzętały umysł Witkiewicza. Rozprawa *Choroby Stanisława Ignacego Witkiewicza w korespondencji do żony Jadwigi jako przyczynek do identyfikacji* jest próbą ustalenia potencjalnych chorób, które mogły wyręczyć ślad na szkielecie Witkacego. Przynioby się to do identyfikacji jego szczątków.

[...] Niniejsza rozprawa ma na celu: ustalenie, na jakie choroby chorował Stanisław Ignacy Witkiewicz; określenie, czy te choroby mogły być przyczyną śmierci artysty; stwierdzenie, czy tego rodzaju schorzenia mogły pozostawić ślady, mające wpływ na ewentualną identyfikację szczątków znajdujących się na Polesiu. Podstawowy materiał do badań stanowiły, nieopracowane dotąd, szczecińskie archiwalia. Poddano analizie 1258 listów, telegramów, kart pocztowych, pisanych przez Witkiewicza głównie do żony Jadwigi. Całość korespondencji znajduje się w Książnicy Pomorskiej w Szczecinie, w starej części budynku, w Dziale Rękopisów - Muzeum Literackim. Jest to miejsce szczególne. Wśród wielu pamiątek znanych Polaków są tutaj te

bardzo bliskie Witkiewiczowi. Czerwone, tekturowe pudełko, a w nim dwie kule, połowa trzeciej, trzy kamyki i ołowiany żołnierzyk bez głowy, tudzież srebrny zegarek. Jest też drewniany stolik, przy którym pracował artysta, stare fotografie oraz prace Witkacego. Jednak najpiękniejszy jest portret Jadwigi Witkiewiczowej, łaskawie spoglądającej na czytelnika na tle egzotycznej roślinności. A wszystko to dzięki państwu Flukowskim, zaprzyjaźnionym z Jadwigą Witkiewiczową, jej spadkobiercom i wykonawcom ostatniej woli.

[...] Wartość naukowa tego zbioru to nie tylko wzmianki o samym Witkacym. Korespondencja stanowi bogactwo informacji o dawnych sposobach leczenia oraz zapobiegania chorobom. Pisarz często dostarczał informacji na temat samoleczenia, cytując gotowe recepty. Miał też inne, własne, wypróbowane sposoby radzenia sobie z dolegliwościami.

[Ze Wstępu]



Labor czy Opus? Socjopedagogiczne konteksty ludzkiej pracy. Labor or Opus? Sociopedagogical contexts of human work, red. Anna Dobrychtop, Ewa Kowalska, Paweł Prüfer, s. 386, oprawa broszurowa, ISBN 978-83-7842-0145-3, Oficyna Wydawnicza UZ, Zielona Góra 2012

Jest wiele sposobów, metod i technik, których człowiek używa, aby wykonywać swoją pracę. Ostatecznie każda aktywność jako twórcza lub odtwórcza, zmierza ku jednemu: ku zaspokojeniu własnych potrzeb, często przeobrażających się w bardziej lub mniej cenne wartości, w ich wymiarze użyteczności i autoteliczności. Sposoby na podejmowanie teoretycznej analizy pracy są analogiczne do tych, które umożliwiają jej wykonywanie. Jest ich wiele i wiele mogą wywoływać pośrednich i ostatecznych efektów. Teoretyczno-empiryczna praca nad pracą (*metapracą* lub coś na wzór intelektualnego rzemiosła, o którym z pasją pisze Charles Wright Mills) wykonywana przez badacza będzie z pewnością wiązać się z trudem, nierzadko zniechęceniem i wysiłkiem, ale także z satysfakcją, poczuciem sprawstwa i z radością w korzystaniu z jej owoców. Autorzy rozprawę na temat pracy, przetłumaczonej na język włoski (tłumaczenie okazało się dostępne dla piszącego te słowa), zatytułowanej *Il gusto di lavorare. Soddisfazione, felicità e lavoro* z zauważalną dla czytelnika lotnością i erudycją powołują się na przykłady potwierdzające prawdę o tym, że pracować można na różne sposoby i dla różnych celów. Wskażę chociażby jeden z nich, który dotyczy pewnego znanego mężczyzny wydłużającego w czasie wykonywaną pracę tylko po to, by nie wracać do domu zbyt wcześnie, aby tym samym wykluczyć możliwość kłócenia się z żoną. Czy zatem praca będzie skutecznym remedium na krzykliwo-konfliktogenną naturę ludzką? W jakimś sensie także. Inny z kolei autor jest przekonany, że praca stanowi najlepszą formę rozrywki, jaką człowiek może zapląkować swojej leniwej, ale i skłonnej do aktywności naturze. Wiele kategorii, które można by uszeregować w nurcie *opus* i w nurcie *labor*, odpowiada w pewnym sensie różnicom dotyczącym już nie samej czynności związanej z pracą, ale człowieka, który ją wykonuje. Będzie to zatem „dwugłos” w postaci *homo faber* i *animal laborens*.

[Paweł Prüfer]

zebrała Ewa Popiłka
Oficyna Wydawnicza

POMAGAJMY SOBIE!



Zachęcamy do przekazania 1% swojego podatku na pomoc skierowaną do naszych kolegów i koleżanek z pracy. W ramach akcji „Pomagajmy sobie” prowadzonej na Uniwersytecie Zielonogórskim, została stworzona baza dzieci pracowników Uniwersytetu bądź ich krewnych, których koszty leczenia i rehabilitacji przekraczają możliwości finansowe rodziców.

W bazie znajduje się szóstka dzieci i studentka:

Jeremiasz Grochowalski - 14 lat - syn dr Renaty Grochowalskiej z Wydziału Nauk Biologicznych UZ;

Nazwa choroby: mózgowo-porażenie dziecięce

Cel, na który potrzebne są środki finansowe: leczenie, rehabilitacja, zakup sprzętu rehabilitacyjnego

Nazwa organizacji pożytku publicznego: Fundacja Pomocy Osobom Niepełnosprawnym „Stoneczko” KRS 0000186434

Konto bankowe organizacji: SBL Zakrzewo 89 8944 0003 0000 2088 2000 0010

Dopisek, jaki należy wskazać w deklaracji podatkowej: „Leczenie Jeremiasza Grochowalskiego”

Magdalena Raubo - 7 lat - córka mgr. inż. Przemysława Raubo z Wydziału Matematyki, Informatyki i Ekonometrii UZ;

Nazwa choroby: wrodzony Zespół Crouzona

na nabyte wodogłowienie

Cel, na który potrzebne są środki finansowe: leczenie, rehabilitacja

dziecka, dojazdy i pobyt w Krakowie

Nazwa organizacji pożytku publicznego:

Związek Lubuskich Organizacji Pozarządowych KRS 0000169865



Konto bankowe organizacji:

Darowizny na rehabilitację i leczenie Magdy można wpłacać na rachunek organizacji:

Nr rachunku: Bank BPH 80 1060 0076 0000 3200 0132 7680

Dopisek, jaki należy wskazać w deklaracji podatkowej: MAGDA

Szymon Kujawa - 4,5 roku - syn mgr. inż.

Krzysztofa Kujawy z Wydziału Mechanicznego UZ;

Nazwa choroby:

Zespół wad wrodzonych (rozszczep podniebienia miękkiego, poszerzenie komór bocznych mózgu, stopy końsko-szpotałe, niedosłuch, odpytywanie pęcherzowo-moczowodowy stopnia 2), wada wzroku

Cel, na który potrzebne są środki finansowe:

Rehabilitacja, leczenie, zakup środków medycznych

Nazwa organizacji pożytku publicznego:

Fundacja Dzieciom „Zdążyć z Pomocą” KRS 0000037904

Konto bankowe organizacji: 61 1060 0076 0000 3310 0018

Dopisek, jaki należy wskazać w deklaracji podatkowej: 9978 Kujawa Szymon



Lena Cieluch - 3,5 roku

- córka inż. Jarka Łukawskiego z Wydziału Pedagogiki, Socjologii i Nauk o Zdrowiu UZ;

Nazwa choroby:

ostra białaczka limfoblastyczna

Cel, na który potrzebne są środki finansowe:

Leki, leczenie, rehabilitacja, dojazdy do kliniki.

Aktualnie Lenka znajduje się w Klinice Transplantacji Szpiku, Onkologii Hematologii Dziecięcej we Wrocławiu.

Nazwa organizacji pożytku publicznego:

„Na ratunek dzieciom z chorobą nowotworową” KRS 0000086210

Konto bankowe organizacji: 11 1160 2202 0000 0001 0214 2867

Dopisek, jaki należy wskazać w deklaracji podatkowej: „Lena Cieluch”



Bartłomiej Rębisz - 5,5 roku

- wnuczek Ireny Rębisz, pracownika emerytowanego Uniwersytetu Zielonogórskiego,

byłej kierownik Biura Karier UZ;



Nazwa choroby:

ostra białaczka limfoblastyczna

Cel, na który potrzebne są środki finansowe:

Leki, leczenie, dojazdy na konsultacje do kliniki, rehabilitacja. Obecnie Bartuś znajduje się w Klinice Transplantacji Szpiku, Onkologii Hematologii Dziecięcej we Wrocławiu.

Nazwa organizacji pożytku publicznego, nr KRS:

Fundacja „Na ratunek dzieciom z chorobą nowotworową” ul. O. Bujwida 42, 50-368 Wrocław, KRS 0000086210

Konto bankowe organizacji:

Bank Millennium S.A 11 1160 2202 0000 0001 0214 2867

Wojciech Jasik - 18 lat -

syn mgr inż. Haliny Jasik z Wydziału Inżynierii

Łądowej i Środowiska;

Nazwa choroby:

Zanik nerwów wzrokowych, epilepsja

Cel, na który potrzebne są środki finansowe:

leczenie, rehabilitacja

Nazwa organizacji pożytku publicznego:

KRS: Fundacja Dzieciom „Zdążyć z Pomocą” KRS: 0000037904

Konto bankowe organizacji: 61 1060 0076 00003310 0018 2660

Dopisek, jaki należy wskazać w deklaracji podatkowej: „16468 Jasik Wojciech”



Monika Trubiłowicz -

25 lat - studentka III roku pedagogiki o specjalności

edukacja wczesnoszkolna i przedszkolna;

Nazwa choroby:

„stożek rogówki”

Cel, na który potrzebne są środki finansowe:

zabieg cross-linking, polegający na usunięciu

nabłonka rogówki i poddania odsoniętych tkanek

działaniu roztworem ryboflawiny i promieniowaniu UVA. Zabieg CCL ma na

celu zatrzymanie procesu chorobowego i zmniejszenie

ryzyka konieczności wykonania przeszczepu rogówki

w przyszłości.

Nazwa organizacji pożytku publicznego, nr KRS:

Fundacja „Warto jest pomagać” - www.wartojestpomagac.pl KRS 0000318521

Konto bankowe organizacji:

05 1140 1850 0000 2096 6400 1001

Dopisek, jaki należy wskazać w deklaracji podatkowej: „Monika Trubiłowicz”



JUBILEUSZ STOWARZYSZENIA „PROM”

— Ewa Sapeńko

27-30 stycznia 2013 r. w Brennej odbyła się jubileuszowa, 20. Konferencja Stowarzyszenia PR i Promocji Uczelni Polskich „PRom”, zorganizowana przez Wyższą Szkołę Administracji w Bielsku-Białej.

Stowarzyszenie „PRom” zrzesza ponad sto polskich szkół wyższych, a jego członkami są rzecznicy prasowi i pracownicy biur promocji polskich uczelni. To jedyna w Polsce, tak silna branżowa reprezentacja środowiska zajmującego się promocją uczelni, nauki i edukacji wyższej, które w warunkach konkurencji o kandydatów na studia potrafi współpracować i podejmować wspólne działania w zakresie budowania silnej marki szkolnictwa wyższego. Gościem jubileuszowej konferencji był prof. dr hab. Wiesław Baniś Przewodniczący Konferencji Rektorów Akademickich Szkół Polskich.

Pierwsze konferencje i spotkania integrujące rzeczników prasowych i pracowników biur promocji polskich uczelni wyższych odbyły się już na przełomie 2002 i 2003 roku. Formalnie Stowarzyszenia PR i Promocji Uczelni Polskich „PRom” zostało zarejestrowane w kwietniu 2006 r., a spotkanie założycielskie odbyło się w Zielonej Górze, podczas VI Konferencji Rzeczników Prasowych i Pracowników Biur Promocji Uczelni Polskich, zorganizowanej przez Uniwersytet Zielonogórski. Stowarzyszenie PR i Promocji Uczelni Polskich „PRom” jest dobrowolnie współpracującą siecią osób zaangażowanych zawodowo w tworzenie dobrego wizerunku oraz informowanie o działalności edukacyjnej i naukowej uczelni polskich. Jest organizatorem, wspólnie z poszczególnymi szkołami wyższymi, cyklicznych konferencji, w których uczestniczą przedstawiciele uczelni wyższych zajmujący się szeroko rozumianą promocją szkół wyższych, nauki i edukacji wyższej. Przyznaje także doroczne „proMYKI” nagrody za ponadprzeciętne osiągnięcia w obszarze komunikacji, praktyki działań promocyjnych w sektorze polskiego szkolnictwa wyższego. „PRom” ma też na swoim koncie szczególne osiągnięcia - jak na przykład *Eurpio Award* (nagroda European Public Relations and Information Officers Association - EUPRIO) za przygotowanie kompletnego modelu promocyjnego dla gminy Osiecznica w powiecie bolesławieckim (działania promocyjne dla gminy zostały przygotowane w czasie konferencji w Kliczkowie w 2008 r.). Stowarzyszenie „PRom” jest reprezentowane w europejskim gronie w Komitecie Sterującym European Public Relations and Information Officers Association - EUPRIO. Coraz bardziej słyszalny jest głos stowarzyszenia w szeroko rozumianym środowisku edukacji wyższej, ale największą i szczególną wartością wyróżniającą Stowarzyszenie PR i Promocji Uczelni Polskich „PRom” jest współpraca osób zajmujących się promocją polskich uczelni w warunkach rywalizacji o kandydatów na studia, która prowadzi do wielu wspólnych przedsięwzięć i działań dla dobra wspólnego polskich szkół wyższych. Prezesem Stowarzyszenia, który reprezentuje grono PR-owców uczelni wyższych jest dr Marek Zimnak (Uniwersytet Ekonomiczny we Wrocławiu).

Tradycyjną częścią konferencji Stowarzyszenia PRom są wspólne warsztaty, spotkania, panele dyskusyjne i wymiana doświadczeń szeroko rozumianego środowiska osób zajmujących się promocją i wizerunkiem uczelni wyższych - rzeczników prasowych, pracowników biur promocji, redaktorów naczelnych uczelnianych periodyków, pracowników działów zajmujących się studentami zagranicznymi i wielu innych. Tematem 20. Jubileuszowej Konferencji Stowarzyszenia PR i Promocji Uczelni Polskich „PRom” były: „Wyzwania i rozwiązania: strategie komunikacyjne uczelni w nadchodzącej przyszłości”. Wykład inauguracyjny wygłosił prof. dr hab. Wiesław Baniś, przewodniczący Konferencji Rektorów Akademickich Szkół Polskich. Spotkanie z Pawłem Tkaczykiem, który swoim wystąpieniem o wykorzystaniu grywalizacji w promocji polskich uczelni spowodował dyskusję nad przyszłością tradycyjnych strategii komunikacyjnych, rozpoczęło cykl warsztatów w zakresie wystąpień publicznych, komunikacji kryzysowej, serwisów społecznościowych i prawa prasowego. Dużą część uczestników skupiły panele dyskusyjne na temat przyszłej strategii, promocji i kształtu konferencji Stowarzyszenia PR i Promocji Uczelni Polskich „PRom” zorganizowane wokół European Plaza. Efektem wspólnych rozmów będzie realizacja wskazanych przez członków stowarzyszenia priorytetów w działaniach na rzecz uczelni i środowiska oraz wielu interesujących pomysłów.

Jubileuszowa konferencja była także okazją do zaprezentowania publikacji na temat dotychczasowej historii i dokonań Stowarzyszenia. W publikacji - oprócz tekstów na temat początków integracji środowiska i kolejnych konferencji, a także prezentacji partnerów i patronów Stowarzyszenia PRom - znajdują się teksty na temat strategii Stowarzyszenia, rankingów uczelni wyższych jako narzędzia promocji oraz o sztuce komunikowania o nauce, uczelniach i wyższej edukacji. Publikacja została przekazana na ręce Przewodniczącego KRASP i zostania wysłana do rektorów uczelni wyższych w Polsce.

Na konferencji obecny Zarząd Stowarzyszenia „PRom” w imieniu wszystkich członków i sympatyków Stowarzyszenia podziękował za dotychczasową pracę Kamilowi Melcerowi, niedawnemu wiceprezesowi Stowarzyszenia, który został rzecznikiem prasowym Minister Nauki i Szkolnictwa Wyższego Barbary Kudryckiej. To nie pierwszy przypadek, kiedy członkowie Stowarzyszenia „PRom” wypływają na szerokie wody ogólnopolskiej promocji uczelni wyższych i możliwe, że już niedługo będzie można mówić o kuźni przyszłych awansów.

Na zakończenie swojego inauguracyjnego wykładu prof. Baniś życzył rzecznikom prasowym uczelni by byli „zawsze dostępni, dobrze poinformowani a przede wszystkim odporni na stres”, pracownikom PR - by byli „zawsze kreatywni, z dobrym budżetem na promocję oraz aby ich uczelnie były na najwyższych pozycjach w każdym rankingu” a całemu środowisku - samych sukcesów medialnych i promocyjnych. Wszystkim członkom, sympatykom, uczestnikom, partnerom i patronom Stowarzyszenia PR i Promocji Uczelni Polskich „PRom” pozostaje życzyć sprostania wszystkim trudnym współczesnym wyzwaniom w zakresie skutecznej komunikacji na rzecz uczelni wyższych i szeroko rozumianej edukacji wyższej.



Otwarto wystawę w nowej Galerii Biblioteki Uniwersytetu Zielonogórskiego. Zaprezentowano prace najwybitniejszych artystów polskich ze zbiorów Artoteki. Wystawa towarzyszyła zakończeniu projektu budowy nowego gmachu Biblioteki Uniwersyteckiej przy al. Wojska Polskiego.

kurator wystawy Janina Wallis



Paulina Komorowska-Birger, fragment pracy, wystawa zbiorowa, "Waterfalls" Stary Browar, Słodownia + 1, Poznań, listopad 2012 (fot. autor)